

ZAMOŚĆ TOMASZÓW LUB. HRUBIESZÓW BIŁGORAJ

Kronika

TYGODNIA

nr 15 (1820)

14

kwietnia 2026 r.

4,80 zł

PL ISSN 1232-3652
Nr indeksu 373516 (5% VAT)

KTO GROZI PREZYDENTOWI?



„Nie przeżyjesz tej kadencji” – wiadomość o takiej treści otrzymał w Wielkanoc prezydent Zamościa Rafał Zwolak. „Wszyscy pamiętamy przykład zabójstwa Pawła Adamowicza, prezydenta Gdańska. Zło zaczyna się od słowa. A od słowa do noża blisko” – napisał w mediach społecznościowych prezydent, a następnie powiadomił o groźbach policję.

str. 6

ZŁODZIEJ UKRADŁ „WDOWI GROSZ”

GMINA HRUBIESZÓW Wyjątkowo zuchwały i bezczelny złodziej ukradł ponad 100 tys. zł zebranych przez parafian w podhrubieszowskich Moniatyczach na ratunek zabytkowych

organów w tamtejszej świątyni. Zaledwie 10 minut wystarczyło, by sprawca niezauważony wszedł do pomieszczeń plebanii i wykorzystał pośpiech proboszcza zajętego przy-

gotowaniami do posługi u chorych. Z plebanii zniknęła suma ponad 100 tys. zł, którą wierni gromadzili na renowację.

str. 8

KONIEC Z DARMOWYM PARKOWANIEM

ZAMOŚĆ Za darmo można było parkować w Zamościu od początku roku, ale niebawem to się skończy. Po podpisaniu 10 kwietnia umowy, nowy operator rozpoczyna montaż nowych urządzeń. Płatne parkowanie zacznie obowiązywać pod koniec miesiąca.

str. 2

GROZI MU NAWET DOŻYWCIE

HRUBIESZÓW Przed Sądem Okręgowym w Zamościu rozpoczyna się proces 36-letniego Damiana M. z Hrubieszowa, oskarżonego o brutalne pobicie 39-latką, który dzień później zmarł w szpitalu. Mężczyzna odpowie także za napaść na drugą osobę. Grozi mu kara od 5 lat więzienia aż do dożywotniego pozbawienia wolności.

str. 2

TRWA WALKA O OŚRODKI ZDROWIA

POW. HRUBIESZOWSKI Wstrząs na sesji Rady Powiatu Hrubieszowskiego (26 marca) wywołał prawdziwą lawinę zdarzeń. Podczas gdy rządząca koalicja forsuje prywatyzację przychodni, z sąsiedniego Tomaszowa Lubelskiego przyszła deklaracja: „Przejmiemy wasz POZ, aby został publiczny”.

str. 3

USYPIAŁ ŻONĘ LEKAMI I GWAŁCIŁ PRZED KAMERĄ

LUBELSKIE Podstępem usypiał swoją żonę, gwałcił ją przed kamerą, a nagrania udostępniał w sieci. Obrzydliwy proceder mieszkańca województwa lubelskiego przerwało dopiero dziennikarskie śledztwo. Mężczyzna, którego reporterki CNN nazwały „Piotrem z Polski”, usłyszał zarzuty w Prokuraturze Rejonowej w Radzynie Podlaskim i decyzją sądu trafił do aresztu.

str. 21

REKLAMA

organizacja
pożytku publicznego
opp

krok za krokiem
Stowarzyszenie
„Krok za krokiem”
w Zamościu

1,5%
podatku

KRS 0000057364

Darczyńco!
Wszystko
w Twoich
rękach
dziękujemy
www.spdn.pl

REKLAMA

CZyste Powietrze

DOTACJA DO 100%

84 888 07 87

REKLAMA

PÓŁNOC
NIERUCHOMOŚCI

Sprzedaż | Kupno | Wynajem

Darmowa konsultacja
+ **500 zł**
rabatu na prowizję

Odwiedź nasze biuro lub zadzwoń: **885 851 147**

Koniec z darmowym parkowaniem

ZAMOŚĆ

Za darmo można było parkować w Zamościu od początku roku, ale niebawem to się skończy. Po podpisaniu 10 kwietnia umowy, nowy operator rozpoczyna montaż nowych urządzeń. Płatne parkowanie zacznie obowiązywać pod koniec miesiąca.

Do przetargu na realizację zamówienia przystąpiły trzy firmy. Jako najkorzystniejszą wybrano ofertę złożoną przez PM3D S.A. z Bydgoszczy, która była najtańsza i opiewała na kwotę 1 888 888 zł.

Jest to znacząca oszczędność dla Zarządu Dróg Grodzkich, który na ten cel przewidział budżet w wysokości 2,7 mln zł – poinformował 10 kwietnia Jacek Bełz, rzecznik prasowy prezydenta Zamościa.

Teraz jest czas na montaż 33 nowych parkomatów oraz uruchomienie całego systemu. Bydgoska firma ma na to oko-



Przypomnijmy, że od początku roku kierowcy nie płacili ani złotówki na parkingach znajdujących się w Strefie Płatnego Parkowania. Ten „promocyjny” okres przejściowy wynikał z faktu, że z końcem ubiegłego roku wygasła umowa z poprzednim operatorem strefy, a przetarg na wybór nowego został rozstrzygnięty dopiero po 1 stycznia.

ło dwóch tygodni. W ramach podpisanej umowy wykonawca jest odpowiedzialny nie tylko za instalację urządzeń, ale także za kompleksową usługę serwisową, utrzymanie urządzeń, zarządzanie systemem infor-

matycznym oraz zatrudnienie kontrolerów.

Przypomnijmy, że od początku roku kierowcy nie płacili ani złotówki na parkingach znajdujących się w Strefie Płatnego Parkowania. Ten „promocyjny”

okres przejściowy wynikał z faktu, że z końcem ubiegłego roku wygasła umowa z poprzednim operatorem strefy, a przetarg na wybór nowego został rozstrzygnięty dopiero po 1 stycznia.

– Z przyczyn niezależnych

od ZDG procedury nieco się wydłużyły, ale umowa z firmą, która wygrała postępowanie, została już podpisana – podkreśla rzecznik.

Przypomnijmy, że jesienią ubiegłego roku – na mocy uchwały Rady Miasta Zamość – w Strefie Płatnego Parkowania wprowadzono zmiany. W Strefie A, obejmującej nadal ścisłe centrum Zamościa, czyli ulice Zamenhofa, Pereca, Ormiańska, Grodzka, Grecka, Staszica, Żeromskiego, Kościuszki, Moranda, Kolegiacka, Bazyliańska, Kołłątaja, Daniłowskiego, skwer św. Jana Pawła II, a także place Stefanidesa i Wolności, dodano do SPP ul. Łukasieńskiego.

W strefie B, oprócz istniejących już parkingów w sąsiedztwie Parku Miejskiego na ulicy Piłsudskiego oraz przy Skwerze Mikołajczyka na ul. Partyzantów, pojawiają się nowe: przy ul. Peowiaków – na terenie dawnej bazy MZK (os. Planty) oraz naprzeciwko Urzędu Gminy Zamość (w pobliżu przystanku kolejowego Zamość Starówka).

Strefa II zmienia się obecnie w Strefę C, a poza obecnie znajdującymi się w niej parkingami na ul. Gminnej i Reja, posta-

nowiono włączyć trzy inne: na Piłsudskiego przy blokach w pobliżu zielonego rynečku, na części ul. Kiepury w sąsiedztwie ZUS, a także na ul. Zamkowej.

Gdy parkomaty zaczną działać, obowiązywać będą też nowe stawki opłat. Pierwsze pół godziny parkowania (raz na 24 godziny) będzie darmowe. Później trzeba będzie płacić za pierwszą godzinę 5 zł (w strefie A) oraz 3 zł (w strefach B i C), za drugą odpowiednio 6 i 3,5 zł, za trzecią – 7,2 i 4 zł, a za każdą następną – 5 i 3 zł. Całodobowa opłata dla osób z Kartą Zamościanina to odpowiednio 30 i 20 zł, a dla pozostałych użytkowników – 40 i 30 zł.

Zeszloroczna uchwała wprowadza również atrakcyjne miesięczne opłaty abonamentowe dla mieszkańców strefy (10 i 8 zł), a także właścicieli i najemców lokali usługowych (25 i 20 zł) oraz posiadaczy Karty Zamościanina (70 i 50 zł).

Dodajmy, że w strefach A i C opłaty są pobierane przez cały rok w dni robocze w godz. 8-18, a w strefie B od 1 kwietnia do 30 września w tych samych godzinach.

Opr. lew, fot. Leszek Wójtowicz

Grozi mu dożywocie

HRUBIESZÓW

Przed Sądem Okręgowym w Zamościu rozpoczyna się proces 36-letniego Damiana M. z Hrubieszowa, oskarżonego o brutalne pobicie 39-latką, który dzień później zmarł w szpitalu. Mężczyzna odpowie także za napasć na drugą osobę. Grozi mu kara od 5 lat więzienia aż do dożywotniego pozbawienia wolności.

To tragiczne w skutkach zdarzenie z 7 sierpnia zeszłego roku dotyczy dwóch mieszkańców Hrubieszowa, którzy raczej nie stronili od alkoholu, a jeden z nich miał również do czynienia z narkotykami – w przeszłości był karany za ich posiadanie. Na początku sierpnia ubiegłego roku Prokuratura Rejonowa w Hrubieszowie wszczęła śledztwo i wyjaśniała wszystkie okoliczności śmierci 39-latką. Zgromadzone materiały pozwoliły zatrzymać 36-let-



Proces 36-latką, który od ośmiu miesięcy przebywa w areszcie śledczym, rozpoczyna się przed Sądem Okręgowym w Zamościu.

nego mieszkańca Hrubieszowa i przedstawić mu zarzuty.

Pod koniec stycznia tego roku zakończono śledztwo, a akt oskarżenia został przesłany do Sądu Okręgowego w Zamościu. Zarzuty wymienione w akcie dotyczą dwóch czynów.

– Pierwszy to spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, która skutkowała zgonem pokrzywdzonego. Natomiast drugi czyn został popełniony na szkodę

innego pokrzywdzonego i dotyczy spowodowania obrażeń ciała, które naruszyły czynności ciała pokrzywdzonego na okres powyżej siedmiu dni. Ten czyn został popełniony w warunkach występkę o charakterze chuligańskim – poinformowano nas w sekretariacie Prokuratury Rejonowej w Hrubieszowie.

Za czyny zarzucone Damianowi M. grozi kara nie krótsza niż 5 lat więzienia, a nawet dożywotnie pozbawienie wolności.

par

Biurowiec ma być ukończony

ZAMOŚĆ

Do końca tego roku budowany w Zamościu przez Agencję Rozwoju Przemysłu (ARP) biurowiec klasy A zostanie wykończony. Takie wieści przekazał w weekend zamojski poseł Sławomir Cwik (Klub Parlamentarny Centrum).



Realizowana przez ARP w ramach programu Fabryka inwestycja była już mocno zaawansowana (w 85 proc. – przyp. red.), gdy jesienią ubiegłego roku nagle ją wstrzymano.

To jest świetna informacja i satysfakcja, że prowadzone przez nas od wielu miesięcy rozmowy o wznowieniu prac dały efekt – mówi prezydent Zamościa Rafał Zwołak.

Budowa biurowca klasy A na działce u zbiegu ul. Prymasa Wyszyńskiego i Legionów rozpoczęła się we wrześniu 2023 r., gdy Zamościem rządził prezydent Andrzej Wnuk. Prace na działce przekazanej jako wkład przez MZK w Zamościu ruszyły błyskawicznie i postępowywały sprawnie.



Prezydent Zamościa powiedział, że o sfinalizowaniu inwestycji rozmawiał niedawno z wiceprezesem ARP.

Realizowana przez ARP w ramach programu Fabryka inwestycja była już mocno zaawansowana (w 85 proc. – przyp. red.), gdy jesienią ubiegłego roku nagle ją wstrzymano. ARP tłumaczyła wówczas, że powodem jest brak kredytu na dokończenie przedsięwzięcia.

– O tym, że budowę w Zamościu uda się jednak dokończyć, wiedzieliśmy już od jakiegoś czasu, ale nie ogłaszaliśmy tego z prostego powodu: pewne tematy, zwłaszcza dotyczące kwestii finansowych, wymagają ciszy – mówi dziś prezydent Zwołak.

Przyznaje, że o sfinalizowaniu inwestycji rozmawiał nawet zupełnie niedawno, gdy w Zamościu gościł Łukasz Kotapski, wiceprezes ARP, odpowiedzialny m.in. za pion współpracy ARP ze Specjalnymi Strefami Ekonomicznymi w Polsce.

Prezydent Zamościa z optymizmem patrzy na zagospodarowanie biurowca po jego ostatecznym oddaniu do użytku. – Mamy za sobą rozmowy z poważnymi potencjalnymi najemcami powierzchni. Ale żadnych szczegółów na obecnym etapie zdradzać jeszcze nie mogę. Dla nas to bardzo ważna inwestycja, która spowoduje rozwój miasta. Mam nadzieję, że przyciągniemy do nas duże firmy zewnętrzne – podsumowuje Rafał Zwołak.

Przypomnijmy, że jednym z założeń programu Fabryka i budowy nowoczesnych biurowców w mniejszych ośrodkach było też m.in. tworzenie nowych miejsc pracy. Niedawno o dokończenie inwestycji apelowali politycy PiS – poseł Tomasz Zieliński oraz radny Sejmiku Województwa Lubelskiego Michał Mulawa.

lew, fot. UM Zamość



Pani Justynie Sowie

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

SYNA

składają

Dyrekcja i pracownicy

Powiatowego Urzędu Pracy w Zamościu

Nekrologi, wspomnienia
przyjmujemy
do poniedziałku,
do godz. 10.00

• Biuro Reklam i Ogłoszeń
"Kroniki Tygodnia"
• tel. 84 638 43 93
• reklama@kronikatygodnia.pl

Trzy miesiące aresztu to dopiero początek

Pijany traktorzysta groził siekierą

POWIAT ZAMOJSKI

59-letni mieszkaniec powiatu zamojskiego najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie. Po zatrzymaniu przez policję usłyszał zarzuty: od jazdy w stanie nietrzeźwości mimo dożywotniego zakazu, przez groźby karalne, aż po wieloletnie znęcanie się nad rodziną.

Do zdarzenia doszło 2 kwietnia. Jak informuje rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Zamościu, dyżurny otrzymał zgłoszenie o obywatelskim ujęciu nietrzeźwego kierowcy ciągnika rolniczego.

Zgłaszającym był funkcjonariusz Straży Ochrony Kolei, który w czasie jazdy trasą Małewszczyzna – Hucisko zauważył niebezpieczne zachowanie kierowcy.

Niebezpieczny na drodze

– Zauważył kierującego ciągnikiem, który nie trzymał równego toru jazdy. Natychmiast zareagował, zatrzymał



Mężczyzna został zatrzymany za kierowanie ciągnikiem rolniczym w stanie nietrzeźwości oraz mimo obowiązującego go dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Po zatrzymaniu ujawniono inne jego przewinienia.

ciągnik, uniemożliwiając kierowcy dalszą jazdę, i zadzwonił na numer alarmowy – relacjonuje podkomisarz Dorota Krukowska-Bubiło, oficer prasowy KMP Zamość.

Sytuacja szybko się zaostriżyła.

– 30-letni zgłaszający oświadczył, że po ujęciu nietrzeźwy kierujący zachowywał się wobec niego bardzo agresywnie, trzymając w rękę siekierę groził mu, że zrobi mu krzywdę – dopowiada podkom. Krukowska-Bubiło.

Kierujący ciągnikiem został zatrzymany i doprowa-

dzony do policyjnej celi przez policjantów. Jeszcze wcześniej sprawdzono jego trzeźwość.

– Policyjne badanie alkomatem wykazało w jego organizmie ponad 2,5 promila alkoholu. Ponadto, po sprawdzeniu w policyjnych systemach informatycznych, okazało się, że 59-latek posiada dożywotni sądowy zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych – podaje rzeczniczka zamojskiej policji.

Groźny w domu

To jednak nie koniec sprawy. W toku dalszych czynności



Sąd zastosował areszt wobec 59-latka z powiatu zamojskiego za znęcanie się nad bliskimi, groźby karalne oraz kierowanie ciągnikiem rolniczym w stanie nietrzeźwości i pomimo obowiązującego zakazu.

śledczy ustalili, że mężczyzna od dawna stosował przemoc wobec najbliższych.

– Rodzina podejrzanego

złożyła zawiadomienie, informując śledczych, że od kilku już lat 59-latek, będąc pod działaniem alkoholu, wszczy-

nał w domu awantury, podczas których wyzywał domowników słowami wulgarnymi, popychał i szarpał. W trakcie awantur groził też bliskim, że pozbawi ich życia i spali dom – przekazuje podkom. Krukowska-Bubiło.

Funkcjonariusze zebrali materiał dowodowy potwierdzający psychiczne i fizyczne znęcanie się 59-latka nad żoną i pełnoletnimi dziećmi.

W sobotę (4 kwietnia) 59-latek został przesłuchany i usłyszał zarzuty. Odpowiedział na znęcanie się nad rodziną, kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości mimo sądowego zakazu oraz groźby karalne wobec 30-latka, który go zatrzymał.

Sąd przychylił się do wniosku śledczych i zdecydował o tymczasowym aresztowaniu mężczyzny na trzy miesiące.

Zgodnie z obowiązującym prawem, za fizyczne lub psychiczne znęcanie się nad osobą najbliższą grozi do 5 lat więzienia. Taka sama kara może spotkać osobę, która prowadzi pojazd pod wpływem alkoholu mimo zakazu sądowego. Z kolei za groźby karalne kodeks przewiduje karę do 3 lat pozbawienia wolności.

wd

Walka o ośrodki zdrowia

POWIAT HRUBIESZOWSKI

Wstrząs na sesji Rady Powiatu Hrubieszowskiego (26 marca) wywołał prawdziwą lawinę zdarzeń. Podczas gdy rządząca koalicja forsuje prywatyzację przychodni, z sąsiedniego Tomaszowa Lubelskiego przyszła deklaracja: „Przejmiemy wasz POZ, aby został publiczny”.

Decyzja zapadła na sesji Rady Powiatu Hrubieszowskiego, która obradowała 26 marca. Głosami koalicji rządzącej (głównie PSL) Rada Powiatu przypieczętowała los placówek w Hrubieszowie, Teratynie i Mirczu. Od 1 września ich prowadzenie będzie mógł przejąć prywatny podmiot. Ta uchwała wywołała natychmiastowy opór radnych PiS oraz lokalnych struktur partii, którzy nie zgadzają się na oddanie opieki zdrowotnej w ręce komercyjne.

W protestach przed Starostwem Powiatowym w Hrubieszowie stanęli poseł Tomasz Zieliński, szefowa powiatowych struktur PiS Anna Kusiak oraz radny powiatowy Dariusz Gałęcki. To właśnie ten ostatni, znający hrubieszowski szpital od podszewki (jako były dyrektor), stał się twarzą alternatywnego planu.



Dariusz Gałęcki, występując już jako dyrektor SPZOZ w Tomaszowie Lubelskim, złożył oficjalną deklarację: Tomaszów jest gotowy przejąć hrubieszowskie POZ-ety.

9 kwietnia na biurko Arkadiusza Bratkowskiego, obecnego szefa SPZOZ w Hrubieszowie, trafił dokument, który może wywrócić stolik negocjacyjny. Dariusz Gałęcki, występując już jako dyrektor SPZOZ w Tomaszowie Lubelskim, złożył oficjalną deklarację: Tomaszów jest gotowy przejąć hrubieszowskie POZ-ety.

„Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Tomaszowie Lubelskim dysponuje zasobami zarówno kadrowymi, jak i sprzętowymi umożliwiającymi dzierżawę pomieszczeń oraz realizację kontraktu” – czytamy w piśmie dyrektora Gałęckiego.

Propozycja z sąsiedniego powiatu to „trzecia droga”. Jeśli

doszłoby do porozumienia, przychodnie pozostałyby w systemie publicznym (pod zarządem SPZOZ, a nie prywatnej firmy). Wykorzystałyby kadrę i sprzęt ośrodka z Tomaszowa Lubelskiego. Utrzymałyby ciągłość leczenia bez ryzyka „nastawienia na zysk”, którego obawiają się protestujący.

Poseł Tomasz Zieliński nie kryje, że oczekuje konkretnych ruchów od władz hrubieszowskiego szpitala: – Zgodnie z deklaracjami na konferencjach prasowych, dyrektor Dariusz Gałęcki złożył konkretną propozycję. Czekamy na odpowiedź dyrektora Arkadiusza Bratkowskiego – komentuje poseł Zieliński.

par

**SZKOŁY
LIDER**

W ZAMOŚCIU

**LO „LIDER”
Technikum „LIDER”**
- hotelarstwo
- gastronomia
- logistyka



Szanowni Rodzice.

Nauka w Szkołach „LIDER” jest całkowicie **BEZPŁATNA!**

- wpisowe? - **BRAK!**
- wpłaty na Radę Rodziców? - **BRAK!**
- czesne? - **BRAK!**
- inne opłaty, składki? - **BRAK!**

U nas uczeń otrzyma:

- + **DOFINANSOWANIE** na dojazd;
- + **BEZPŁATNE** drugie śniadanie;
- + **DOFINANSOWANIE** do prawa jazdy;
- + **BEZPŁATNĄ** wyprawkę na nowy rok szkolny.

SZKOŁY LIDER posiadają:

- + nowoczesną bazę, w tym pracownię gastronomiczną;
- + bezpieczną strzelnicę wirtualną;
- + dogodną lokalizację i dojazd.

SZKOŁY LIDER organizują:

- + projekty unijne;
- + atrakcyjne wycieczki;
- + profesjonalne wsparcie psychologiczno-pedagogiczne;
- + bezpłatne zajęcia z wizażu i strzelectwa.

Zamojski „LIDER”, to mała, bezpieczna i nowoczesna szkoła, z przyjazną atmosferą, życzliwą kadrą oraz wszechstronnym wsparciem.

**84 639 11 63
781 592 891
www.cuslider.edu.pl**

Strażacy interweniowali kilkadziesiąt razy w powiatach zamojskim i tomaszowskim

Krajobraz po burzy

POW. ZAMOJSKI/
POW. TOMASZOWSKI

Wichury, które przeszły przez region w Poniedziałek Wielkanocny, pozostawiły po sobie pasmo zniszczeń w powiatach zamojskim i tomaszowskim, wymuszając łącznie kilkadziesiąt interwencji służb ratunkowych. Strażacy zabezpieczali zerwane dachy, uszkodzone linie energetyczne oraz usuwali dziesiątki powalonych drzew blokujących drogi.

Zamojscy strażacy interweniowali w Poniedziałek Wielkanocny (6 kwietnia) aż 35 razy. Na szczęście nikt nie ucierpiał. Do usuwania powalonych drzew strażacy byli wzywani 31 razy, natomiast cztery razy interweniowali przy uszkodzonych dachach na domach mieszkalnych w Sitańcu Kolonii i Płoskiem (gm. Zamość), Łabuniach oraz budynku gospodarczym w Kulikowie (gm. Sułów).

Zerwane dachy

Największe straty odnotowaliśmy przy zdarzeniu w miejscowości Płoskie, gdzie doszło



Większość interwencji dotyczyła połamanych drzew.

do zerwania dachu i uszkodzenia przewodu spalinowego instalacji gazowej – informuje mł. bryg. Marcin Żulewski, oficer prasowy Komendy Miejskiej PSP w Zamościu.

Najdłuższa akcja miała miejsce w Łabuniach, gdzie strażacy przez niespełna trzy godziny, przy użyciu lin, przymocowywali części zerwanego dachu do stałych punktów.

Najwięcej interwencji odnotowano w gminach Szczepieszyń i Zwierzyniec (po pięć wyjazdów), a następnie w Sułowie, Zamościu i Krasnobrodzie (po cztery), Nieliszu, Adamowie i Grabowcu (po dwie) oraz po

jednej w gminach Komarów-Osada, Radecznica, Stary Zamość, Łabunie i mieście Zamość.

Powalone drzewa

Również w powiecie tomaszowskim strażacy byli wielokrotnie wzywani do usuwania powalonych drzew, zabezpieczania uszkodzonych dachów oraz udrażniania dróg.

Jedną z poważniejszych sytuacji miała miejsce w miejscowości Nowosiółki, gdzie około godziny 10.34 doszło do częściowego zerwania dachu na budynku mieszkalnym. Na miejscu działały jednostki OSP Telatyn, OSP Nowosiółki oraz



Strażacy zabezpieczają zerwany dach w Płoskiem.

strażacy z Komendy Powiatowej PSP w Tomaszowie Lubelskim.

Do groźnego zdarzenia doszło także w Tarnawatce przy ul. Parkowej, gdzie złamane drzewo uszkodziło linię energetyczną i zablokowało przejazd.

W Gródku Kolonii strażacy z OSP KSRG Gródek usuwali drzewo powalone na jezdnię. Działania polegały na pocięciu drzewa i uprzątnięciu drogi z gałęzi oraz konarów.

Kolejna interwencja miała miejsce w Hubinku. Strażacy z OSP Ułhówek oraz JRG Tomaszów Lubelski usuwali drzewo, które przewróciło się na budynek gospodarczy.

Niebezpiecznie było również w Łykoszynie, gdzie powalone drzewo zablokowało drogę na odcinku Łykoszyn–Stara Wieś. Działania prowadziła jednostka OSP KSRG Nabróż.

Łącznie 6 kwietnia interweniowano 15 razy.

Większość zdarzeń, poza zerwaną częścią dachu w budynku mieszkalnym w Nowosiółkach (gm. Telatyn) i na budynku stodoły w Hubinku (gm. Ułhówek), dotyczyła powalonych drzew – podsumowuje st. kpt. Artur Kaczkowski, rzecznik prasowy KP PSP w Tomaszowie Lubelskim.

Tysiące interwencji

Tęgo dnia wiatr dawał się we znaki w całym kraju. Jak poinformowała Państwowa Straż Pożarna, do godziny 18.00 strażacy interweniowali łącznie 2824 razy, usuwając skutki silnego wiatru i burz. Najwięcej zdarzeń odnotowano w województwach: mazowieckim – 841, lubelskim – 509 oraz pomorskim – 234.

7 kwietnia, wiatr wciąż dawał się we znaki. W powiecie tomaszowskim straż wzywano do powalonych drzew na budynku usługowym w Sułcu oraz drzewa, które spadło na stodołę w Łykoszynie (gm. Telatyn). **lew, wd**

Policyjny bilans świąt

POWIAT ZAMOJSKI

Od Wielkiego Piątku do Poniedziałku Wielkanocnego nad bezpieczeństwem użytkowników dróg czuwali policjanci zamojskiej drogówki. Być może dzięki temu nie doszło do żadnego wypadku. W porę zatrzymani zostali pijani kierowcy.

Pracy, jak zawsze, było dużo. Pogoda zachęcała do licznych wyjazdów, co było widoczne na naszych drogach. Od piątku aż do świątecznego poniedziałku na drogach powiatu zamojskiego nie odnotowaliśmy wypadków drogowych. Odnotowaliśmy natomiast 10 kolizji i wyeliminowaliśmy z ruchu 6



W powiecie zamojskim w wielkanocny weekend obyło się bez wypadków. Policja zatrzymywała jednak kierowców za przekroczenie prędkości. Niestety, nie zabrakło także pijanych kierowców. Fot. Policja Lubelska

kierujących po alkoholu – relacjonuje podkomisarz Dorota Krukowska-Bubiło, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Zamościu.

Podczas prowadzonych działań policjanci ujawnili także ponad 160 wykroczeń drogowych. Większość z nich dotyczyła

przekroczenia obowiązującej w danym obszarze prędkości.

Sześciu kierowcom za zbyt szybką jazdę w terenie zabudowanym zatrzymano prawo jazdy.

Jeden z kierowców zatrzymany do kontroli z uwagi na przekroczenie prędkości w terenie zabudowanym nie posiadał także uprawnień do kierowania. Wobec 43-latka zostanie skierowany do sądu wniosek o ukaranie – dodaje podkom. Krukowska-Bubiło.

Chociaż święta się skończyły, ruch na drodze nie będzie ustawał. Dlatego policja apeluje o rozwagę, przestrzeganie przepisów oraz odpowiedzialne zachowanie na drodze każdego dnia.

wd

Od kary się już nie wywinie

GM. LUBYCZA KRÓLEWSKA

Kryminalni z tomaszowskiej komendy na terenie województwa łódzkiego zatrzymali 31-latkę z gminy Lubycza Królewska, za którym sąd wydał dwa listy gończe. Mężczyzna poszukiwany był m.in. za rozbój oraz przestępstwa narkotykowe. Za kratami spędzi rok.

31-letni mieszkaniec gminy Lubycza Królewska ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości przez blisko rok. Był poszukiwany dwoma listami gończymi m.in. za rozbój oraz przestępstwa narkotykowe.

Dzięki wnikliwej pracy operacyjnej tomaszowskich policjantów 31-latek został w końcu namierzony. Kryminalni z Zespołu do Spraw Poszukiwań na podstawie materiałów operacyjnych ustalili miejsce jego pobytu.

Poszukiwany został zatrzymany na terenie województwa łódzkiego, w powiecie rawskim.

31-latek został już osadzony w areszcie śledczym, gdzie



Dzięki wnikliwej pracy operacyjnej tomaszowskich policjantów 31-latek został w końcu namierzony. Fot. KPP Tomaszów Lubelski

odbędzie zasądzoną karę roku pozbawienia wolności – informuje młodsza aspirant Małgorzata Pawłowska, rzecznik

prasowy Komendy Powiatowej Policji w Tomaszowie Lubelskim.

wd

TAXI 191-913
RADIO MPT
tel. 84 639 33 33
191-91
www.taxizamosc.com

RADIO TAXI 196-23
HRUBIESZÓW
www.radiotaxi.hrubieszow.info
84-696-41-93
511-011-511
Twoje TAXI!!! 24h

Uwierzyła „żołnierzowi” z USA i oddała mu 15 tys. zł!

Bajka o żołnierzu i osieroconym synu

POWIAT ZAMOJSKI

61-latką z powiatu zamojskiego straciła 15 000 złotych, bo uwierzyła w bajeczki oszusta, który podszywał się pod amerykańskiego żołnierza. Policja apeluje o zdrowy rozsądek w kontaktach z nieznajomymi.

Kilka dni temu do policjantów zgłosiła się mieszkanka powiatu zamojskiego. Przyznała, że najwyraźniej padła ofiarą oszusta, który zmanipulował ją i doprowadził do przekazania mu pieniędzy.

Zaczęło się od zwierzeń

– Kobieta opowiedziała, że kilka miesięcy temu w Internecie poznała mężczyznę, który przedstawił się jako amerykański żołnierz. Napisał, że uczestniczy w misjach wojskowych,



Oszust podszywający się pod amerykańskiego żołnierza wykorzystał emocje i zdobył zaufanie mieszkanki powiatu zamojskiego, wyłudając od niej pieniądze.

aktualnie stacjonuje w Syrii, a na stałe mieszka w Stanach Zjednoczonych, gdzie samotnie wychowuje nastoletniego syna. „Żołnierz” zwierzył się 61-latkce, że zamierza przejść na emeryturę i z synem planują zamieszkać w Polsce – relacjonuje podkomisarz Dorota Krukowska-Bubiło, oficer

prasowy Komendy Miejskiej Policji w Zamościu.

Ich znajomość rozwijała się.

– Zaczęli rozmawiać o wspólnej przyszłości. Do korespondencji dołączył również rzekomy syn mężczyzny, który pisał, że bardzo brakuje mu matki, że chciałby, aby

wspólnie zamieszkali i stali się rodziną. Później kontakt urwał się, a po kilkudniowej przerwie „żołnierz” napisał, że jego stanowisko zostało zbombardowane, że został ranny i leży w szpitalu – kontynuuje podkomisarz Krukowska-Bubiło.

Wtedy padła prośba o pomoc w przejściu na wcześniejszą emeryturę. Pokrzywdzona miała w jego imieniu napisać podanie do „generała”.

– Prośbę tłumaczono tym, że wojsko pozytywnie rozpatruje jedynie podania osób z zewnątrz. Kobieta, współczując znajomemu, spełniła prośbę, napisała wniosek i wysłała go na wskazany adres „generała”. Wojsko rzekomo pozytywnie rozpatrzyło podanie – przekazuje rzeczniczka policji.

Choć potem sytuacja stawała się coraz bardziej podejrzana, 61-latką posuwała się dalej.

Otrzymała wiadomość, że świadczenie dla „żołnierza” zostanie przelane na jej konto. Założyła więc nowy rachunek

i jego numer przekazała „znajomemu” z Ameryki.

Później okazało się, że aby otrzymać pieniądze, czyli świadczenie należne znajomemu, musi przelać 15 tysięcy złotych.

Perfidnie oszukana

Pokrzywdzona chciała pomóc i w urzędzie pocztowym zrobiła przelew na wskazany przez „żołnierza” rachunek. Później padały kolejne żądania wpłat. Jednak kobieta przestała reagować na prośby i nie odpowiada na wiadomości od „znajomego” oraz jego rzekomego syna. Zrozumiała bowiem, że została perfidnie oszukana.

– Schemat działania oszustów zazwyczaj przebiega według podobnego scenariusza. Przestępca zakłada fałszywy profil w Internecie, często posługuje się zdjęciem przystojnego mężczyzny w mundurze. Przedstawia się jako żołnierz armii Stanów Zjednoczonych, aktualnie przebywający na misji wojskowej poza krajem.

Zazwyczaj unika rozmów telefonicznych. Pisząc wiadomości, jest uprzejmy, wzbudza zaufanie, wyraża zainteresowanie i chęć nawiązania bliższej relacji. Po pewnym czasie prosi o pomoc finansową. W momencie, gdy pieniądze zostaną przebrane, kontakt urywa się, a rzekomy „żołnierz” znika – zwraca uwagę podkomisarz Dorota Krukowska-Bubiło.

I apeluje, aby zachowywać ostrożność w relacjach zawieranych w Internecie. Nie przysyłać pieniędzy osobom poznanym online, niezależnie od przedstawianych historii. Nie udostępniać danych osobowych, dokumentów ani informacji finansowych nieznajomym. Zgłaszać wszelkie podejrzenia próby wyłudzenia pieniędzy na policję.

– Tylko ostrożność, czujność i dystans do przekazywanych informacji spowodują, że nie staniesz się kolejną ofiarą oszustów – ostrzega policjantka.

wd

Hulajnoga elektryczna, ale kierowca na „gazie”

GINIA MIRCZE

To miał być szybki powrót do domu, ale przejażdżka zakończyła się mandatem 2,5 tys. zł. Tyle kosztował wieczorny rajd hulajnogą elektryczną 28-letniego mieszkańca gminy Mircze. Mężczyzna nadmuchał w alkomat prawie 1 promil alkoholu.

Do zdarzenia doszło 5 kwietnia w Mirczu.

Policjanci z Posterunku Policji w Dołhobyczowie, patrolujący Mircze i okolicę, zwrócili uwagę na mężczyznę poruszającego się na hulajnodze po drodze publicznej. Badanie alkomatem potwierdziło, że 28-latek z gminy Mircze kierował hulajnogą, mając w organizmie blisko 1 promil alkoholu.

– Zgodnie z obowiązującymi przepisami, za jazdę hulajnogą elektryczną w stanie nietrzeźwości, czyli powyżej 0,5 promila, grozi mandat w wysokości nie niższej niż 2 500 zł – przypomina asp. szt. Edyta Krystkowiak, oficer

prasowy Komendy Powiatowej Policji w Hrubieszowie.

Dla młodego mieszkańca Mircza oznacza to potężny cios w portfel.

Policjanci przypominają kierującym hulajnogami kilka ważnych zasad.

– Za kierowanie hulajnogą elektryczną po użyciu alkoholu (0,2-0,5 promila) zapłaci się 1 tys. zł mandatu. Natomiast za jazdę hulajnogą w stanie nietrzeźwości (powyżej 0,5 promila) wysokość grzywny wzrasta do kwoty nie niższej niż 2500 złotych, sąd może również orzec karę aresztu.

Gdzie można jeździć hulajnogą? Priorytetem są ścieżki rowerowe. Jeśli ich brak – jeżdżnia (tylko przy ograniczeniu do 30 km/h). Jazda chodnikiem jest ostatecznością – tam zawsze ustępujemy pieszym i jedziemy z ich prędkością! Hulajnogą zawsze jeździmy solo. Przewożenie innych osób, zwierząt czy bagażu jest surowo zabronione. Przez przejście dla pieszych hulajnogę należy przeprowadzić. Maksymalna dopuszczalna prędkość jazdy na hulajnodze to 20 km/h – przypominają policjanci.

par



Do groźnie wyglądającego wypadku doszło w Niedzielę Wielkanocną rano w gminie Jarczów. Fot. KPP Tomaszów Lubelski

GM. JARCZÓW

40-letni kierowca Oplem zjechał na lewy pas ruchu, wjechał do przydrożnego rowu i uderzył w drzewo, przewracając pojazd na dach. Nieodpowiedzialny mężczyzna był pijany. W wyniku zdarzenia, do którego doszło w gminie Jarczów w Wielkanoc, trzy osoby podróżujące pojazdem zostały przetransportowane do szpitala.

Rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Tomaszowie Lubelskim, młodsza aspirantka Małgorzata Pawłowska, podaje, że zgłoszenie o zdarzeniu w gminie Jarczów dyżurny tomaszowskiej

par

policji otrzymał w niedzielę (5 kwietnia) przed godziną 6.

Na miejsce, do Łubcza, wysłano służby. Karetka pogotowia zabrała do szpitala trzy osoby podróżujące samochodem.

Policjanci natomiast wstępnie ustalili szczegóły zdarzenia.

– Kierujący Oplem jechał od Ułhówka w kierunku Tomaszowa Lubelskiego. W pewnym momencie zjechał na przeciwny pas ruchu, wjechał do rowu i uderzył w drzewo. Uderzenie spowodowało przewrócenie pojazdu na dach. Jak się okazało, 40-letni kierowca znajdował się w stanie nietrzeźwości – wydmuchał ponad promil alkoholu – przekazuje mł. asp. Pawłowska. Szczegółowe przyczyny i okoliczności zdarzenia będą jeszcze ustalone.

Mundurowi apelują o rozwagę i trzeźwość za kierownicą.

wd

Ciężka noga kosztuje

POWIAT HRUBIESZOWSKI

Pięciu kierowców straciło prawo jazdy za przekroczenie prędkości, a rekordzista w BMW pędził przez wieś z szybkością ponad 120 km/h – taki jest bilans kontroli drogowych przeprowadzonych podczas minionych Świąt Wielkanocnych na drogach powiatu hrubieszowskiego.

Hrubieszowscy funkcjonariusze prowadzili wyłączone działania na drogach całego powiatu. Cel był jeden – zapewnić bezpieczeństwo tym, którzy ruszyli w odwiedziny do bliskich. Niestety, nie wszyscy kierowcy wzięli sobie do serca apele o rozwagę.

Rekordzista, 61-letni obywatel Ukrainy, pędził BMW z prędkością około 121 km/h w terenie zabudowanym. Kierowca urządził sobie rajd przez miejscowość Poraj (gmina Horodło). Mundurowi zmierzli mu prędkość w miejscu, gdzie obowiązywała „pięćdziesiątka”.

Efekt? Mandat w wysokości 2,5 tys. zł, 15 punktów karnych i natychmiastowa utrata prawa jazdy.

Policyjne podsumowanie czterech dni świątecznego weekendu pokazuje skalę lekceważenia przepisów drogowych: przebadano 194 kierowców na stan trzeźwości, jednak nie stwierdzono ani nietrzeźwych, ani pijanych za kierownicą. Ujawniono 131 wykroczeń drogowych. Policjanci stwierdzili 93 przypadki przekroczenia dozwolonej prędkości, a 18 kierowców pędziło samochodami w pobliżu przejść dla pieszych. Pięciu kierowców musiało pożegnać się

z prawem jazdy za przekroczenie prędkości o ponad 50 km/h.

Po niedawnym zaostreniu przepisów ruchu drogowego prawo jazdy można stracić na 3 miesiące za przekroczenie prędkości o ponad 50 km/h nie tylko w obszarze zabudowanym, ale również na drogach jednojezdniowych dwukierunkowych poza obszarem zabudowanym. Asp. szt. Edyta Krystkowiak z hrubieszowskiej policji podkreśla, że funkcjonariusze będą bezwzględni wobec osób rażąco łamiących przepisy. Nadmierna prędkość to wciąż główna przyczyna tragedii na drogach.

par

fleszem
ZAMOŚĆ

■ **BĘDZIE NOWE BOISKO.** Przedsiębiorstwo Usługowe STAN-REX Renata Chmura z Sosnowca wygrało przetarg na budowę wielofunkcyjnego boiska przy SP nr 3 w Zamościu. Inwestycja będzie realizowana na osiedlu Orzeszkowej-Reymonta w ramach Budżetu Obywatelskiego na 2025 rok. Zeszlortyczny przetarg nie przyniósł rozstrzygnięcia, ale teraz się udało. – Warto było poczekać z realizacją, zwłaszcza że teraz mamy gwarancję wykonania inwestycji przez bardzo dobrą firmę, a jednocześnie udaje się nam nieco oszczędzić. Najważniejsze jednak, że powstanie w Zamościu kolejny obiekt sportowy, z którego korzystać będą dzieci i młodzież. Zawsze powtarzaliśmy, że tego rodzaju zadania są dla nas bardzo istotne – podkreśla prezydent **Rafał Zwolak**. Przy SP nr 3 powstanie wielofunkcyjne boisko do gry w koszykówkę, tenisa ziemnego, siatkówkę, piłkę ręczną i piłkę nożną. Obiekt będzie miał syntetyczną nawierzchnię poliuretanową i wymiary 15 × 28 m. Zostanie na nim zamontowane pełne wyposażenie: dwa kosze do koszykówki, dwie bramki, siatka i słupki do siatkówki oraz do tenisa. Całość ma kosztować ponad 267 tys. zł. Umowa została podpisana 8 kwietnia. Prace powinny się zakończyć za cztery miesiące.

■ **BEZ PROWIZJI.** Za podatki, użytkowanie wieczyste i dzierżawę gruntów, odpady komunalne, opłaty skarbowe, opłaty geodezyjne, opłaty komunikacyjne, mandaty wystawione przez Straż Miejską oraz inne opłaty na rzecz Urzędu Miasta Zamość od mieszkańców nie będzie pobierana prowizja. Dotyczy to wszystkich działań na terenie kraju placówek Poczty Polskiej, czyli urzędów pocztowych lub filii urzędów pocztowych, z wyłączeniem agencji pocztowych. Te zasady obowiązują od 1 kwietnia na mocy porozumienia zawartego przez miasto z operatorem.

■ **ZAPROSZENIE NA ZAMOJSKI PRZEGLĄD FOTOGRAFII.** XII Zamojski Przegląd Fotografii adresowany jest do fotografów zajmujących się fotografią zawodowo i amatorsko, niezależnie od wieku, doświadczenia i miejsca zamieszkania. W tym roku odbywa się pod hasłem „Pokaż się”, ale nie jest ograniczony tematycznie. Głównym jego celem jest integracja i promocja środowisk fotografów oraz prezentacja osiągnięć twórczych w dziedzinie fotografii. Prace można nadsyłać do 31 lipca. Wystawę, wręczenie medali i nagród zaplanowano na wrzesień. Przegląd realizowany jest w ramach zadania Zamojska Galeria Fotografii „Galeria Mała” przez Zamojską Grupę Fotograficzną – Grupę Twórczą działającą w Stowarzyszeniu Kultura dla Zamościa oraz Zamojski Dom Kultury. Projekt dofinansowany jest przez Miasto Zamość. Szczegóły, w tym regulamin, dostępne są na stronie ZDK – www.zdk.zamosc.pl.

■ **ASANI ROŚNIE JAK NA DROŻDŻACH.** „Nasza żyrafa Asani ma już prawie 9 miesięcy i sporo nam urosła. Maluch po urodzeniu mierzył „jedyne” 170 cm wzrostu i ważył 70 kg. Teraz ma 2,5 metra i tak Was pozdrawia” – napisał w mediach społecznościowych prezydent Zamościa **Rafał Zwolak**, dodając zdjęcie

To już kolejna taka historia

Kto grozi prezydentowi?

ZAMOŚĆ

„Nie przeżyjesz tej kadencji” – wiadomość o takiej treści otrzymał w Wielkanoc prezydent Zamościa **Rafał Zwolak**. „Wszyscy pamiętamy przykład zabójstwa Pawła Adamowicza, prezydenta Gdańska. Zło zaczyna się od słowa. A od słowa do noża blisko” – napisał w mediach społecznościowych prezydent, a następnie powiadomił o groźbach policję.

W Poniedziałek Wielkanocny (6 kwietnia) **Rafał Zwolak** opublikował zrzut ekranu z wiadomościami, które otrzymał w mediach społecznościowych od jednego z użytkowników: „Nie przeżyjesz tej kadencji. To ci mogę skurw..... zapowiedzieć. Absolwencie żydowskiego uniwersytetu lubelskiego”.

Smutne święta

Zwolak, który ukończył socjologię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, napisał: „Najpierw ktoś chciał mnie »wybebeszyć nożem grzybiarskim«. Potem straszono, że »jest podłożona bomba i ratusz wyleci w powietrze«. A teraz słyszę groźbę wprost, że mam nie dożyć do końca kaden-

Takie wiadomości otrzymał prezydent Zamościa **Rafał Zwolak**.

cji. Za to są paragrafy i surowa odpowiedzialność karna. Ale ile razy takie groźby trzeba zgłaszać do organów ścigania? Gdy wokół mowa nienawiści i agresja wobec mnie i mojej rodziny – już bez żadnych hamulców – tylko się nasila... Do czego to doprowadziło, że niektórzy nawet w święta nie potrafią się powstrzymać?!”

Dalej prezydent przyznaje, że codziennie słyszy pochwały, ale i krytykę, ponieważ podejmowane przez niego działania poddawane są opinii mieszkańców. „Mam świadomość, że jako

osoba publiczna jestem – i będę – tej krytyce poddawany. Jeśli jest rzeczowa i konstruktywna, przyjmuję ją i szanuję. Staram się rozmawiać i tłumaczyć, by przekonać do swoich racji i decyzji. Ale granice tej krytyki, niestety, wciąż są przekraczane” – czytamy.

Według niego w ostatnich miesiącach mowa nienawiści i agresja wobec niego eskalują. „Słyszałem już, że jestem zdrajcą, że karma mnie dopadnie, że jestem złodziejem, bydlakiem, jeb... kur..., cwelem. Ale teraz

znów poszło to za daleko” – nie kryje rozgoryczenia **Rafał Zwolak**.

Agresja słowna – zdaniem prezydenta – zmienia się w agresję fizyczną, co może doprowadzić do tragedii. „Wszyscy pamiętamy przykład zabójstwa prezydenta Gdańska **Pawła Adamowicza**. Zło zaczyna się od słowa. A od słowa do noża blisko... Smutna, niestety, jest ta refleksja świąteczna” – zakończył swój wpis prezydent Zamościa.

Dzień później, 7 kwietnia, złożył zawiadomienie na policję w sprawie groźb karalnych. Grozi

za nie do 3 lat pozbawienia wolności, jednak wcześniej trzeba ustalić i zatrzymać sprawcę.

Nie pierwszy raz

Pod koniec 2024 roku **Rafał Zwolak** poinformował, że policja i prokuratura zajmują się sprawą maili, których autor groził mu pozbawieniem życia. Stało się to po tym, jak na skrzynkę mailową Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego trafiła wiadomość z informacją, że w Urzędzie Miasta Zamość jest podłożona bomba. Znalazły się tam także groźby pozbawienia życia prezydenta **Rafała Zwolaka** (autor napisał: „Marzyłem o tym, by Cię wybebeszyć nożem grzybiarskim” – przyp. red.). „Dość szczucia i nakręcania spirali nienawiści” – napisał 29 grudnia w mediach społecznościowych prezydent.

Budynek zamojskiego magistratu został przeszukany, ale nie znaleziono żadnego ładunku. Zatrzymano mieszkańca Zamościa i zabezpieczono należący do niego sprzęt elektroniczny, jednak ostatecznie mężczyzna nie usłyszał zarzutów, ponieważ śledczy nie znaleźli dowodów, że to on wysłał wiadomość mailową. Śledztwo w tej sprawie wszczęła Prokuratura Rejonowa w Zamościu, która po kilku miesiącach zmuszona była je umorzyć z powodu niewykrycia sprawcy. Jak będzie tym razem?

Leszek Wójtowicz

Debiut mają zaliczony



Na zakończenie spotkania wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy pamiątkowe, a laureaci także nagrody rzeczowe ufundowane przez ZDK.

ZAMOŚĆ

Na 40. Konkurs Literacki „Debiut” wpłynęło do Zamojskiego Domu Kultury 69 zgłoszeń. Komisja konkursowa nagrodziła najlepszych.

W kategorii szkół podstawowych nagrody w dziedzinie poezji otrzymały **Weronika Szady** (SP w Teratynie) i **Alicja Derkacz** (SP nr 7 w Zamościu). Wyróżnienia przyznano **Jagodzie Kuczewskiej** (SP nr 3 w Hrubieszowie) oraz **Faustynie Hajduk** (SP w Uchaniach).

W dziedzinie prozy bezkonkurencyjni okazali się **Barbara Markiewicz** i **Michał Cymborski** (oboje SP w Uchaniach). Wyróżnienia trafiły do **Jagody Steciuk** (SP w Uchaniach) oraz **Emilii Sulewskiej** (SP w Teratynie).

W kategorii szkół ponadpodstawowych nagrody za najlepsze wiersze otrzymali **Julia Dumala** (II LO w Zamościu), **Tymon Paweł Magdziak** (I Społeczne LO w Zamościu) oraz **Gabriela Steczkiewicz** (II LO w Tomaszowie Lubelskim). **Julia Dumala** triumfowała także w dziedzinie prozy. Wyróżnienia w dziedzinie poezji przyznano **Miłoszewi Ku-**

charskiemu (I LO w Zamościu) oraz **Justynie Kwiatkowskiej** (II LO w Zamościu).

Jubileuszowy konkurs został rozstrzygnięty 21 marca w Zamojskiej Akademii Kultury, czyli w Światowy Dzień Poezji. Jurorzy – **Agnieszka Wyłupek** i **Łukasz Trojanowski** – przygotowali warsztaty literackie. Uczestnicy mogli wysłuchać nagrodzonych i wyróżnionych tekstów w wykonaniu autorów, a na zakończenie spotkania wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy pamiątkowe, a laureaci także nagrody rzeczowe ufundowane przez ZDK.

lew, fot. ZDK

Sukces uczennic „Plastyka”

ZAMOŚĆ

Karina Czugała i **Julia Adamczuk**, uczennice Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych im. Bernardo Morando w Zamościu, odniosły sukces w XXVI Ogólnopolskim Konkursie Literackim im. Adama Mickiewicza w Słupsku.



Karina Czugała

W kategorii proza trzecie miejsce zajęła **Karina Czugała** za opowiadanie „Dziewczynka z chryzantemami”, natomiast wyróżnienie otrzymała **Julia Adamczuk** za tekst „Niewidzialne oczy”. Uczennice przygotowały prace konkursowe pod kierunkiem swojej polonistki **Małgorzaty Godzisz**.

Jury pod przewodnictwem dr hab. **Bernadetty Żynis** z Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku doceniło autorów za wyjątkową wrażliwość, głęboką refleksję oraz dojrzałe spojrzenie na świat i problemy współczesnej młodzieży. „Prace nadesłane na konkurs wyróżniają się

wysokim poziomem wrażliwości, głęboką filozoficzną refleksją, traktowaniem bardzo serio świata, Was samych, Waszych problemów. Wiele tekstów ma wymiar dydaktyczny – zauważacie gnębiące Was troski i od razu proponujecie rozwiązanie. Nawiązujecie do najbardziej podstawowych i najgłębszych emocji i uczuć – strachu i miłości, odwagi i odpowiedzialności, pasji i zachwyty, samotności i smutku” – napisali jurorzy.

Organizatorem rozstrzygniętego 1 kwietnia konkursu było II LO w Słupsku.

lew, fot. PLSP

Kierowca nie ma obowiązku przewidywać wszystkiego, co może się wydarzyć na drodze

Kierująca nie zawiniła

ZAMOŚĆ

Sąd pierwszej instancji ukarał kierującą samochodem osobowym, mieszkankę Zamościa, za spowodowanie kolizji z samochodem ciężarowym z naczepą. Kolizja, która miała miejsce na jednym z zamojskich skrzyżowań, wywołała jednak ogromne kontrowersje w sieci. Sąd Okręgowy w Zamościu właśnie uniewinnił kobietę.

7 marca 2024 r., na skrzyżowaniu ul. Starowiejskiej z Legionów w Zamościu, zderzyły się dwa samochody: osobowy Citroën z ciężarówką Scania z naczepą. Pierwszym jechała 56-letnia mieszkanka Zamościa, tira prowadził 49-latek z powiatu węgrowskiego na Mazowszu. Kierująca osobówką trafiła do szpitala. Na szczęście po badaniach okazało się, że nie doznała poważniejszych obrażeń. Jej auto zostało całkowicie zniszczone (po zderzeniu pojazdów Citroën uderzył jeszcze w słup latarni). Zarówno ona, jak i kierowca tira byli trzeźwi.

Zamościanka obwiniona

Policja zakwalifikowała zdarzenie jako kolizję i wskazała, że to 56-latka, wyjeżdżając Citroënem z ul. Starowiejskiej



„Z ogromną satysfakcją informujemy, że w dniu 31 marca 2026 r. Sąd Okręgowy w Zamościu zmienił wyrok Sądu Rejonowego i uniewinnił naszą Klientkę, panią Beatę, od zarzucanego jej we wniosku o ukaranie czynu z art. 86 § 1 Kodeksu wykroczeń (nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu)” – napisał adw. Adam Adamczuk.

i wykonując manewr skrętu w prawo, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierowcy Scanii. – Na miejscu zdarzenia czynności służbowe wykonali policjanci z zamojskiego ruchu drogowego. Na ich podstawie wstępnie ustalili przebieg kolizji wskazując, iż kierująca osobowym Citroënem jechała ulicą Starowiejską. Na skrzyżowaniu z ulicą Legionów skręcała w prawo. W tym czasie kierujący pojazdem ciężarowym marki Scania poruszał się ulicą Legionów w kierunku ulicy Kilińskiego, jadąc przez skrzyżowanie prosto, korzystając z prawego skrajnego

pasa ruchu przeznaczonego do skrętu w ulicę Starowiejską. Kierująca Citroënem, wjeżdżając na skrzyżowanie nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierującemu pojazdowi ciężarowemu, uderzając w aluminiową osłonę naczepy. Następnie siła uderzenia wybiła osobówkę z toru jazdy, co spowodowało, że kierująca wjechała w uliczną latarnię – opisywała zdarzenie rzeczniczka zamojskiej policji Dorota Krukowska-Bubiło.

56-latka została obwiniona o to, że spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że wjeżdżając

z ul. Starowiejskiej w Legionów nie zastosowała się do znaku „Ustąp pierwszeństwa przejazdu” i nie zachowała należytej ostrożności, doprowadzając do zderzenia z naczepą tira.

W styczniu ub. roku Sąd Rejonowy w Zamościu uznał kobietę winną popełnienia kolizji i ukarał ją grzywną w wysokości 500 zł oraz obciążył kosztami sądowymi. Od tego orzeczenia odwołał się obrońca obwinionej, wskazując, że zasada ograniczonego zaufania, na jaką powoływał się sąd, nie jest ujęta w przepisach. Zaznaczył również, że kierowca nie ma obowiązku

przewidywać wszystkiego, co może się wydarzyć na drodze.

I uniewinniona

Apelacja przyniosła skutek. 31 marca Sąd Okręgowy w Zamościu uniewinnił kobietę od popełnienia zarzucanego jej czynu. „Od samego początku broniiliśmy stanowiska, że pani Beata nie popełniła zarzucanego jej wykroczenia. Dziękujemy pani Beacie za zaufanie i współpracę przez cały czas trwania postępowania. Gratulujemy sprawiedliwego rozstrzygnięcia – to ważny dzień nie tylko dla naszej klientki, ale również potwierdzenie, że wytrwała i merytoryczna obrona ma sens” – napisał w mediach społecznościowych adwokat Adam Adamczuk.

Warto dodać, że zanim sprawa trafiła do sądu, w sieci pojawiło się nagranie prezentujące moment zderzenia pojazdów. Widać na nim, jak kierowca Scanii przejeżdża przez powierzchnię wyłożoną z ruchu i zjeżdża na pas rozbiegowy, na który wjeżdżała swoim Citroënem 56-latka. Pod filmem opublikowanym przez kanał „Stop Cham” pojawiły się tysiące komentarzy negujących winę kobiety. Nie zabrakło jednak opinii, że to policjanci mieli rację (kluczowy miał być znak zamontowany na wyjeździe z ul. Starowiejskiej, czyli „Ustąp pierwszeństwa przejazdu”).

Sąd Okręgowy w Zamościu przychylił się do argumentacji obrońcy i prawomocnie uniewinnił mieszkankę Zamościa.

lew

Burmistrz wypoczął w Batumi

SZCZEBRZESZYN

Burmistrz Szczecbrzeszyna wrócił z krótkiego urlopu w Gruzji. W mediach społecznościowych pochwalili się, że koszt 7-dniowego wyjazdu wyniósł go zaledwie 2 tys. zł.

Wyjechałem na krótki urlop, żeby przez kilka dni odpocząć i nabrać sił, z dala od codziennych spraw – napisał Rafał Kowalik.

Był w Batumi – mieście w południowo-zachodniej Gruzji, na wybrzeżu Morza Czarnego, położonym niedaleko granicy z Turcją. „Koszt takiego 7-dniowego wyjazdu wyniósł około 2000 złotych” – pochwalił się burmistrz Szczecbrzeszyna, a następnie szczegółowo wyjaśnił, ile i za co zapłacił ze swojej kieszeni.

Bilety lotnicze w obie strony kosztowały go ok. 520 zł, transport na miejscu (taksówki) – ok. 120 zł, nocleg na 7 dni – 650 zł. „Wy najem motocykla na cały dzień



Burmistrz w Batumi.

Fot. Fb Rafał Kowalik

to 120 zł. Wyżywienie natomiast średnio maksymalnie 30 zł za posiłek i to w naprawdę dobrej restauracji. Piękny wypoczynek za rozsądne pieniądze – można powiedzieć, że nasze polskie góry czy morze przy takich kosztach wypadają znacznie drożej” – napisał burmistrz Szczecbrzeszyna.

Ważne jest przede wszystkim

to, że – jak zapewnia – wrócił do pracy z głową „pełną inspiracji i nowych pomysłów” oraz z nowymi znajomościami, w tym z burmistrzem Batumi. „Przywiozłem ze sobą wiele refleksji, które chciałbym wdrażać tutaj, w Szczecbrzeszynie” – kończy swój wpis do mieszkańców Rafał Kowalik.

lew

Będzie remont targowiska

ZAMOŚĆ

W ramach Budżetu Obywatelskiego zostanie wyremontowana jedna z części Rynku Nowego Miasta. Skorzystają na tym zarówno handlujący, jak i kupujący, a sam rynek wypięknieje.

Pod koniec marca miasto ogłosiło, że zamierza zlecić przygotowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla zadania „Przebudowa nawierzchni kwarty południowo-zachodniej Rynku Nowego Miasta”. To inwestycja, która ma być wykonana w ramach tegorocznego Budżetu Obywatelskiego.

Termin składania ofert minął 8 kwietnia. Po wyborze wykonawcy i podpisaniu umowy będzie on miał trzy miesiące na przygotowanie dokumentacji, na podstawie



Na przedsięwzięcie wybrane do realizacji przez mieszkańców Nowego Miasta zabezpieczono w tegorocznym budżecie Zamościa 130 tys. zł.

której nastąpi realizacja inwestycji. Przewidziano m.in. rozbiorę starych fundamentów po stołach handlowych oraz uzupełnienie nawierzchni kostką klinkierową, a także wyrównanie zapadłisk i ubytków poprzez uzupełnienie brakującego bruku. W planie jest także naprawa istniejących stołów handlowych oraz ustawienie nowych.

Na przedsięwzięcie wybrane do realizacji przez mieszkańców Nowego Miasta zabezpieczono w tegorocznym budżecie Zamościa 130 tys. zł.

lew, fot. UM Zamość

fleszem ZAMOŚĆ

zadowolonej żyrafy. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku Ogród Zoologiczny im. Stefana Milera w Zamościu z dumą informował, że 21 lipca urodziła się młoda żyrafa. Matką była Jasira, ojcem Mugambi. Poród trwał około 20 minut i przebiegł bez komplikacji. Asani to pierwsza żyrafa urodzona w Zamościu. Obecnie wszystkie żyrafy żyjące na wolności występują na obszarach chronionych w Kenii i Ugandzie. Ciąża u żyraf trwa od 13 do 15 miesięcy.

Gmina Krasnobród

■ **WARSZTATY Z SUSZARKAMI.** Krasnobrodzki Dom Kultury zaprasza 17 kwietnia na bezpłatne warsztaty plastyczne dla dorosłych. Liczba miejsc ograniczona (decyduje kolejność zgłoszeń). Zapisy i szczegóły w KDK lub pod numerem 84 660 71 17. Zajęcia rozpoczną się o godz. 17, należy zabrać suszarki do włosów.

Gmina Sułów

■ **BĘDĄ ROZDAWAĆ ŻYWNOSĆ.** Centrum Usług Społecznych w Sułowie informuje, że pomoc w ramach trwałej żywności z programu Fundusze Europejskie na Pomoc Żywnościową 2021-2027 (FEPŻ) będzie wydawana 14 kwietnia w budynku Starej Remizy w Sułowie. Od godz. 10.30 do 12.00 po pomoc mogą zgłaszać się mieszkańcy Sułowa, Sułów Kolonia, Sułówek i Kulikowa; od 12.00 do 13.30 – Tworczowa, Kawęczyna Kolonia, Rozłop Kolonia i Sułowiec; od 13.30 do 15.00 – Kitowa, Sądziadki, Żrebic i Rozłop; od 15.00 do 16.30 – Deszkowice I, Deszkowice II oraz Michalów. W paczkach znajdują się produkty o przedłużonej trwałości, m.in. makaron, mleko, dżemy, olej i cukier.

Gmina Szczecbrzeszyn

■ **RUSZYŁ REMONT ORLIKA!** Rozpoczęły się prace modernizacyjne szczecbrzeszyńskiego Orlika. „Dzięki tej inwestycji poprawimy jakość infrastruktury sportowej i stworzymy jeszcze lepsze warunki dla dzieci, młodzieży oraz wszystkich mieszkańców korzystających z obiektu. Prosimy o wyrozumiałość na czas trwania prac!” – napisał burmistrz Rafał Kowalik. Remont potrwa do końca listopada. Wartość inwestycji to 1 mln zł (brutto), z czego prawie 600 tys. zł stanowi dofinansowanie. Wykonawcą jest firma RS Investment Ltd z Wrocławia.

Gmina Zamość

■ **NA ORIENTACJĘ.** Lubelski Związek Orientacji Sportowej wraz z UKS Azymut Siedliska oraz Gminą Zamość zapraszają 18 kwietnia na Mistrzostwa Województwa Lubelskiego w Długodystansowym Biegu na Orientację w Lipsku Polesiu. Start o godz. 10:30 w centrum zawodów w Lipsku Polesiu. Na uczestników czekają trasy sportowe w różnych kategoriach wiekowych, a także trasy dla najmłodszych i grup rodzinnych. Regulamin i zgłoszenia dostępne na stronie: lzos.org.pl. Bieg na orientację polega na jak najszybszym pokonaniu trasy wyznaczonej przez punkty kontrolne, samodzielnym wybieraniu wariantów trasy między punktami oraz elektronicznym potwierdzaniu obecności na każdym z nich.

lew



RUSZAJĄ KONSULTACJE NAD OGÓLNYM PLANEM MIASTA. To jeden z najważniejszych dokumentów dla przyszłości Hrubieszowa – wyznaczy on kierunki rozwoju, strefy zabudowy i ochronę terenów zielonych. Od 7 kwietnia do 8 maja każdy mieszkaniec Hrubieszowa może współdecydować, jak będzie wyglądać miasto w nadchodzących latach. Hrubieszowianie, którym zależy na konkretnych inwestycjach, właśnie teraz mogą zabrać głos w tej sprawie. Wnioski do planu można składać w urzędzie lub drogą elektroniczną. Spotkanie otwarte na temat ogólnego planu miasta odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta (ul. mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”) w poniedziałek 20 kwietnia o godz. 15.30. Ci, którzy mają techniczne pytania, mogą skorzystać z dyżurów projektanta planu: 21 oraz 24 kwietnia (piątek) w godz. 15.30-17.30. Uwagi do planu należy kierować do burmistrza Hrubieszowa na oficjalnym formularzu: papierowo – w siedzibie Urzędu Miasta, a cyfrowo na adres e-mail: um@miasto.hrubieszow.pl.

KRYSTIAN MIKITA W OGÓLNOPOLSKIM FINALE. Uczeń klasy 4e I Liceum Ogólnokształcącego im. ks. St. Staszica awansował do ścisłej elity Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Prawie. Przed nim już tylko wielki finał. Ten awans to nie był przypadek, a efekt intensywnej pracy i ogromnej pasji. Droga do etapu centralnego olimpiady przypominała maraton, w którym liczył się każdy szczegół. Krystian musiał wykazać się stalowymi nerwami i encyklopedyczną wiedzą, mierząc się z wielopoziomowym testem teoretycznym, skomplikowanym egzaminem prawniczym, który sprawdzał umiejętność logicznego myślenia pod presją czasu. Dzięki determinacji Krystian znalazł się w gronie 60 najlepszych młodych umysłów w Polsce, uzyskując jedną z najwyższych sum punktów w kraju. Hrubieszowski „Staszic” w tym roku wystawił wyjątkowo mocną reprezentację. Do eliminacji okręgowych w Lublinie z sukcesem zakwalifikowała się także **Kaja Kućmierz** z klasy 3f. Jej udział to dowód na wysoki poziom nauczania w szkole.

ZUS BLIŻEJ PETENTA – KOLEJNE SZKOLENIA. O e-usługach ZUS będzie mowa podczas spotkania w Inspektoracie ZUS w Hrubieszowie. Cyfrowa administracja to nie czarna magia, a realna oszczędność czasu. Mieszkańcy będą mogli wziąć udział w bezpłatnych szkoleniach, które objaśnią działanie usług e-ZUS. Szkolenie skupi się na kompleksowym przeglądzie narzędzi mobilnych i internetowych. Uczestnicy dowiedzą się, jak maksymalnie wykorzystać portal eZUS oraz aplikację mZUS, a także poznają szczegóły dotyczące e-wizyty czy elektronicznej legitymacji emeryta-rencisty. Szkolenie odbędzie się 14 kwietnia w Inspektoracie ZUS (ul. 3 Maja 8a) w Hrubieszowie o godz. 10:00.

HOŁD OFIAROM ZBRODNI KATYŃSKIEJ I KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ. W podhrubieszowskich Jankach odbyły się rocznicowe obchody sowieckiej zbrodni w Ka-

Zuchwały skok na plebanię w Moniatyczach

Złodziej ukradł „wdowi grosz”

GINIA HRUBIESZÓW

Wyjątkowo zuchwały i beczelny złodziej ukradł ponad 100 tys. zł zebranych przez parafian w podhrubieszowskich Moniatyczach na ratunek zabytkowych organów w tamtejszej świątyni. Zaledwie 10 minut wystarczyło, by sprawca niezauważony wszedł do pomieszczeń plebanii i wykorzystał pośpiech proboszcza zajętego przygotowaniami do posługi u chorych. Z plebanii zniknęła suma ponad 100 tys. zł, którą werni gromadzili na renowację.

Do wydarzeń doszło w parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Moniatyczach (gmina Hrubieszów). W pierwszy piątek miesiąca, zgodnie z wieloletnią tradycją, proboszcz ks. Jan Semeniuk



Bezczelny złodziej ukradł ponad 100 tys. zł zebranych przez parafian w podhrubieszowskich Moniatyczach na ratunek zabytkowych organów w tamtejszej świątyni.

szkował się do wyjazdu z komunii świętą do chorych.

Precyzyjny plan

– Otworzyłem drzwi wejściowe i nie zamknąłem ich za sobą kluczem. Przebrałem się w 10 minut, zamknąłem drzwi i pojechałem do chorych. Właśnie w tym czasie złodziej musiał wejść do środka i ukryć

się w jednym z pomieszczeń – relacjonuje wstrząśnięty kradzieżą duchowny.

Sprawca prawdopodobnie od dawna obserwował plebanię i znał harmonogram dnia proboszcza. Gdy tylko ksiądz wyjechał, przestępca wyszedł z ukrycia, spłądował plebanię i ukradł ponad 100 tys. zł. Skradziona kwota to nie tylko „suche” policyjne statystyki, lecz owoce wyrzeczeń

setek osób. Parafianie przez trzy lata gromadzili fundusze, aby przywrócić blask zabytkowym organom sprzed 1870 roku, które w tamtejszym kościele milczą od blisko czterech dekad.

Całkowity koszt ich remontu oszacowano na 150 tys. zł. Proboszcz Semeniuk zdążył wcześniej wpłacić zaliczkę w wysokości 50 tys. zł. Łupem złodzieja padło ponad 100 tys. zł.

Duchowny podkreśla, że na instrument składały się często osoby ubogie, dzieląc się przysłówowym „wdowim groszem”. Mimo tej kradzieży organmistrz remontujący zabytkowe organy deklaruje, że dokończy prace, wierząc w uczciwość i solidarność ludzi.

Policja szuka sprawcy

Sprawa trafiła w ręce funkcjonariuszy hrubieszowskiej policji, którzy zabezpieczają ślady i poszukują sprawcy.

– Zawiadomienie o kradzieży ponad 100 tys. zł zostało złożone na początku marca. Przewadzimy czynności zmierzające do ustalenia sprawcy kradzieży. O szczegółach dotychczasowych ustaleń tego dochodzenia nie będziemy jednak rozmawiać – poinformowano nas w Komendzie Powiatowej Policji w Hrubieszowie.

Tuż przed Świętami Wielkanocnymi pojawiły się pogłoski, że ukradzione pieniądze zostały odzyskane. Niestety, te rewelacje okazały się nieprawdziwe.

par, fot. Diecezja Zamojsko-Lubaczowska

Wiatr przewracał drzewa i zrywał dachy

POWIAT HRUBIESZOWSKI

W minione Święta Wielkanocne hrubieszowscy strażacy interweniowali kilkanaście razy, wzywani do usuwania skutków nawałnego i porywistego wiatru, które odnotowano w różnych miejscach powiatu hrubieszowskiego.

Najszybciej wiało 6 kwietnia, w lany poniedziałek. Podmuchy porywistego wiatru przewracały drzewa i łamały konary niemal w całym powiecie hrubieszowskim. Najwięcej zniszczeń – uszkodzone dachy na budynkach mieszkalnych i gospodarczych – odnotowano w południowo-wschodniej części powiatu, głównie w gminie



Strażacy przyjęli zawiadomienia o pięciu uszkodzonych dachach.



6 kwietnia strażacy odebrali kilkanaście wezwań do usunięcia skutków nawałnego wiatru w różnych miejscach powiatu hrubieszowskiego.

Mircze. Na szczęście nikt nie ucierpiał i nie odniósł obrażeń.

Skutki przejścia frontu atmosferycznego i związanych z nim silnych oraz gwałtownych porywów wiatru były widoczne w całym powiecie hrubieszowskim.

– Najbardziej wiało 6 kwietnia – relacjonuje st. kpt. Marcin Lebedowicz, rzecznik prasowy komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Hrubieszowie. – Zgłoszenia dotyczące szkód wywołanych wiatrem napływały do naszej komendy w poniedziałek 6 kwietnia, a także 7 kwietnia. W sumie w tym czasie otrzymaliśmy 17 zgłoszeń dotyczących usunięcia skutków nawałnego wiatru

– podsumowuje st. kpt. Lebedowicz.

Zgłoszenia o skutkach gwałtownych podmuchów dotyczyły powalonych drzew oraz napraw uszkodzonych pokryć dachowych na budynkach. Zawiadomienia dotyczyły 11 powalonych drzew na drogach powiatowych w różnych miejscach powiatu, a także drzewa opierającego się o linię energetyczną. Strażacy przyjęli także zawiadomienia o pięciu uszkodzonych dachach – dwóch na budynkach mieszkalnych w miejscowości Miętke Kół (gmina Mircze) oraz w Żniatynie (gmina Dołhobyczów), a także trzech na budynkach gospodarczych w Starej Wsi i Modryniu (gmina Mircze) – wylicza



Skutki przejścia frontu atmosferycznego i związanych z nim silnych oraz gwałtownych porywów wiatru były widoczne w całym powiecie hrubieszowskim.

st. kpt. Marcin Lebedowicz, rzecznik prasowy komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Hrubieszowie.

– Podczas usuwania skutków nawałnego wiatru odnotowano jedynie uszkodzenia pokryć dachowych na budynkach. Nie stwierdzono osób poszkodowanych ani takich, które doznały jakichkolwiek obrażeń – podkreśla rzecznik prasowy komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Hrubieszowie.

par

Hrubieszów wraca do dni, które zmieniły wszystko. W tamtejszym kinie będzie można obejrzeć dokument „W drodze”

Serca szersze niż granica

HRUBIESZÓW

To nie będzie zwykły seans kinowy. 18 kwietnia Hrubieszowski Dom Kultury wypełni się wspomnieniami o chwilach, gdy czas stanął w miejscu, a hala sportowa Ośrodka Sportu i Rekreacji była Arką Noego dla setek ukraińskich dzieci. Premiera dokumentu „W drodze” to lustro, w którym będzie mogło przejrzeć się całe miasto.

W pierwszych dniach wojny w Ukrainie Hrubieszów stał się jednym z pierwszych miejsc, gdzie trafiali ludzie uciekający przed strachem, niepewnością i dramatem wojny. To tutaj, w Hrubieszowie, często bez planu i z jedną walizką, zaczynali kolejny etap swojej drogi. To tutaj również spotkali ludzi, którzy nie pozostali obojętni na ich dramat.

Mieszkańcy Hrubieszowa otworzyli swoje drzwi, ale przede wszystkim serca. W spontaniczny, często cichy sposób zaangażowali się w pomoc, tworząc przestrzeń wsparcia, która dla wielu była pierwszym pocutem bezpieczeństwa po przekroczeniu granicy polsko-ukraińskiej.

Świat widziany z wysokości metra

Film dokumentalny „W drodze” jest opowiedziany z perspektywy dzieci, które wraz ze swoimi rodzinami uciekają przed wojną w Ukrainie, zatrzymując się zaraz po przekroczeniu granicy przed dalszą drogą w polskim punkcie recepcyjnym. Poprzez uważną obserwację poznajemy trzech dziecięcych bohaterów w różnym wieku, którzy wraz z rodzinami żyją w zawieszeniu pomiędzy traumatyczną wojenną przeszłością a tym, co ich czeka w przyszłości.

Kiedy dorośli analizowali mapy i logistykę dalszej ucieczki przed wojną, dzieci ścisnęły



Punkt recepcyjny w hali HOSiR w najintensywniejszym okresie po 24 lutego 2022 r. obsługiwał tysiące uchodźców dziennie. Fot. Dariusz Duda

w rękach jedyną ocalałą zabawkę. Film „W drodze” w reżyserii Macieja Kozłowskiego, który jest także autorem scenariusza, ucina polityczny dyskurs i oddaje głos najmłodszym. To intymna, niemal szeptańca opowieść o trójce bohaterów, którzy po przekroczeniu przejścia granicznego trafili do hrubieszowskiego punktu recepcyjnego.

Kamera nie szuka sensacji – szuka prawdy w oczach dzieci zawieszonych między traumą ucieczki a dziecięcą potrzebą nadziei. Widzimy destrukcję, jaką sieje wojna, ale przez obiektyw Macieja Kozłowskiego dostrzegamy coś jeszcze – moment, w którym obcy ludzie stają się najbliższą rodziną.

Przystanek Nadzieja

W lutym 2022 r. Hrubieszów stał się dla świata symbolem bezinteresowności. Mieszkańcy, bez pytań, otworzyli drzwi swoich domów i serc. Dokument „W drodze” przypomina te emocje – zapach prowizorycznej kuchni w hali sportowej, szelest koców termicznych i ciszę, która zapadała, gdy zmęczone dzieci wreszcie zasypiały w bezpiecznym miejscu.

– Jako operator obrazu zawsze starałem się rozumieć historię całościowo. Te doświadczenia doprowadziły mnie do reżyserowania własnych filmów, gdzie poprzez

uwagę patrzeć przez kamerę uczyć się świata na nowo – tłumaczy reżyser i autor scenariusza, Maciej Kozłowski.

Debatą o tym, co w nas zostało

Premiera filmu „W drodze” to dopiero początek wieczoru. Po bez mała godzinny seansie w Kinie PLON rozpocznie się panel dyskusyjny, który zapowiada się na niezwykle emocjonalną konfrontację z przeszłością. Przy jednym stole zasiądą ci, którzy byli na pierwszej linii pomocy: burmistrz Hrubieszowa, Marta Majewska, Marek Watras – ówczesny dyrektor Hrubieszowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, a także Neonila Pawluk – tłumaczka, która była głosem uchodźców z ogarniętej wojną Ukrainy.

– Większość uchodźców na krótko zatrzymywała się w Hrubieszowie. Podróżowali do ośrodków dla uchodźców wojennych w większych miastach w Polsce lub w Europie Zachodniej. My ich nakarmiliśmy, daliśmy coś do picia. Mogli odpocząć w oczekiwaniu na dalszą podróż. Po uchodźców przyjeżdżały autokary, samochody osobowe i jechali nimi do różnych miast w Polsce. My ich tylko rejestrowaliśmy, zapisywaliśmy, kto z nich gdzie jedzie i z kim. Dokumentowała to również policja – opowiada Marek Watras,

były dyrektor Hrubieszowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, gdzie utworzono punkt recepcyjny dla uchodźców z Ukrainy.

W spotkaniu po projekcji filmu wezmą także udział goście z Ukrainy: mer Sokala, Sergiej

Kasjan, oraz Igor Daciuk. Spotkanie i seans filmu rozpoczną się o godzinie 17.00. Wstęp wolny (wydarzenie pod patronatem honorowym burmistrza Hrubieszowa).

Punkt recepcyjny w Hrubieszowie (funkcjonujący m.in. w hali HOSiR) w najintensywniejszym okresie po 24 lutego 2022 roku obsługiwał tysiące uchodźców dziennie i był jednym z ważniejszych punktów pomocy uchodźcom w województwie lubelskim. W pierwszych tygodniach wojny przez punkt przewijało się około 3 tys. osób na dobę. Punkt recepcyjny zapewniał schronienie, posiłki i pomoc medyczną, głównie matkom z dziećmi. Do początku marca 2022 r. przez wszystkie punkty recepcyjne w województwie lubelskim przewinęło się łącznie ponad 300 tys. osób. Punkt w Hrubieszowie działał bardzo aktywnie przez długi czas, jako jeden z ostatnich w regionie.

Mariusz Parol



Film dokumentalny „W drodze” jest opowiedziany z perspektywy dzieci, które wraz ze swoimi rodzinami uciekają przed wojną na Ukrainie, zatrzymując się zaraz po przekroczeniu granicy przed dalszą drogą w polskim punkcie recepcyjnym.

Do trzech razy sztuka!

GINIA HRUBIESZÓW

Gmina Hrubieszów nadal walczy o Centrum Opiekuńcze w Dziekanowie. Dwa poprzednie przetargi zakończyły się fiaskiem z powodu wygórowanych cen, mimo to gmina nie składa broni. Właśnie ruszyło trzecie podejście do inwestycji, która ma odmienić los seniorów i osób z niepełnosprawnościami w regionie.

Wójt Gminy Hrubieszów ogłosił kolejny przetarg na przebudowę budynku po byłej szkole w Dziekanowie, gdzie powstanie nowoczesne Centrum Opiekuńcze. Urzęd-

nicy liczą, że tym razem oferty wykonawców zmieszczą się w budżecie przeznaczonym na tę inwestycję.

Budynek po dawnej szkole w Dziekanowie czeka prawdzi-

wa rewolucja. Planowany zakres prac jest imponujący i musi zostać zrealizowany w ciągu zaledwie siedmiu miesięcy. Co dokładnie się zmieni? Zaplanowano docieplenie fundamentów i ścian, położenie nowej elewacji oraz odświeżenie dachu. Wewnątrz budynku zostaną wymienione okna i drzwi. Całkowicie zmieniony zostanie układ pomieszczeń, dostosowany do potrzeb osób o ograniczonej mobilności. W planach jest także kompleksowa wymiana instalacji elektrycznej, wodno

-kanalizacyjnej oraz centralnego ogrzewania.

Centrum w Dziekanowie zapewni seniorom profesjonalną opiekę, rehabilitację i zajęcia ze specjalistami. Będzie to także wsparcie dla rodzin i opiekunów, którzy będą mogli powierzyć swoje obowiązki fachowcom. W Centrum będzie dostępny ciepły posiłek oraz usługi pielęgnacyjne. Inwestycja w Dziekanowie to tylko połowa przedsięwzięcia – projekt realizowany jest wspólnie z władzami miejskimi Hru-

bieszowa. W ramach tej samej inicjatywy w Hrubieszowskim Domu Kultury powstanie profesjonalna wypożyczalnia sprzętu opiekuńczo-rehabilitacyjnego. Całość przedsięwzięcia opiewa na kwotę ponad 5,6 mln zł, z czego blisko 2 mln zł to wsparcie z funduszy unijnych (Program Fundusze Europejskie dla Województwa Lubelskiego).

Jeśli tym razem przetarg zakończy się sukcesem, pierwsi podopieczni mogą trafić do Dziekanowa jeszcze przed końcem tego roku.

par

fleszem HRUBIESZÓW

tyniu, Kalininie i Charkowie oraz katastrofy smoleńskiej z 2010 r. W tym roku uroczystości uzupełnił imienny hołd żołnierzom, którzy wiosną 1940 r. padli ofiarą sowieckiej zbrodni. Nazwiska zamordowanych wykuto w kamieniu. Dzięki pracy urzędników oraz badaniom w zasobach IPN i Centralnej Biblioteki Wojskowej ustalono nazwiska czterech żołnierzy z gminy Hrubieszów: ppor. rez. **Edwarda Chrzanowskiego**, przodownika PP **Włodzimierza Gromy**, por. **Józefa Łaniewskiego** oraz ppor. rez. **Piotra Makarewicza**.

Mircze

■ POMOGĄ NAPISAĆ WNIOSEK I ROZLICZYĆ DOTACJE.

W Urzędzie Gminy w Mirczu działa punkt doradcy programu „Czyste Powietrze”. Eksperti bezpłatnie pomagają przejść przez formalności związane z uzyskaniem funduszy na modernizację domu. Urzędnicy wspierają w przygotowaniu, wypełnieniu i wysłaniu dokumentów elektronicznie oraz pomagają w kompletowaniu załączników. Punkt mieści się w Urzędzie Gminy Mircze (pokój 207), czynny od poniedziałku do czwartku w godz. 7.30-15.00. Kontakt telefoniczny: 84 65 190 15 lub 84 65 190 04 wew. 68.

Werbkowice

■ ODSZEDŁ STRAŻAK Z POWOŁANIA.

5 kwietnia zmarł druh **Roman Wiązanka**, oddany społecznik i wieloletni członek Ochotniczej Straży Pożarnej w Podhorcach. Jego działalność w OSP rozpoczęła się w 1991 r. i trwała ponad 35 lat. Był kierowcą samochodu pożarniczego, prezesem jednostki (2007-2010) oraz wiceprezesem i naczelnikiem od 2017 r. Znany był z niezwykle zaangażowania i poświęcenia. „Był osobą niezwykle oddaną służbie drugiemu człowiekowi. Na zawsze pozostanie w naszej pamięci jako człowiek życzliwy i pełen poświęcenia” – wspominają druhowie.

■ STRATEGICZNY SOJUSZ Z GIGANTEM.

MLKS Krysztal Werbkowice nawiązał współpracę z Krajową Grupą Spożywcą S.A., co oznacza nową erę dla klubu. Drużyna występować będzie pod nazwą KGS „Krysztal” Werbkowice. Partnerstwo zapewni finansową stabilizację i wsparcie rozwoju klubu. Oficjalna nazwa stowarzyszenia pozostaje bez zmian. Klub podkreśla, że największą siłą są kibice, których doping niesie zawodników do zwycięstw.

Werbkowice

■ ZIELONE ŚWIATŁO DLA INWESTYCJI W PERESOŁOWICACH!

Wójt Gminy Werbkowice **Monika Podolak** zawarła umowę na przebudowę drogi gminnej w Peresołowicach. Środki na ten cel pochodzą z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. koszt inwestycji prawie 475 tys. Dofinansowanie pokryje połowę wydatków. Wkład własny Gminy wyniesie prawie 237,4 tys. zł. W najbliższym czasie zostanie ogłoszone postępowanie przetargowe, które wyłoni wykonawcę robót.

par



Powiat tomaszowski

■ KGW KUNKI ZWYCIĘZCĄ.

W siedzibie Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Tomaszowie Lubelskim odbyło się uroczyste rozstrzygnięcie konkursu pod hasłem „Ekologiczne ozdoby wielkanocne”. O tytuł twórców najbardziej pomysłowych dekoracji „walczyły” utalentowane gospodynie reprezentujące Koła Gospodyń Wiejskich z Tyszowic, Kunek oraz Oseredka. Obecny na uroczystości podsumowania konkursu dyrektor Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli, **Antoni Skrabucha**, pogratulował uczestnikom pomysowości oraz dbałości o regionalne tradycje. Po wnikliwej ocenie prac komisja konkursowa wyłoniła zwyciężczynię, przyznając pierwsze miejsce Kołu Gospodyń Wiejskich z Kunek. Na drugim stopniu podium stanęły reprezentantki KGW z Oseredka, natomiast trzecie miejsce przypadło gospodyniom z KGW Tyszowce. Za przygotowanie dekoracji wszystkie biorące udział w wydarzeniu koła otrzymały nagrody rzeczowe w postaci sprzętu AGD.

Gmina Krynice

■ **NOWY PLAC ZABAW.** Przy Przedszkolu Publicznym im. Marii Kaczyńskiej w Krynicach powstał nowoczesny plac zabaw, dostosowany do potrzeb najmłodszych i współfinansowany ze środków Unii Europejskiej. Dzieci mają do dyspozycji m.in. huśtawki, domek, lokomotywę, bujak, wieżę oraz piaskownicę z zestawem zabawek, które wspierają rozwój sprawności i wyobraźni. Koszt inwestycji wyniósł blisko 110 tys. zł. Budowa placu to część szerszego projektu „Akademia przedszkolaka”. W jego ramach doposażono sale, w tym salę integracji sensorycznej, zakupiono pomoce logopedyczne, zapewniono wyprawki, żywnienie i czesne dla dzieci, a także zatrudniono dodatkową kadrę. Maluchy uczestniczą również w wydarzeniach i wycieczkach edukacyjnych, a nauczyciele korzystają ze szkoleń. Całkowita wartość projektu to ok. 910 tys. zł, z czego blisko 820 tys. zł stanowi dofinansowanie z Funduszy Europejskich dla Lubelskiego. Program realizowany jest do końca roku szkolnego, a w kolejnym jego utrzymanie zapewni gmina.

■ WYŻSZE DIETY DLA SOŁTYSÓW.

Radni gminy Krynice zdecydowali o zmianie zasad ustalania diet dla sołtysów. Zamiast dotychczasowych 200 zł wypłacanych za udział w sesjach rady gminy, wprowadzono ryczałtową dietę w wysokości 250 zł miesięcznie. Jednocześnie ustalono, że w przypadku nieobecności na sesji rady gminy lub naradzie sołtysów dieta będzie pomniejszana o 100 zł.

■ **EKWIWALENT DLA STRAŻAKÓW W GÓRĘ.** Radni gminy Krynice uchwalili nowe stawki dla druhów Ochotniczych Straży Pożarnych. Za udział w akcjach ratowniczych strażacy będą otrzymywać 30 zł za godzinę, zamiast dotychczasowych 25 zł. Wzrosnąć także ekwiwalent za udział w szkoleniach i ćwiczeniach – z 12 zł do 15 zł za godzinę.

Od folkloru po historyczne sensacje. Znamy nominowanych do prestiżowego konkursu Tomaszowskie „Diamenty” jadą do Lublina

POWIAT TOMASZOWSKI

Powiat tomaszowski pokazał swoją siłę w kulturze. Podczas eliminacji do konkursu „Diamenty Kultury Województwa Lubelskiego 2025” wyłoniono reprezentantów, którzy już w maju powalczą o prestiżowe wyróżnienia na szczęblu wojewódzkim. Wśród nominowanych znalazły się zarówno uznane zespoły, młode talenty, jak i wydarzenia oraz odkrycie, o którym było głośno w całej Polsce. Który z nich jest Waszym faworytem?

Konkurs „Diamenty Kultury Województwa Lubelskiego 2025” to nowa inicjatywa o zasięgu wojewódzkim, organizowana przez Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. Jego celem jest wyróżnienie najciekawszych i najbardziej inspirowanych działań kulturalnych w regionie. Rywalizacja odbywa się w trzech kategoriach – twórczość artystyczna, wydarzenie kulturalne oraz odkrycie roku. Finał zaplanowano na maj.

W powiecie tomaszowskim powiatowy etap konkursu odbył się 23 marca w I Liceum Ogólnokształcącym im. Barto-



„Roztocze” w tańcu. Zespół to duma miasta i powiatu tomaszowskiego. Czy zdobędzie „Diamant Kultury Województwa Lubelskiego”?

sza Głowackiego w Tomaszowie Lubelskim. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, w tym wicestarosta **Jarosław Korzeń**, radna **Anna Kijko** oraz sekretarz powiatu **Piotr Kielar**. Spotkanie poprowadziła **Dominika Janicka**, dyrektor Wydziału Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej.

Zaprezentowali się: Zespół Folklorystyczny „Roztocze”, **Maria Pasieczna**, Zespół „Grabowiczanki” z Grabowicy, **Igor Stankiewicz**, **Maria Milena Krenz**; Transgraniczny Festiwal Pieśni o Roztoczu w Suścu, **Tomaszów Voices**, **Piknik Historyczny**, **Ogólnopolskie Spotkanie Młodych Pianistów Jazzowych im. Mieczysława Kosza** oraz **Zaduski Jazzowe Mieczysława Kosza**, **Obchody 1000. rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego na pierwszego króla Polski**, **Wystawa poplenerowa**

„Barwy Roztocza” oraz **Salon Artystyczny „W Starym Kinie”**, **Sztandar 4. Pułku Strzelców Podhalańskich**, **Stowarzyszenie Przyjaciół Muzeum Regionalnego im. dr. Janusza Petera** w Tomaszowie Lubelskim.

Tradycja i młodość

W kategorii twórczość artystyczna nominacje zdobyli Zespół Folklorystyczny „Roztocze” oraz **Igor Stankiewicz**.

Zespół „Roztocze” od ponad czterech dekad promuje kulturę ludową regionu. Jego historia zaczyna się w 1980 roku i od samego początku jest związana ze **Stanisławą Kowalską**, która go stworzyła i wciąż prowadzi. Zespół specjalizuje się w prezentacji polskiego folkloru, w szczególności tańców lubelskich oraz tańców narodowych. W konkursie zaprezentował układ inspirowany tańcem biłgorajskim, potwierdzając swój wysoki poziom artystyczny.

Igor Stankiewicz to z kolei przykład młodego pokolenia pasjonatów muzyki ludowej. Uczeń II Liceum Ogólnokształcącego w Tomaszowie Lubelskim od kilku lat rozwija swoje umiejętności gry na akordeonie. Choć zaczynał od pianina, to właśnie folklor i działalność w Zespole Ziemi Narolskiej skierowały go na obecną ścieżkę. W eliminacjach wykonał m.in. „Polkę Wojtusiówą” i „Walczyk ludowy tomaszowski”.



Młody, zdolny Igor Stankiewicz. Wygrał eliminacje powiatowe i też ma szansę na nagrodę.

Wydarzenia, które przyciągają tłumy

W kategorii wydarzenie kulturalne do etapu wojewódzkiego zakwalifikowały się **Piknik Historyczny** oraz **Transgraniczny Festiwal Pieśni o Roztoczu w Suścu**.

Festiwal w Suścu to jedna z najważniejszych, cyklicznych imprez na Roztoczu. Łączy prezentacje zespołów ludowych z Polski i zagranicy z promocją regionalnej kuchni i rzemiosła. Wydarzenie przyciąga zarówno mieszkańców, jak i turystów, stając się ważnym elementem promocji regionu.

Sporo młodszych wydarzeń są **Pikniki Historyczne** organizowane w Tomaszowie Lubelskim, towarzyszące obchodom Dni Powiatu, a organizowane przez Powiat Tomaszowski oraz Stowarzyszenie Samorządów Powiatu Tomaszowskiego. W ich programie znajdują się rekonstrukcje historyczne, powitanie Marszałka Józefa Piłsudskiego, pokazy wojskowe, warsztaty oraz występy artystyczne.

Sensacyjne odkrycie historyczne

W kategorii odkrycie roku nominację zdobył **sztandar 4. Pułku Strzelców Podhalańskich**.

O sztandarze, który leżał w ziemi 86 lat, pisaliśmy na naszych łamach jako jedni z pierwszych w regionie. To była sensacja ubiegłego roku.

Maciej Podgórski – właściciel prywatnego Muzeum 3. Dywizji Piechoty Legionów w Zamościu – oraz **Piotr Szynala** znaleźli porzeczek z szarfami 21. Dywizji Piechoty Górskiej i sztandar 4. Pułku Strzelców Podhalańskich, ukryte we wrześniu 1939 r. w rejonie gajówki Zielone. Tak dobrze zachowanego sztandaru z czasów wojny nie ma w całej Polsce! Sam znalazca, **Maciej Podgórski**, idzie jeszcze dalej, twierdząc, że jest to znalezisko na skalę europejską i bezcenna historyczna pamiątka. On i grupa ludzi skupionych wokół Muzeum Regionalnego w Tomaszowie stanęli na wysokości zadania i na własną rękę znaleźli fachowców, którzy zabezpieczyli sztandar i rozpoczęli jego konserwację.

Artefakt znajdzie się w zbiorach Muzeum Regionalnego im. Janusza Petera w Tomaszowie Lubelskim.

Finał już w maju

Powiatowe eliminacje pokazały różnorodność i potencjał kulturalny regionu. Nominowani będą teraz reprezentować powiat tomaszowski na szczęblu wojewódzkim. Ostateczne rozstrzygnięcie konkursu nastąpi podczas uroczystej gali zaplanowanej na maj.

Łączna pula nagród dla laureatów wynosi 33 tys. zł. Zdobywca pierwszego miejsca otrzyma nagrodę w wysokości 5 tys. zł. **wd**

Stypendia dla sportowców

TOMASZÓW LUBELSKI

2 kwietnia, podczas uroczystego spotkania w Urzędzie Miasta w Tomaszowie Lubelskim, najlepsi sportowcy odebrali stypendia burmistrza.

Stypendia sportowe są dla zawodników sygnałem, że ich wysiłek jest dostrzegany i doceniany przez lokalną społeczność. Stanowią pomoc w codziennym



Sportowa elita Tomaszowa Lubelskiego otrzymała stypendia Burmistrza Miasta. Fot. UM

procesie treningowym oraz motywację do reprezentowania miasta na najwyższym poziomie rozgrywek krajowych i międzynarodowych.

W imieniu burmistrza miasta **Wojciecha Żukowskiego** akty nadania stypendiów wręczyła zastępca burmistrza **Renata Miżiuk**.

W tegorocznej edycji dominowali przedstawiciele narciarstwa biegowego oraz sportów drużynowych i lekkoatletyki, reprezentujący czołowe tomaszowskie kluby.

Nagrodę za swoje wysokie wyniki sportowe otrzymali zawodnicy **MULKS Grupa Oskar Tomaszów Lubelski**: **Monika Skinder**, **Karolina Kuć**, **Emil Koper**, **Alicja Koper**, **Aleksandra Butyńska**, **Julia Danielkiewicz**, **Szymon Bełz**, **Bartosz Kita**, **Oskar Gumieniak**, **Antoni Żółkiewski**; zawodnik **TUKS „Roztocze”** – **Aleksander Kinczowski** oraz zawodniczka **Tomaszowskiego Klubu Sportowego „Tomasovia”** – **Katarzyna Kata** i **Robert Wiatrzyk**. **wd**

Były dyrektor szpitala staje w obronie dostępu do miejsca modlitwy

Nawet za komuny nie zamurowano drzwi do kaplicy!

TOMASZÓW LUBELSKI

W SP ZOZ w Tomaszowie Lubelskim podczas trwającej tam przebudowy zamurowano wewnętrzne drzwi prowadzące do szpitalnej kaplicy. Były dyrektor szpitala, obecnie radny powiatu, jest tym wstrząśnięty. – Żadna władza nie odważyła się ograniczyć pacjentom dostępu do Matki Bożej, aby mogli się modlić i prosić o zdrowie – mówi Andrzej Kaczor. W imieniu pacjentów domaga się przywrócenia stanu pierwotnego i przestrzega tych, którzy podnoszą rękę na Uzdrowicielkę Chorych.

Panie starosto, panie dyrektorze, będziemy sławni na całą Polskę. To będzie jedyny szpital w Polsce, gdzie zamurowano drzwi do kaplicy szpitalnej po prawie 90 latach – tak radny Andrzej Kaczor dobitnie zakończył swoje przemówienie 30 marca na sesji Rady Powiatu Tomaszowskiego.

Sprawą, która poruszyła go na wskroś, było zamknięcie wewnętrznego przejścia do kaplicy szpitalnej w Tomaszowie. Andrzej Kaczor kierował szpitalem wiele lat i dobrze wie, że kaplica była zawsze ważnym miejscem dla pacjentów. Dzięki jego inicjatywie i pracowników, w 110. rocznicę wmurowania kamienia węgielnego pod budowę tego szpitala, kaplicę ubogacono nawet dzwonem, co jest rzadkością w Polsce. To było wotum wdzięczności Bogu za opiekę i przetrwanie.

– Wciąż co jakiś czas przychodzę tam na nabożeństwa – mówi z sentymentem Andrzej Kaczor.

Ale zamknięcie drzwi około trzy tygodnie temu go zbulwersowało. Zresztą nie tylko jego, bo natychmiast zaczął do niego docierać i wciąż docierają skargi od pacjentów. Były dyrektor SP ZOZ 12 marca złożył interpelację do starosty.

Na ostatniej sesji Rady Powiatu mówił o sprawie dobitnie. Przytaczał też odpowiedź na interpelację, którą otrzymał już 24 marca.

Pacjenci w piżmach na mróz?

Oficjalnym powodem zamknięcia przejścia ma być planowane otwarcie w tej części oddziału noworodkowego (radny przypomniał, że „w pierwszym planie projektu przebudowy



Do kaplicy szpitalnej można wejść teraz jedynie głównymi drzwiami lub tymi, które prowadzą na chór, ale stamtąd nie ma dostępu do ołtarza.

i rozbudowy szpitala było połączenie praktycznie wszystkich oddziałów łącznikiem oddziału neurologii, pulmonologii, kardiologii, geriatrii, pediatrii, chirurgii, ginekologii, dające swobodny dostęp i przejście do kaplicy szpitalnej). Według przepisów sanitarnych przez taki oddział nie mogą przechodzić osoby postronne. Andrzej Kaczor, choć rozumie wymogi sanepidu, wskazuje na absurdalną sytuację, w jakiej postawiono chorych.

– Jeżeli państwo kładziecie się do szpitala, ubrania wierzchnie i obuwanie trafiają do depozytu. To oznacza, że wyjście z ośmiu czy dziewięciu oddziałów do kaplicy jest niemożliwe w piżmach, szczególnie biorąc pod uwagę warunki typu zima, słońce czy niska temperatura – punktował.

Obecnie pacjent, który chce się pomodlić o zdrowie przed słynącą łaskami figurą Matki Bożej Uzdrowicielki Chorych, musi opuścić budynek i wejść do kaplicy wejściem zewnętrznym. Dla osób starszych, schorowanych i ubranych jedynie w szpitalne piżamy jest to często bariera nie do pokonania. Problem ma także kapelan, który z Najświętszym Sakramentem musi biegać między budynkami na dworze, niezależnie od pogody.

– W ciągu ostatnich sześciu miesięcy trzykrotnie kapelan szpitalny był na prośbie (...) na spotkaniach z dyrekcją, gdzie jednoznacznie otrzymał odmowną odpowiedź, że decyzja o zamknięciu drzwi do kaplicy szpitalnej jest podjęta – mówił Kaczor.

Perła sakralna ma zamurowane drzwi

Były dyrektor szpitala przypomniał wszystkim radnym i władzom powiatu historię „sakralnej perły”. Wspomniał o rzeźbionej w lipowym drewnie Drozdzie Krzyżowej i unikatowych witrażach krakowskich mistrzów. Przywołał też mroczne

czasy PRL-u, aby pokazać skalę obecnego skandalu. Przypomniał, że jeszcze doktor Janusz Perter (jego imię ma nosić szpital) w 1944 r. przeznaczył kaplicę dla sióstr zakonnych. Później komuniści prześladowali księży i siostry zakonne. W końcu księża mieli zakaz odwiedzania umierających.

– W latach 60. XX w. na polecenie ówczesnych władz trzech łotrów w nocy zdemontowało krzyż na kaplicy szpitalnej i z powodu dnia nie mogli go zniszczyć, więc ukryli go poza oddziałem zakaźnym. Siostry zakonne przy pomocy pacjentów ukryły ten krzyż w swoim zakonie i kilka lat później przekazały go do Pasiek, gdzie do dzisiaj zdobi kaplicę filialną – rozwijał Andrzej Kaczor.

Dalej opowiadał, że w 1975 roku wyrzucono z pracy ostatnią siostrę zakonną, która przeszła do posługi w kościele. Po kilkunastu latach, w 1979 roku, na interwencję biskupa diecezji lubaczowskiej, wykonano replikę oryginalnego krzyża, poświęcono ją i umieszczono na kaplicy szpitalnej. W 1983 roku, po zawieszeniu stanu wojennego, na żądania Solidarności i po osobistej interwencji biskupa Karpińskiego, kapłan ponownie wrócił do szpitala na posługę do chorych. W latach 1994-2010 kaplica została wyremontowana. Wykonano główne wejście, a poświęcenia dokonał arcybiskup lwowski, sekretarz Ojca Świętego – arcybiskup Mieczysław Mokrzycki.

– Proszę państwa, przez 45 lat komuny, w okresie walki z Kościołem oraz 36 lat II Rzeczypospolitej żadna władza nie odważyła się zamurować drzwi do kaplicy szpitalnej i ograniczyć pacjentom tomaszowskiego szpitala dostępu do Matki Bożej, aby mogli się modlić i prosić o zdrowie – podsumował radny Kaczor.

Ku przestrodze przytoczył nawet losy tych, którzy kiedyś zdjęli z kaplicy krzyż.

– Starsi ludzie wiedzą, co się stało z tymi, którzy dokonali zbezczeszczenia krzyża. Pierwszy łotr powiesił się, popełnił samobójstwo. Wkrótce potem drugiego, na przejściu dla pieszych przy szpitalu, śmiertelnie potrafił tir, a tirów jechało wtedy dwa-trzy może przez rok. Trzeci łotr umarł bez przyczyny, w pełni zdrowia – powiedział były dyrektor, sugerując, że z sacrum nie wolno igrać.

Złamanie praw pacjenta?

Według Andrzeja Kaczora działanie dyrekcji i starostwa to ewidentne łamanie ustawy o prawach pacjenta oraz standardów akredytacyjnych. Szpital ma obowiązek zapewnić opiekę duszpasterską i dostęp do miejsca modlitwy, a zdaniem radnego „otwarte wejście główne” to w przypadku pacjentów oddziałowych fikcja.



Wewnętrzne drzwi zostały zamurowane w marcu.

– W imieniu modlitewnych kółek, księdza kapelana i w imieniu własnym bardzo proszę o rozważenie możliwości przywrócenia stanu pierwotnego i niepodnoszenia ręki na naszą Matkę Boską Uzdrowicielkę Chorych – apelował radny, zwracając się bezpośrednio do starosty jako do „praktykującego katolika”.

Zapowiedział, że w Wielki Tydzień wiele osób będzie się modlić za władzę powiatu i dyrekcję szpitala, aby naprawiły błąd, który uderza w najsłabszych – w chorych szukających pociechy w wierze.

Nie da się

Radny zapowiedział, że nie spocznie, dopóki drzwi nie zostaną odmurowane. Poinformował już o sprawie biskupa Mariana Rojka, Komisję Episkopatu Polski oraz byłego sekretarza Jana Pawła II, arcybiskupa Mieczysława Mokrzyckiego, który – jak relacjonował – jest „zdegustowany” sytuacją w Tomaszowie.

Wielki Tydzień minął. Na dzień 10 kwietnia drzwi wewnętrzne w kaplicy nadal były zamurowane. Czy modlitwy za władzę powiatu coś dały?

Starosta tomaszowski Henryk Karwan odpowiada, że zmiany nie są możliwe, ponieważ projekt jest zaakceptowany przez Sanepid.

– W tej części będą inkubatory dla noworodków, nie mogą tam więc przechodzić osoby postronne – tłumaczy starosta.

– W większości na msze przychodzą pielęgniarki, osoby z zewnątrz, sporadycznie pacjenci. Ci, którzy są chodzący i czują się na siłach, i tak przyjdą do kaplicy, a pozostali też mają zapewnioną posługę duszpasterską, ponieważ codziennie ksiądz kapelan przychodzi na każdy oddział – dodaje Henryk Karwan.

wd



Gmina Łaszczów

■ **NOWY PROFIL LOTNICZY W LICEUM.** Od września Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Kostki Starowieyskiego w Łaszczowie uruchamia nowy kierunek kształcenia – profil lotniczy. Oferta skierowana jest do uczniów zainteresowanych m.in. lotnictwem cywilnym i wojskowym, nawigacją powietrzną, nowoczesnymi technologiami, dronami oraz logistyką transportu lotniczego. W programie znajdują się zajęcia z podstaw lotnictwa i nawigacji, obejmujące m.in. aerodynamikę, meteorologię i organizację ruchu lotniczego. Uczniowie będą mogli wziąć udział w kursie spadochronowym, a także przy wsparciu szkoły zdobyć licencję pilota szybowcowego. Zaplanowano również warsztaty z obsługi dronów, przygotowujące do uzyskania uprawnień VLOS/BVLOS, oraz wyjazdy edukacyjne, m.in. do portów lotniczych, na targi branżowe i do Aeroklubu Ziemi Zamajskiej. Absolwenci profilu będą mogli rozwijać się w kierunkach związanych z lotnictwem, m.in. jako piloci, operatorzy dronów, kontrolerzy ruchu lotniczego, pracownicy obsługi lotnisk czy specjaliści ds. bezpieczeństwa i logistyki transportu lotniczego.

■ **URZĄD ZMIENIA GODZINY PRACY.** Od 1 kwietnia obowiązuje nowy harmonogram pracy Urzędu Miejskiego w Łaszczowie, wprowadzony w odpowiedzi na postulaty mieszkańców i pracowników. W poniedziałki, środy i czwartki urząd będzie czynny bez zmian, czyli od godz. 7.30 do 15.30. We wtorki godziny pracy zostaną wydłużone do 16.30, natomiast w piątki skrócone – od 7.30 do 14.30. Dotychczas urząd pracował od 7.30 do 15.30, a w piątki od 8.00 do 16.00. Zmiany mają ułatwić załatwianie spraw osobom pracującym, które dzięki wydłużonym godzinom we wtorki będą mogły skorzystać z usług urzędu także po godzinie 16.

Gmina Telatyn

■ **PAMIĘCI OFIAR Z POTURZYNA.** W 82. rocznicę tragicznych wydarzeń z 1 kwietnia 1944 roku w Poturynie odbyły się uroczystości upamiętniające ponad 160 Polaków zamordowanych przez oddziały UPA sotni Iwana Syca-Sajenki ps. Jahoda, wspierane przez jednostkę SS „Galizien”. Obchody rozpoczęły się w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Nowosiólkach. Uczestników powitał wójt gminy Telatyn, Dariusz Kozłowski, który przypomniał historię wydarzeń sprzed 82 lat. Głos zabrał także poseł na Sejm RP Tomasz Zieliński. Mszę św. w intencji ofiar odprawił ks. Paweł Badach w koncelebrze z ks. Andrzejem Bastrykiem. Oprawę muzyczną zapewnił chór parafialny pod kierunkiem Anny Sienkiel, a część artystyczną przygotowali uczniowie Szkoły Podstawowej w Telatynie. Wojskową Asystę Honorową wystawił 192. Batalion Lekkiej Piechoty. W uroczystości uczestniczyły poczty sztandarowe, przedstawiciele samorządów oraz mieszkańcy regionu.

wd

Biłgoraj nie jest samotną wyspą. Spadek dzietności to problem ogólnopolski, z którym nie poradził sobie nawet rządowy program „800+”

Gorący spór o miejskie becikowe!

BIŁGORAJ

Demograficzny dzwonek alarmowy w Biłgoraju bije coraz głośniej. Gdy liczba urodzeń drastycznie spada, radny Tomasz Bednarz rzuca odważną propozycję: 2 000 zł „na start” dla każdego nowo narodzonego Biłgorajana. Czy „miejskie becikowe” uratuje miasto przed wyludnieniem, czy to tylko kosztowny plaster na głęboką ranę? Władze miasta mówią „pas”.

Statystyki nie kłamią: Biłgoraj się kurczy. Jeszcze niedawno miasto tętniło życiem z ponad 27 tysiącami miesz-



Na razie dane z początku 2026 r. są bezlitosne – do marca odnotowano zaledwie 14 urodzeń. Jeśli to tempo się utrzyma, tegoroczny wynik może być najgorszy w historii miasta. Fot. Freepik

kańców, dziś licznik wskazuje zaledwie 24 378 mieszkańców. Najbardziej przeraża jednak tempo, w jakim pustoszeją oddziały położnicze.

– W 2022 r. urodziło się 142

dzieci, w 2025 – już tylko 86. To spadek o blisko 40 proc. w zaledwie trzy lata! – wylicza radny Tomasz Bednarz.

Radny bije na alarm: jeśli nie powstrzymamy tego trendu,

czeka nas demograficzna zapaść. Mniej dzieci to puste ławki w szkołach, zwalniani nauczyciele, a w przyszłości – brak rąk do pracy i emerytalna katastrofa na lokalną skalę.

Bez „zagładania w portfel”

Pomysł radnego jest prosty i konkretny. Miasto miało by wypłacać 2 tys. zł jednorazowego świadczenia na każde nowo narodzone dziecko. Bez „zagładania w portfel” (brak kryterium dochodowego), ale z jednym zasadniczym warunkiem: rodzice muszą być zameldowani w Biłgoraju i tu płacić podatki.

Kalkulacja jest jasna: szacowany koszt roczny wypłat miejskiego becikowego waha się od 240 do 300 tys. zł. Celem wypłat byłoby wsparcie domowego budżetu i sygnał dla młodych: „Zostańcie tutaj, miasto o Was dba”.

Zdaniem radnego Bednarza to zaledwie promil w budżecie miasta, który może stać się najlepszą inwestycją w jego przyszłość.

„To nie zadziała”

Wizja radnego zderzyła się jednak z twardym stanowiskiem magistratu. Władze Biłgoraja przeanalizowały pomysły... odłożyły go na półkę. Argumenty urzędników są równie rzeczowe, co chłodne. Zaledwie 79 gmin w Polsce zdecydowało się na podobny krok, a dane pokazują, że gotówka do ręki nie sprawia magicznie, że dzieci rodzi się więcej.

Biłgoraj nie jest samotną wyspą. Spadek dzietności to problem ogólnopolski, z którym nie poradził sobie nawet rządowy program „800+”. Miasto przypomina, że potrzebujący mogą liczyć na pomoc z MOPS-u (1

tys. zł zapomogi przy niskich dochodach) oraz szereg dodatków rodzinnych.

Na razie dane z początku 2026 r. są bezlitosne – do marca odnotowano zaledwie 14 urodzeń. Jeśli to tempo się utrzyma, tegoroczny wynik może być najgorszy w historii miasta.

Podczas gdy radny Bednarz widzi w „becikowym” koło ratunkowe dla lokalnej gospodarki i finansów (więcej mieszkańców to większe wpływy z PIT), władze miasta stoją na stanowisku, że pieniądze to nie wszystko. Spór trwa, a czas ucieka – podobnie jak młodzi mieszkańcy Biłgoraja.

Czy 2 tys. złotych mogłyby zmienić decyzję młodych par? Na razie Biłgoraj musi szukać innych recept na demograficzną zapaść.

Mariusz Parol

Ryki silników wywołują krzyk rozpaczy

BIŁGORAJ

Smród spalin, palona guma i ogłuszający hałas, przed którym nie chronią nawet zamknięte okna. Środowe spotkanie w Biłgoraju przypominało pole bitwy – zmęczeni mieszkańcy postavili sprawę jasno: albo tor zostanie skutecznie zabezpieczony przed uciążliwymi hałasami, albo drastyczne protesty sparaliżują flagową inwestycję powiatu biłgorajskiego.

W środę 8 kwietnia w Biłgoraju odbyło się spotkanie dotyczące uciążliwości związanych z funkcjonowaniem tamtejszego Autodromu. Sala była wypełniona po brzegi mieszkańcami okolicznych osiedli, przedstawicielami spółki zarządzającej torowiskiem oraz lokalnymi władzami. Wywiązała się gorąca dyskusja na temat rewitalizacji obiektu,



Tor od strony miasta jest praktycznie otwarty, a dźwięk odbija się echem od zabudowań.

która zamiast dumy przyniosła mieszkańcom sąsiedztwa „autostradę do piekła”.

Mieszkańcy mówili o poczuciu bezsilności. – To nie jest tylko problem domów przylegających do toru – hałas niesie się po całym mieście, zamieniając każdy weekend w koszmar

– przekonywali mieszkańcy sąsiedztwa biłgorajskiego Autodromu.

– Nie możemy odpocząć, nie możemy otworzyć okien. W weekendy na własnych posesjach czujemy się jak na linii startu rajdu – padło z sali.

Głównym punktem zapal-

nym okazał się fakt, że Autodrom został oddany do użytku... jako niedokończony. Na etapie planowania obiecywano wały ziemne i ekrany akustyczne. Efekt? Tor od strony miasta jest praktycznie otwarty, a dźwięk odbija się echem od zabudowań.

Frustrację mieszkańców potęguje brak konkretów. Prezes spółki Autodrom Biłgoraj, Dawid Bździoch, przyznał brutalnie: w tegorocznym budżecie powiatu są pieniądze jedynie na dokumentację, a nie na budowę ekranów. Dla mieszkańców to kolejny rok „papierowej roboty” zamiast zapewnienia realnej ochrony.

Atmosfera dyskusji gęstniała z każdą minutą. Pojawiły się odniesienia do Kodeksu cywilnego i artykułu 144 dotyczącego zakłócania spokoju. Mieszkańcy nie chcą likwidacji obiektu, ale żądają prawa do normalnego życia. Jeśli sytuacja się nie zmieni, zapowiadają kroki prawne i administracyjne. Padły słowa o próbach blokowania największych imprez na torze oraz o eskalacji protestów przed Starostwem Powiatowym w Biłgoraju.

Natomiast zarządcy toru starają się gasić pożar deklaracjami. Padły pierwsze propozycje doraźnych rozwiązań: ograniczenie działalności w niedzielne popołudnia oraz wprowadzenie

przerw między przejazdami, aby „dać odetchnąć” uszom mieszkańców okolicy Autodromu. Padły także słowa o potrzebie dialogu z władzami powiatu i przyspieszeniu budowy barier akustycznych. Prezes Bździoch zaznaczył jednak, że część imprez jest już zakontraktowana i nagle ich odwołanie oznaczałoby gigantyczne finansowe kary umowne.

Spotkanie zakończyło się w atmosferze zawieszenia broni, ale bardzo kruchej. Biłgorajanie nie kupują już obietnic – chcą widzieć ciężki sprzęt budujący ekrany, a nie kolejne arkusze dokumentacji.

„Tor może działać, ale nie naszym kosztem” – to zdanie, które najgłośniej wybrzmiało podczas środowego spotkania w Biłgoraju.

Pytanie: „Czy władze powiatu znajdą pieniądze na dokończenie inwestycji, zanim konflikt przeniesie się z sali konferencyjnej na asfaltową nitkę toru?” wciąż pozostaje otwarte.

Mariusz Parol

Podatki pod lupą i marketingowy skok w nowoczesność!

BIŁGORAJ

Jak płacić niższe podatki i marketingowo podbić internet? Odpowiedzi na te pytania padną już w najbliższy czwartek, 16 kwietnia, podczas spotkania lokalnych przedsiębiorców w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Biłgoraja.

To nie będzie kolejne nudne szkolenie. 16 kwietnia o godzinie 16.30 sala

konferencyjna Urzędu Miasta Biłgoraja wypełni się lokalnymi przedsiębiorcami. Prelegentką

pierwszej części spotkania będzie Ewa Korezyńska-Madej z Tarnobrzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Ekspertka weźmie na warsztat Polską Strefę Inwestycji. Co to oznacza dla lokalnych firm? Przede wszystkim realną szansę na ulgi podatkowe, które do tej pory wielu wydawały się nieosiągalne. To wiedza „z pierwszej ręki”

o tym, jak biłgorajski biznes może zyskać finansowy oddech dzięki rządowym programom wsparcia.

Druga część wydarzenia to czysta praktyka. Warsztat pt. „Elementy marketingu: cyfrowe narzędzia dla przedsiębiorców” poprowadzi Martyna Remisko – praktyk, która o sprzedaży w sieci wie niemal

wszystko. Od lat buduje ona marki w branży e-commerce, przechodząc drogę od zarządzania mediami społecznościowymi po kierowanie całymi działami marketingu ogólnopolskich marek. Podczas spotkania pokaże przedsiębiorcom, jak skutecznie wykorzystać narzędzia cyfrowe w codziennej pracy, jak budować strategię,

która przyciąga klientów, a nie tylko generuje „lajki”, a także jakie techniki wideo i fotografii sprzedają najlepiej w 2026 r.

Cykl „Rozmowy o biznesie” integruje lokalne środowisko przedsiębiorców. Co ważne, organizatorzy stawiają na dostępność – udział w wydarzeniu jest całkowicie bezpłatny.

par

HALE NAMIOTOWE, WESELNE, MAGAZYNOWE Z BLACHY LUB PLANDEKI ALTANKI



Monika Greszta

ul. Zamojska 106, Łabunie

515 287 191



WIATY ROLNICZE
PRZYCZEPKI

PRZYCZEPY ROLNICZE
PRODUKCJA SPRZEDAŻ

Coraz więcej właścicieli domów jednorodzinnych decyduje się na termomodernizację budynków, która pozwala znacząco obniżyć rachunki za ogrzewanie oraz poprawić komfort życia. Dzięki programowi „Czyste Powietrze” możliwe jest uzyskanie wysokiego dofinansowania m.in. na docieplenie, wymianę okien i drzwi czy modernizację źródła ciepła.

Firma Goldsun oferuje kompleksową obsługę całego procesu – od przygotowania wniosku po realizację inwestycji. Co więcej, zapewniamy możliwość prefinansowania, dzięki czemu klient płaci jedynie podatek VAT. Przeprowadzimy termomodernizację w Twoim budynku szybko, sprawnie i bez zbędnych formalności.

Zapraszamy do naszej siedziby przy ul. Starowiejskiej 12B w Zamościu lub do kontaktu telefonicznego pod numerem 84 888 01 87.

Uzyskaj
dofinansowanie
do 170 100 zł
m.in na docieplenie
wymianę okien i drzwi



Prefinansowanie
Płacisz tylko VAT!

Przeprowadzimy Cię
przez cały proces!
Od wniosku po realizację.

Sprawdź



Dopłaty dla gospodarstwa ekologicznego

Jak zamienić certyfikat na realny zysk?

W obliczu rosnących kosztów produkcji i niepewnych cen w skupach konwencjonalnych, rolnictwo ekologiczne przestaje być jedynie wyborem ideologicznym, a staje się konkretną strategią finansową. Dzięki wsparciu z Planu Strategicznego dla WPR na lata 2023-2027, rolnicy decydujący się na certyfikację mogą liczyć na stawki, które znacząco przewyższają standardowe płatności.

Pieniądze, które leżą na polu – ile można zyskać?

Głównym argumentem za przejściem na system eko są płatności ekologiczne. Są one przyznawane corocznie do każdego hektara, a ich wysokość zależy od rodzaju uprawy. W 2026 roku stawki pozostają jednolite.

mi z najwyższych w historii wsparcia rolnictwa.

W Polsce system dopłat ekologicznych realizowany jest przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Rolnicy, którzy uczestniczą w systemie rolnictwa ekologicznego, mogą uzyskać wsparcie finansowe w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 w ramach interwencji I.8.11 Rolnictwo ekologiczne. Poniżej tabela wysokości stawek płatności ekologicznych.

Płatności ekologiczne są przyznawane z zastosowaniem degresywności:

- 100% stawek płatności – za powierzchnię gruntów od 0,1 ha do 50 ha;
- 75% stawek płatności – za po-

wierzchnię gruntów od 50,01 ha do 100 ha;

3. 60% stawek płatności – za powierzchnię gruntów powyżej 100 ha. Do powyższych kwot należy doliczyć podstawowe wsparcie dochodów oraz – co jest nowością i dużym plusem – premię za zrównoważoną produkcję (573 zł/ha), jeśli łączysz uprawy z hodowlą zwierząt w odpowiedniej obsadzie.

Beneficjent corocznie może ubiegać się o przyznanie kosztów transakcyjnych jako częściową rekompensatę za kontrolę gospodarstwa przeprowadzoną przez jednostkę certyfikującą – należy zaznaczyć we wniosku odpowiedni check box „przyznanie kosztów transakcyjnych”.

Certyfikat to nie „papier”, to przepustka

Wielu rolników obawia się biurokracji związanej z jednostką certyfikującą. Warto jednak spojrzeć na to jak na inwestycję. Certyfikat daje Ci trzy kluczowe przewagi:

Gwarantowane dopłaty: Bez aktualnego certyfikatu ARiMR nie wypłaci środków ekologicznych.

Wyższa cena zbytu: Produkty ekologiczne osiągają w skupach i sprzedaży bezpośredniej ceny wyższe o 20-50% od towarów konwencjonalnych.

Prestiż i zaufanie: Budujesz markę nowoczesnego gospodarza, który dba o jakość i zdrowie konsumentów.

Jak zacząć? To prostsze niż myślisz

Proces wejścia w system ekologiczny można zamknąć w dwóch krokach:



Wejdź na wniosek.pl i wypełnij informacje o swoim gospodarstwie lub skontaktuj się ze swoim doradcą rolnym. W aplikacji ARiMR [eWniosekPlus](https://wniosek.pl): Zaznacz odpowiednie warianty ekologiczne podczas corocznej kampanii dopłat.

Bez chemii więcej możliwości!

Nowoczesne rolnictwo ekologiczne nie oznacza powrotu do przeszłości. To wykorzystanie nowoczesnych maszyn, biologicznych środków ochrony i precyzyjnego nawożenia naturalnego. Co ważne, od 2026 roku Ekogwarancja PTRE wprowadza kolejne uproszczenia w dokumentacji, abyś mógł skupić się na pracy w polu, a nie przy biurku.

Dopłaty do rolnictwa ekologicznego są realnym wsparciem finansowym dla gospodarstwa. Oprócz korzyści ekonomicznych istotne są również aspekty środowiskowe i społeczne. Dla wielu rolników to nie tylko sposób na zwiększenie dochodów, ale także świadomy wybór stylu gospodarowania w zgodzie z naturą. Gospodarstwa ekologiczne mogą stać się ważnym elementem zrównoważonego rozwoju, a dopłaty są jednym z kluczowych narzędzi wspierających ten proces.

Pamiętaj: Zobowiązanie ekologiczne trwa w ARiMR 5 lat. To stabilny, przewidywalny dochód, który pozwala planować inwestycje w gospodarstwie z wyprzedzeniem.

Lp.	Pakiety rolnictwa ekologicznego	Stawki płatności	
		Dla gruntów w okresie konwersji (w zł/ha)	Dla gruntów z zakończonym okresem konwersji (w zł/ha)
1	Pakiet 1. Uprawy rolnicze	1 697	1 571
2	Pakiet 2. Uprawy warzywne	3 021	2 391
3	Pakiet 3. Uprawy zielarskie	1 856	1 856
4	Pakiet 4. Podstawowe uprawy sadownicze	3 105	1 961
5	Pakiet 5. Uprawy jagodowe	2 495	2 213
6	Pakiet 6. Ekstensywne uprawy sadownicze	1 326	1 326
7	Pakiet 7. Uprawy paszowe na gruntach ornych	1 638	1 504
8	Pakiet 8. Trwale użytki zielone	1 043	1 043
9	Pakiet 9. Małe gospodarstwa z uprawami ekologicznymi	1 640	1 640
10	Pakiet 10. Premia za zrównoważoną produkcję roślinno-zwierzęcą	573	573

Ministerstwo deklaruje wsparcie w ratowaniu zabytku

Wokół Pałacu Zamoyeskich

ZAMOŚĆ

Minister kultury i dziedzictwa narodowego Marta Cienkowska wzięła udział w konferencji „Pałac Zamoyeskich w Zamościu – dziedzictwo Rzeczypospolitej, wspólne zobowiązanie”. – Zaangażujemy się tak bardzo, jak to możliwe, również finansowo – zadeklarowała pani minister pomoc w ratowaniu zabytku.

Konferencja „Pałac Zamoyeskich w Zamościu – dziedzictwo Rzeczypospolitej, wspólne zobowiązanie” odbyła się 10 kwietnia, a więc w 446. rocznicę wydania przez kanclerza Jana Zamoyeskiego aktu lokacyjnego Zamościa. Nieprzypadkowo więc wydarzenie rozpoczęło się od złożenia kwiatów pod znajdującym się przed Pałacem Zamoyeskich pomnikiem założyciela miasta. Uczestnicy przeszli następnie do pałacu, gdzie debatowano o jego koniecznej rewitalizacji i wykorzystaniu obiektu w przyszłości.

– Nawet najpiękniejsze dziedzictwo wymaga troski, zaangażowania i mądrych decyzji – mówił prezydent Zamościa Rafał Zwolak. – Pałac Zamoyeskich to nie tylko zabytek, to świadek dziejów naszego miasta, symbol jego wielkości i tożsamości. Przez lata był sercem życia kulturalnego i społecznego. Dziś stoi przed



Minister Marta Cienkowska podkreśliła, że historia i tradycja Zamościa, wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO, jest zobowiązaniem dla władz miasta, ale również kierowanego przez nią resortu i instytucji narodowych chroniących dziedzictwo.

nami wyzwanie, by przywrócić mu należne miejsce, ale w taki sposób, by stał się miejscem żywym, służącym przyszłym pokoleniom.

Serce miasta

Prezydent wspominał o koncepcjach utworzenia w Pałacu Zamoyeskich centrum nauki dla dzieci i młodzieży, ale także np. Muzeum Dzieci Zamojszczyzny.

– Chcemy, aby pałac znów tętnił życiem. Rewitalizacja to nie tylko budowa, to przywracanie sensu. To most między tym, co było, a tym, co może być w przyszłości – powiedział Zwolak.

Minister Marta Cienkowska podkreśliła, że historia i tradycja Zamościa, wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO, jest zobowiązaniem dla władz miasta, ale

również kierowanego przez nią resortu i instytucji narodowych chroniących dziedzictwo.

– Zamość to opowieść o Rzeczypospolitej w jej „złotym wieku”, o państwie ambitnym, otwartym, świadomym swojej roli w Europie – mówiła pani minister. – To także przestrzeń spotkania kultur, miejsce, w którym przez wieki krzyżowały się nie tylko szlaki handlowe, ale też idee. Chciałabym, aby ten budynek również takim miejscem był.

Przypominała, że Pałac Zamoyeskich był przez wieki sercem całego założenia urbanistycznego miasta, bo koncentrowało się w nim życie rezydencjalne, polityczne i stąd promieniowała wizja kształtująca Zamość. – Dziś stajemy przed zadaniem przywrócenia temu miejscu jego



Debatowano o koniecznej rewitalizacji Pałacu Zamoyeskich i wykorzystaniu obiektu w przyszłości

właściwego znaczenia. Ale nie oznacza to odtwarzania przeszłości w sposób bezrefleksyjny. Oznacza odpowiedzialne budowanie przyszłości w oparciu o to, co jest dla nas najcenniejsze i co jest najcenniejsze dla społeczności lokalnej – podkreśliła minister.

Dużo mówiła o trudnych wyzwaniach, jakie przyszła rewitalizacja Pałacu Zamoyeskich przyniesie w wielu aspektach. Zapewniła jednocześnie, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego jest gotowe w pokonaniu tych wyzwań pomóc tak bardzo, jak to możliwe, również finansowo.

– Stoi przed nami ogromna szansa, by Pałac Zamoyeskich stał się nowoczesnym centrum życia, miejscem, które będzie służyło i edukacji, i kulturze, i na-

uce, wspólnocie, jako przestrzeń doświadczenia – przekonywała Marta Cienkowska.

Potrzebne wsparcie

Panel ekspercki poprowadził dr Dominik Szulc, kierownik Oddziału Terenowego Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Lublinie. O niezbędnych działaniach ratunkowych Pałacu Zamoyeskich dyskutowali wojewódzki konserwator zabytków dr Dariusz Kopciowski oraz dr Andrzej Siwek, zastępca dyrektorki Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Warszawie, pracownik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

– Można wydobyć historię, wartość, atrakcyjność w precyzyjnie prowadzonym procesie konserwatorskim – mówił Andrzej

Siwek. Przypominał, że z podobnego stanu, w jakim obecnie jest pałac w Zamościu, wydobyto Zamek Królewski na Wawelu w Krakowie, gdy w 1905 r. odzyskiwano go na rzecz narodu z rąk armii austriackiej. Dziś Wawel jest wizytówką kraju. – Podobny proces powinien dokonać się w Zamościu – stwierdził wicedyrektor NID.

Wątpliwości co do tego nie miał również Dariusz Kopciowski, podkreślając, że przede wszystkim przyszłe prace powinny być poprzedzone bardzo dokładnymi badaniami architektonicznymi, archeologicznymi i konserwatorskimi.

– Bez tego miejsca, z którego zarządzał kanclerz Jan Zamoyeski, nie byłoby Zamościa. Naszym zadaniem, obowiązkiem jest rozpoznać te mury, wydobyć i pokazać – podkreślił dr Kopciowski.

Na zakończenie konferencji odbył się koncert Orkiestry Symfonicznej im. Karola Namysłowskiego w Zamościu.

Według posła Sławomira Zawiślaka (Konfederacja Korony Polskiej) konferencja była „niewiele wnoszącym w sprawę wydarzeniem”. „Zachęcając panią minister do kompleksowego wsparcia tego procesu, podkreśliłem, że Zamość – wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO jako unikalny przykład renesansowego »miasta idealnego« – zasługuje na poważne traktowanie” – napisał w mediach społecznościowych poseł.

Opr. lew, Fot. Leszek Wójtowicz, UM Zamość

O Dubie historia

DUB, ZAMOŚĆ

„Dubieńskie korzenie – wielka historia małej miejscowości” – taki tytuł nosiło spotkanie z Jowitą Markowską-Klich, psychologą, terapeutką, pasjonatką archiwistyki i autorką strony „Dubieńskie Korzenie” w mediach społecznościowych.

Jowita Markowska-Klich spotkała się 8 kwietnia z mieszkańcami Duba (gm. Komarów-Osada), natomiast dzień później wygłosiła prelekcję w Książnicy Zamojskiej w Zamościu. – Dlaczego Dub ma w sobie coś niezwykłego? To nie tylko wieś. To miejsce, w którym wielka historia Polski spleta się z małą historią rodzin, które ją tworzyły z zachwycającą siłą i wzruszającą godnością – mówiła Jowita Markowska-Klich na spotkaniu w Dubie z mieszkańcami tej miejscowości oraz sąsiadach, które należą do dubieńskiej parafii.

Zarówno tam, jak i w Zamościu, potoczyła się opowieść



Spotkanie w Dubie.

o historii Duba i jego mieszkańców. Pierwsza wzmianka o miejscowości Dub pochodzi z 1442 r. Parafia erygowana została w 1544 r. przez biskupa Jana Dziaduskiego, a uposażył ją Dobrogost Dubieński. W niedługim czasie pojawili się tutaj kalwini i katolicy, lecz zostali pozbawieni na około 70 lat swojej świątyni. W 1628 r. nastąpiło wznowienie działalności parafii dzięki ówczesnemu dziedzicowi miejscowego majątku, Aleksandrowi Myszkowskiemu. Obecny kościół w Dubie został wybudowany w latach 1778-1779 staraniem proboszcza ks. Józefa Kobylińskiego, a konsekrował go w 1779 r. bp Melchior Jan Kochnowski, sufragan chełmski. Świątynia była odnawiana w latach 1788 i 1809, a rozbudowana około

1880 r. przez dobudowanie kruchy i zakrystii. W latach 80. XX wieku przebudowano dach na dwuspadowy i nie przywrócono mu już wieżyczki na sygnaturkę. Obecnie świątynia przechodzi gruntowny remont, na który cały czas zbierane są środki.

Jedną z tragiczniejszych dat w historii Duba był 25 września 1939 r. Tego dnia zostali bestialsko zamordowani przez Sowieców i ukraińskich komunistów ks. proboszcz Wiktor Możejko, dwaj klerycy salezjańscy, organista i sołtys.

Podczas spotkania z Jowitą Markowską-Klich padło zaproszenie do stworzenia słownika gwary dubieńskiej, co spotkało się z wielką aprobatą.

lew, fot. Aneta Szpinda

SZCZEBRZESZYN

Uczniowie Zespołu Szkół Nr 2 im. dr Z. Klukowskiego w Szczepieszynie byli na wymianie partnerskiej w Niemczech. Wrócili z głowami otwartymi na nowości, chętni do nauki i działania.

Projekt wymiany uczniów Zespołu Szkół nr 2 w Szczepieszynie był realizowany w ramach partnerstwa Powiatu Zamojskiego i Powiatu Schwäbisch Hall, z dotacją Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży (PNWM).

Skorzystało z niego 19 uczniów i uczennic oraz trzech opiekunów. Grupa spędziła pełen tydzień – od 22 do 28 marca – w szkołach partnerskich w powiecie Schwäbisch Hall, zwiedziła także trzy szkoły zawodowe w Schwäbisch Hall oraz Eugen-Griminger-Schule w Crailsheim.

Nasza młodzież na nudę nie mogła narzekać. Uczestniczyła w wielu wydarzeniach. Spotkała



Uczniowie ZS w Szczepieszynie na wymianie w Niemczech.

Fot. Nadesłane

się m.in. z Gerhardem Baurem – starostą powiatu Schwäbisch Hall, zwiedziła Muzeum Porsche w Stuttgarcie oraz Hällisch-Fränkisches Museum w Schwäbisch Hall i Muzeum Würth w Künzelsau, wzięła udział w warsztatach kulinarnych i chemicznych organizowanych w szkole w Crailsheim. Uczniowie ze Szczepieszyna zdobywali nowe umiejętności na warsztatach językowych i zawodowych.

– Wspólnie spędzony czas, zabawy integracyjne, wyjście na kręgle, warsztaty chemiczne były okazją do pokonywania barier językowych, nauki języka obcego i przełamywania stereotypów – podkreśla Dorota Jarosz, koordynator projektu.

Z Niemiec do Polski uczniowie wrócili bogatsi o nowe doświadczenia. Kolegom i koleżankom mogli potwierdzić, że podróż kształcą.

wd

Konserwatorzy odnowili XVIII-wieczną figurę z kościoła św. Anny

Rokokowa rzeźba Chrystusa wypiękniała

GMINA JARCZÓW

Jest najstarszym zabytkiem w parafii, a wierni mogą ją oglądać jedynie w okresie wielkanocnym. Zabytkową rzeźbę Chrystusa Zmartwychwstałego z kościoła w Gródku po odnowieniu dziś można już podziwiać niemal w pierwotnej formie.

W ubiegłym roku specjaliści zajęli się zabytkową rzeźbą Chrystusa Zmartwychwstałego z kościoła pw. św. Anny w Gródku. Prace konserwatorskie i restauratorskie zakończono z sukcesem.

Według dr. Dariusza Kopciowskiego, Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, figura Chrystusa pochodzi z XVIII wieku i najpewniej jest jednym z nielicznych elementów wyposażenia dawnego, drewnianego kościoła,



Tak zabytkowa rzeźba wygląda po przeprowadzonych pracach konserwatorskich i restauratorskich. Fot. LWKZ

który nie przetrwał do naszych czasów.

– Przechowywana jest głównie w budynku plebanii, w okresie świąt wielkanocnych jest ekspozowana w kościele – uprzedza dr Kopciowski.

Lwowski styl

Rzeźba przyciąga uwagę nie tylko wiekiem, ale też stylem. Jak podkreśla konserwator, „cechy stylowe drewnianej figury przywodzą na myśl rokokową rzeźbę lwowską, charakteryzującą się niezwykle ekspresją i teatralnością”.

Wyraźne rysy twarzy, dynamiczna postawa i charakterystycznie ułożone szaty świadczą o wysokim kunszcie snycerskim.

Przez lata rzeźba straciła jednak swój pierwotny wygląd. Była przemalowana, miała ubytki, a jej elementy zaczynały się luzować.

O tym, co należało Chrystusowi „przywrócić”, czytamy w relacji z prac konserwatorskich.

„Oprócz poluzowanych elementów i drobnych ubytków drewna, figura była przemalowana farbą olejną i złotem”. Do tego doszedł jeszcze „charakterystyczny, wyrazisty kontur oczu”, który został dodany zapewne w XX wieku.

Podczas prac usunięto te wtórne warstwy i przywrócono pierwotny wygląd rzeźby. „Kolorystyka karnacji została przywrócona na podstawie kolorystyki pierwotnej warstwy malarskiej. Wykonane zostały również nowe złoczenia na perizonium” – informuje konserwator.

Zadbano też o samą strukturę drewna. „Drewnianą strukturę wzmocniono i zabezpieczono przeciwko owadom szkodnikom”.

W sam raz na Wielkanoc

Efekt prac najlepiej widać właśnie teraz, w okresie świąt Wielkiej Nocy. To moment, kiedy figura wraca do kościoła i znów pełni swoją pierwotną

rolę – nie tylko zabytku, ale też ważnego symbolu religijnego. Rzeźba będzie na głównym ołtarzu do niedzieli Zesłania Ducha Świętego.

Sama figura to tylko fragment większej historii kościoła w Gródku. Parafia ta została erygowana 13 czerwca 1420 roku przez biskupa chełmskiego Jana Biskupca. Początkowo należała do dekanatu Grabowiec, a jej zasięg był znacznie większy niż dziś.

Pierwszy kościół powstał jeszcze wcześniej, bo w 1409 roku. Był drewniany i służył wiernym do połowy XVII wieku. Kolejne świątynie również budowano z drewna, aż w końcu w XIX wieku powstał obecny, murowany kościół w stylu klasycystycznym. To budowla trójnawowa, z charakterystyczną fasadą, kolumnami i bogatym wnętrzem. Znajdziemy tam m.in. ołtarze z przełomu XIX i XX wieku, starsze obrazy, XVIII-wieczne rzeźby, a nawet organy z 1854 roku.

wd

Zielone perły Lubelszczyzny

REGION

9 kwietnia podpisano zarządzenia o utworzeniu czterech nowych rezerwatów przyrody: „Grabowy Las”, „Dołhodęby”, „Zabytów” oraz „Borowa Góra” – poinformowało Lubelskie Towarzystwo Ornitologiczne. Trzy z nich powstały dzięki zaangażowaniu i zgłoszeniom LTO.

Największy z nowych obszarów, rezerwat „Grabowy Las” im. Floriana Świącia w Nadleśnictwie Kraśnik, obejmuje ponad 95 ha w gminie Dzierżkowice.

– Chronimy tu różnowiekowy las grądowy, który porasta malownicze formy erozyjne na podłożu lessowym – informują członkowie Lubelskiego Towarzystwa Ornitologicznego.

Rezerwat „Dołhodęby” w Nadleśnictwie Mirce to ponad 50 ha jednego z najlepiej zachowanych w Polsce fragmentów grądu wołyńskiego z ponad 140-letnimi dębami, bogatą roślinnością oraz siedliskami rzadkich ptaków i nietoperzy.

– Przeważają tu dęby z typowymi dla tego siedliska gatunkami: zawilcem gajowym, kopytnikiem pospolitym, turzycą orzęsioną, przytulią wonną, groszkiem wiosennym, czyścem leśnym, powojnikiem prostym oraz licznymi storczykami – bu-



Dąb szypułkowy w rezerwacie „Grabowy Las”.

Fot. Piotr Kosidło (źródło: LTO)

ławnikiem wielkokwiatowym, podkolanem zielonawym, podkolanem białym i kruszczykiem szerokolistnym. To prawdziwe królestwo ptaków: występuje tu niespotykane zagęszczenie muchołówki białoszyjej, a gniazdują też orlik krzykliwy, muchołówka mała i dzięcioł średni. To także dom dla rzadkich nietoperzy, m.in. nocka Alkatoe, Bechsteina i mopka – wymienia LTO.

Rezerwat „Zabytów”

w Nadleśnictwie Krasnystaw (ponad 79 ha) obejmuje buczynę zamojską z ponadstuletnimi bukami oraz stanowiskami rzadkich gatunków roślin. W runie można spotkać m.in. rzadkiego storczyka – żłobika koralowego.

Czwarty rezerwat, „Borowa Góra” w Nadleśnictwie Tomaszów, chroni murawy kserotermiczne na powierzchni ponad 3 ha.

wd

ZABORECZNO

Przed nami kolejna odsłona naszej rodzimej, trudnej historii wojennej, która po raz siódmy ożyje na polach gminy Krynice. W niedzielę, 26 kwietnia, mieszkańcy regionu oraz przyjezdni goście będą mieli okazję uczestniczyć w inscenizacji historycznej zatytułowanej „Zamojszczyzna 1943 – po Bitwie pod Zaborem”.

Ochody rocznicowe bitwy pod Zaborem rozpoczyna się o godzinie 10.15 od oficjalnego złożenia wieńców pod pomnikiem w Kolonii Partyzantów. Będzie to moment refleksji i oddania hołdu tym, którzy walczyli o wolność tych ziem. Następnie, o godzinie 11, odprawiona zostanie uroczysta msza święta w intencji żołnierzy Batalionów Chłopskich oraz Armii Krajowej. Po zakończeniu nabożeństwa, o godzinie 12.30, przyjdzie czas na główny punkt programu, czyli inscenizację w wykonaniu profesjonalnych grup rekonstrukcji historycznej. Niedzielne spotkanie z historią zwieńczy o godzinie 13.30 prezentacja biorących udział w wydarzeniu grup oraz pokaz autentycznego sprzętu wojskowego.

Organizatorzy przygoto-



To będzie już siódma rekonstrukcja bitwy pod Zaborem.

Fot. Henryk Andrzejewski (rekonstrukcja w 2024 r.)

wali również szereg atrakcji towarzyszących, które pozwolą jeszcze głębiej zanurzyć się w klimat epoki. W izbie pamięci zostanie udostępniona wystawa militariów i pamiątek wojennych, a uczestnicy będą mogli posilić się tradycyjną wojskową grochówką. Dodatkowo swoje wyroby na stoiskach kulinarnych zaprezentują lokalne Koła Gospodyń Wiejskich.

Warto zaznaczyć, że przygotowania do tak dużej inscenizacji wymagają ogromnego nakładu pracy i dbałości o szczegóły scenograficzne. W związku z tym Gminny Ośrodek Kultury w Krynicach, w imieniu rekonstruktorów, zwraca się ze szczególną prośbą do mieszkańców o pomoc w skompletowaniu niezbędnych rekwizytów. Do stworzenia realistycznej oprawy potrzebne są przedmioty z epoki lub stylizowane na czasy

wojenne i powojenne, takie jak używane stołki, krzesła, naczynia metalowe, pierzyny, poduchy czy kapy. Meble mogą posiadać widoczne uszkodzenia, co tylko doda im autentyczności w scenach batalistycznych. Osoby mogące wesprzeć to przedsięwzięcie proszone są o kontakt osobisty z GOK-iem w Krynicach, telefonicznie pod numerem 84 663 01 07 lub drogą elektroniczną na adres poczta@gok.krynice.pl.

Wydarzenie jest organizowane przez Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Gminy Krynice przy wsparciu licznych partnerów, w tym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego, Starostwa Powiatowego w Tomaszowie Lubelskim oraz lokalnych samorządów. Koordynatorem rekonstrukcji jest Marek Gwoździuk.

wd

Złote Gody w Ratuszu



Maria i Zbigniew Litwajtisowie.

ZAMOŚĆ

Prezydent Zamościa wręczył jubilatom przyznawane przez Prezydenta RP Medale za Długoletnie Pożycie Mażeńskie. Uroczystość uświetnił recital, był poczęstunek i symboliczna lampka szampana. Znalazł się nawet moment na wspólny taniec jubilatów i ich gości.

Złote Gody świętowały 9 kwietnia w zamojskim Ratuszu cztery pary małżeńskie: Barbara i Henryk Baranowie, Maria i Zbigniew Litwajtisowie, Alina i Leszek Wałaszykowie oraz Marianna i Władysław Wojdowie.

Jubilatom towarzyszyli ich

najbliżsi. – Jestem niezmiernie szczęśliwy, że to właśnie mi przypadł w udziale zaszczyt, aby dzisiaj Państwu gratulować i życzyć wszystkiego najlepszego na kolejne lata wspólnego życia. To, że tutaj jesteście, to znak, że miłość naprawdę istnieje – powiedział w Sali Ślubów zamojskiego Urzędu Stanu Cywilnego prezydent Zamościa Rafał Zwolak.

Przypomnijmy, że Medale za Długoletnie Pożycie Mażeńskie to odznaczenie państwowe, które otrzymują pary z co najmniej 50-letnim stażem w związku małżeńskim. Nie jest przyznawane automatycznie. Wymaga zgłoszenia we właściwym Urzędzie Stanu Cywilnego. Mogą tego dokonać sami jubilaci, ich rodzina lub bliscy.

Czwartkowa uroczystość z okazji Złotych Godów była pierwszą zorganizowaną w tym roku w Zamościu.

lew, fot. Kamil Gil

Przedszkolaki już się cieszą



ZAMOŚĆ

Przy Przedszkolu Miejskim nr 12 na ul. Prymasa Wyszyńskiego w Zamościu powstanie „Park doświadczeń”.

W „Parku doświadczeń” mają się znaleźć bardzo ciekawe urządzenia, np. armata powietrzna i bębny, głuchy telefon, kołyska Newtona, kompas, spóźniony dzwonek oraz rury deszczowe. Ponadto przewidziano m.in. zacienienie piaskownicy. W ramach przeprowadzonego postępowania wybrana została firma „Zielono Nam” z miejscowości Rajec Szlachecki niedaleko Radomia.

To wyjątkowe miejsce, które maluchom pozwoli bawić się i uczyć na świeżym powietrzu, ma zostać stworzone jako inwestycja w ramach tegorocznego Budżetu Obywatelskiego. Projekt ten został wybrany w głosowaniu przez mieszkańców osiedla Zamoyskiego. Był to jeden z 16 projektów realizowanych na zamojskich osiedlach. Na każdy z nich ma zostać przeznaczony do 130 tys. zł. Zrealizowany zostanie również jeden duży i bardziej kosztowny projekt ogólnomiejski. W przeprowadzonym w ubiegłym roku głosowaniu mieszkańcy Zamościa zdecydowali, by za kwotę 1,3 mln zł przeprowadzić gruntowny remont budynku dla psów w schronisku.

lew, fot. UM Zamość

Były minister na czele Smart CT

ZAMOŚĆ

Nowym prezesem zarządu zamojskiej spółki Smart CT został dr inż. Jerzy Kwieciński, były minister finansów oraz inwestycji i rozwoju. Zamojska firma koncentruje się na doradztwie w obszarze AI dla samorządów, uczelni i biznesu.

Mimo ogólnopolskiej i międzynarodowej skali projektów, spółka Smart CT zdecydowała się pozostawić swoją siedzibę w Zamościu.

Bardzo się cieszę, że udało się przekonać Jerzego Kwiecińskiego do współpracy – przekazał założyciel spółki Smart CT, Sebastian Kawałko. – Dla mnie to zaszczyt, że uwierzył w nasz potencjał, a dla firmy to strategiczny impuls. Chcę przy tym podkreślić, że siedziba pozostaje w Zamościu, mimo że praktycznie pracujemy w całym kraju i myślimy o ekspansji zagranicznej. Zależy nam na rozwoju lokalnym, chcemy też pokazywać, że stąd, z Zamościa, z powodzeniem można realizować projekty o skali ogólnopolskiej i międzynarodowej.

Jerzy Kwieciński to jeden z najbardziej doświadczonych menedżerów publicznych i kor-



Smart CT stawia na strategiczne doradztwo w obszarze AI. Na zdjęciu: Jerzy Kwieciński oraz Sebastian Kawałko. Fot. Smart CT

poracyjnych w Polsce. W swojej karierze rządowej pełnił m.in. funkcje ministra finansów oraz ministra inwestycji i rozwoju. Był bezpośrednio odpowiedzialny za koordynację polityki rozwoju kraju, w tym za przygotowanie i wdrożenie Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju z budżetem ponad 1 bln zł (2015-2018), Strategii Rozwoju

Kraju 2007-2015 oraz Narodowej Strategii Spójności 2007-2013, a także za kluczowe negocjacje z Komisją Europejską. W sektorze biznesowym zarządzał m.in. jako prezes PGNiG oraz wiceprezes Banku Pekao SA. Obecnie pełni funkcje wiceprezesa Krajowej Izby Gospodarczej oraz wiceprezesa Europejskiej Izby Gospodarczej (Eurochambres).

– Znajdujemy się w krytycznym momencie nowej fali transformacji cyfrowej, a w zasadzie nowej rewolucji technologicznej, która fundamentalnie zmienia zasady gry w gospodarce – mówi nowy prezes. – W Smart CT koncentrujemy się na tym, aby to narzędzie, jakim jest sztuczna inteligencja, stało się realnym wsparciem dla rozwoju samorządów, uczelni i przedsiębiorstw. Poprzez precyzyjne doradztwo, budowę strategii i specjalistyczne szkolenia chcemy przygotować polskie podmioty do globalnego wyścigu technologicznego. Polska, w tym ośrodki takie jak Zamość, ma realną szansę wziąć udział w tym wyścigu, ponieważ mieszkają tu ambitni i utalentowani ludzie. Mają potencjał, by nie tylko gonić liderów, ale wyznaczać nowe standardy.

Sebastian Kawałko objął stanowisko wiceprezesa, by w pełni skoncentrować się na rozwoju operacyjnym i strategicznych partnerstwach technologicznych.

Smart CT wspiera innowacyjne projekty od fazy koncepcyjnej, budowania kompetencji po zarządzanie wdrożeniem. Spółka współpracuje między innymi z gigantem technologicznym Nvidia oraz fundacją Leading Cities z Bostonu, jak również aktywnie doradza kilku największym samorządom w Polsce.

Opr. lew

Dopadli go w Hiszpanii

POWIAT TOMASZOWSKI

Lubelscy „łowcy głów” zatrzymali 55-latkę, który ukrywał się w Hiszpanii. Mężczyzna był poszukiwany dwoma Europejskimi Nakazami Aresztowania za udział w zorganizowanych grupach przestępczych. Grozi mu kara nawet do 20 lat więzienia. Dzięki współpracy z hiszpańską policją oraz WPiIO KGP i CBSP został ekstradowany do Polski.

Funkcjonariusze Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie ustalili, że 55-latek poszukiwany dwoma Europejskimi Nakazami Aresztowania i dwoma listami gończymi za udział w zorganizowanych grupach przestępczych ukrywa się w Hiszpanii. Dzięki ścisłej współpracy lubelskich „łowców głów” z policjantami z Hiszpanii oraz Wydziału Po-



55-latek z powiatu tomaszowskiego poszukiwany ENA ekstradowany do Polski. Może dostać 20 lat więzienia. Fot. Policja Lubelska

szukiwań i Identyfikacji Osób Biura Kryminalnego KGP doszło do ekstradycji 55-latka do Polski.

– W zatrzymanie mężczyzny włączyło się także CBSP, a dzięki współpracy z Sądem Okręgowym w Lublinie i Prokuraturą Okręgową w Gorzowie Wielkopolskim szybko wystawiono ENA. Konwój zrealizował w ubiegłym tygodniu Wydział Konwojowy Biura Prewencji Komendy Głównej Policji – dodaje podkomisarz Kamil Karbowniczek z zespołu prasowego Lubelskiej Policji.

Jak informuje policja, zatrzymany w Hiszpanii to 55-latek z powiatu tomaszowskiego,

który poszukiwany był od jesieni 2024 roku dwoma Europejskimi Nakazami Aresztowania i dwoma listami gończymi za udział w dwóch zorganizowanych grupach przestępczych.

– Pierwsza z nich w latach 2009-2010 zajmowała się popełnianiem przestępstw polegających na potwierdzaniu fikcyjnych wywozów towarów poza granicę Unii Europejskiej, czym popełniano przestępstwa skarbowe polegające na uszczuplaniu należności publiczno-prawnych – podaje podkom. Karbowniczek.

Za udział w tej grupie 55-latek został skazany przez Sąd

Okręgowy w Lublinie na 2 lata i 6 miesięcy więzienia.

Z kolei druga zorganizowana międzynarodowa grupa przestępcza, w której brał udział, działała od maja do września 2022 roku na terenie Polski, Ameryki Południowej, Niemiec i Afryki.

– Grupa miała na celu osiągnięcie korzyści majątkowych z popełniania przestępstw polegających na przywozie na terytorium Unii Europejskiej z terytorium Ameryki Południowej i Afryki znacznych ilości środków odurzających i uczestniczyła w obrocie znacznymi ilościami narkotyków poprzez ich przewóz, wewnątrzwspólnotowe nabycie, dostawy oraz przetwarzanie w miejscach do tego przystosowanych. Grupa przemyciła co najmniej ponad tonę narkotyków – wylicza podkom. Karbowniczek.

Za udział w tej grupie Prokuratura Okręgowa w Gorzowie Wielkopolskim zastosowała wobec 55-latka tymczasowe aresztowanie, ale grozi mu kara nawet do 20 lat pozbawienia wolności.

wd

Radzyński sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu „Piotra z Polski”. Lokalne wątki międzynarodowej afery

Usypiał żonę lekami i gwałcił przed kamerą

LUBELSKIE

Podstępem usypiał swoją żonę, gwałcił ją przed kamerą, a nagrania udostępniał w sieci. Obrzydliwy proceder mieszkańca województwa lubelskiego przerwało dopiero dziennikarskie śledztwo. Mężczyzna, którego reporterki CNN nazwały „Piotrem z Polski”, usłyszał zarzuty w Prokuraturze Rejonowej w Radzynie Podlaskim i decyzją sądu trafił do aresztu.

To, co działo się za zamkniętymi drzwiami jednego z domów w województwie lubelskim, nie było odosobnionym przypadkiem. Śledztwo „As Equals” amerykańskiej stacji CNN ujawniło istnienie przerażającego podziemia – tzw. „akademii gwałtu”. To globalna społeczność mężczyzn, którzy wymieniają się instrukcjami, jak odurzać swoje partnerki, by je wykorzystywać seksualnie. Skala zjawiska jest porażająca: zamknięta grupa, do której dotarły dziennikarki, liczyła ponad tysiąc członków, a powiązane z nią strony pornograficzne odwiedzano ponad 60 milionów razy miesięcznie. Na platformach tych publikowane są tysiące filmów dokumentujących stosunki z nieprzytomnymi kobietami. Na jednej z nich zidentyfikowano ponad 20 000 nagrań o tematyce „snu”, które zostały obejrzone setki tysięcy razy.

Kierowca ledwo wysiadł z auta

BIŁGORAJ

Policjanci z biłgorajskiej drogówki wyeliminowali z ruchu 54-latkę, który w biały dzień prowadził Skodę, będąc w stanie kompletnego upojenia alkoholowego. Funkcjonariuszom trudno było się porozumieć z pijanym jak bela kierowcą, który miał problemy z wydostaniem się z samochodu.

W minioną sobotę, 11 kwietnia, około godziny 16 uwa-



Dzięki informacjom od CNN polskie służby zidentyfikowały i zatrzymały mężczyznę. 1 kwietnia w Prokuraturze Rejonowej w Radzynie Podlaskim przedstawiono mu serię zarzutów.

Mroczne bractwo

Mężczyzna, znany teraz w mediach pod nadanym przez amerykańskie reporterki pseudonimem „Piotr z Polski”, w świecie internetowych czatów posługiwał się nickami „Pot” oraz „po czterdziestce”. Saskya Vandoorne i Niamh Kennedy – dziennikarki śledcze CNN – przez wiele miesięcy infiltrowały zamkniętą grupę na platformie Telegram. To tam natrafiły na ślad Polaka, który regularnie relacjonował swoje czyny w zamkniętej grupie, gdzie mężczyźni z całego świata, głównie w języku angielskim, wymieniali się instrukcjami dotyczącymi chemicznego obojędnienia kobiet.

„Pot” był jednym z tych, którzy aktywnie współtworzyli „dark and disturbing brotherhood” (mroczne bractwo). Sprawca chwalił się systematycznym podawaniem żonie silnych leków nasennych w herbacie lub wieczornych posiłkach. Na czatach otwarcie dzielił się swoją frustracją, gdy lekarz odmawiał mu wypisania kolejnych recept na sedatywy, co na pewien czas uniemożliwiało mu ponowne „uspłnienie” żony. W takich momentach inni człon-

kowie grupy służyli mu poradą, wskazując konkretne dawki lub polecając inne substancje. Udostępniał zdjęcia i filmy swojej nieprzytomnej żony, wpisując się w trend tzw. „sleep content”. Grupa normalizowała przemoc, stosując m.in. metodę „eyecheck” – drastyczny sposób udowadniania innym użytkownikom, że ofiara śpi i można ją „bezpiecznie” gwałcić, poprzez dotykanie jej gałek ocznych przed kamerą.

Dziennikarskie śledztwo wykazało, że ten proceder był elementem brutalnego biznesu. W grupach handlowano nagraniami i organizowano transmisje na żywo z gwałtów, za które widzowie płacili 20 dolarów. Kwitł też handel farmaceutykami. Jeden ze sprzedawców, działający z hiszpańskiej Ceuty, oferował płynny środek uspokajający z wysyłką na cały świat. Butelka specyfiku kosztowała 175 dolarów. Sprzedawca zapewniał, że płyn nie ma żadnego smaku, dzięki czemu ofiara nie orientuje się, że został jej podany, a po przebudzeniu nie będzie nic pamiętać. Nawet gdyby kobieta zorientowała się, co się stało i znalazła w sobie odwęgę, by zgłosić sprawę służbom,

walka o sprawiedliwość byłaby niezwykle trudna, choćby dlatego, że niektóre z podawanych substancji stają się niewykrywalne w organizmie już po 12 godzinach od podania.

Trop prowadził do restauracji

Gdy „Pot” rzucił na grupie na Telegramie pytanie: „czy ktoś nie śpi?”, Saskya Vandoorne, podając się za mężczyznę o takich samych, mrocznych upodobaniach, odpisała mu. Kontakt przeniósł się do prywatnych wiadomości. Przez kolejne miesiące dziennikarka umiejętnie dopytywała o techniczne szczegóły jego „hobby”, a Piotr, ufając swojemu wirtualnemu „koledze”, wysyłał jej filmy i zdjęcia jako dowód swoich czynów.

Reporterka wielokrotnie próbowała doprowadzić do spotkania, jednak sprawca kategorycznie odmawiał konfrontacji twarzą w twarz. Pewnego dnia Piotr stracił jednak czujność i pochwalił się na czacie, że wybiera się na imprezę – podał jej czas i miejsce. Ta informacja wystarczyła. W marcu dziennikarki poleciały do Polski i dotarły bezpośrednio do jego rodzinnej miejscowości. Do kulminacyjnego momentu doszło w lokalnej restauracji w województwie lubelskim. Dziennikarki zobaczyły mężczyznę tańczącego z kobietą – tą samą, którą zaledwie kilka godzin wcześniej widziały na nagraniach z brutalnych gwałtów. Sprawca znajdował się zaledwie kilka kroków od nich.

Dziennikarki zdecydowały się nie interweniować bezpośrednio.

Zgromadzonych dowodów, w tym nagrania i rzuty ekranu z wielomiesięcznych rozmów, przekazały Wydziałowi do Walki z Handlem Ludźmi Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji.

Zarzuty dla „Piotra z Polski”

Dzięki informacjom od CNN polskie służby zidentyfikowały i zatrzymały mężczyznę. 1 kwietnia w Prokuraturze Rejonowej w Radzynie Podlaskim przedstawiono mu serię zarzutów. Jak poinformował prokurator Marek Zych, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie, podejrzany przyznał się do winy.

– Potwierdzam, że jedna z lubelskich prokuratur prowadzi postępowanie o czyn z art. 197 par. 1 i 3 pkt 6 kk, tzn. w sprawie gwałtu, podczas którego sprawca nagrywał obraz i dźwięk nieświadomej tego ofiary, a potem publikował te nagrania w internecie – poinformował prok. Marek Zych.

„Piotrowi z Polski” grozi kara od 3 do nawet 20 lat pozbawienia wolności. Sprawca usłyszał również zarzut z art. 191a kk, dotyczący rozpowszechniania wizerunku nagej osoby bez jej zgody, co jest zagrożone karą do 5 lat więzienia. Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim zdecydował o jego tymczasowym aresztowaniu na trzy miesiące.

Choć grupa, do której przedostały się dziennikarki, już zniknęła z sieci, Saskya Vandoorne wskazuje, że walka z cyfrowymi sieciami przemocy to zżyłowa praca. – To schemat, który władze dobrze znają. Jedna grupa znika z sieci,

pojawia się nowa – podsumowała dziennikarka.

Globalna sieć dehumanizacji

Sprawa „Piotra z Polski” to jedynie fragment globalnej plagi dehumanizacji kobiet w sieci. Śledztwo CNN zostało zainspirowane wstrząsającą historią Giséle Pelicot z Francji, którą mąż Dominique przez dekadę odurzał i wystawiał na gwałty ponad 70 mężczyznom. Wracając do wątku polskiego – „Piotr” niemal na pewno nie jest jedynym Polakiem, który brał udział w tym mrocznym procederze. Polskie służby już teraz sprawdzają, czy w grupach na Telegramie działali inni sprawcy z naszego kraju.

Świat coraz silniej reaguje na te zagrożenia. Singapur wprowadził ustawę Online Criminal Harms Act, która daje rządowi szerokie uprawnienia do blokowania nielegalnych treści seksualnych. Australia, jako pierwsza na świecie, zobowiązała gigantów technologicznych do blokowania narzędzi AI generujących obrazy przemocy, a w Unii Europejskiej w czerwcu 2025 roku zaostrzono przepisy, które wprost kryminalizują transmisje na żywo z aktów przemocy seksualnej i nakładają na dostawców usług obowiązek aktywnego wykrywania takich materiałów. Brytyjska agencja NCA (National Crime Agency) koordynuje obecnie międzynarodowe działania, by uderzyć w te grupy nie na „dark webie”, ale na ogólnodostępnych platformach, z których korzystają miliony ludzi.

Dorota Hojda

OBWIESZCZENIE STAROSTY TOMASZOWSKIEGO

o wszczęciu postępowania Nr AB.6740.3.2.Z.2026.MK w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej **Budowa drogi gminnej w miejscowości Łaszczówka Kolonia od km 0+000,00 do km 0+485,00**. Działając na podstawie art. 61, art. 49 i art. 10 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691.) oraz art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311) zawiadamiam, że na wniosek Wójta Gminy Tomaszów Lubelski, wszczęto postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej **pn Budowa drogi gminnej w miejscowości Łaszczówka Kolonia od km 0+000,00 do km 0+485,00**.

Zakres inwestycji obejmuje następujące nieruchomości: jednostka ewidencyjna 061811_2 Tomaszów Lubelski – gmina wiejska:

<u>obręb nr 0005 Jezierzynia:</u>	
działki nr ewid.:	43
<u>obręb nr 0009 Łaszczówka Kolonia:</u>	
działki nr ewid.:	136, 137, 125, 121/1, 124, 123, 123/1, 123/3, 121, 121/3, 120, 119, 118, 116/1, 114, 112, 111, 103
Zawiadamia się, że decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej będzie jednocześnie decyzją zatwierdzającą projekt podziału nieruchomości.	
Działki podlegające podziałowi: jednostka ewidencyjna 061811_2 Tomaszów Lubelski – gmina wiejska:	
<u>obręb nr 0009 Łaszczówka Kolonia</u>	
działki nr ewid.:	125 (125/2, 125/1), 124 (124/2, 124/1), 123 (123/2, 123/1, 123/3), 121 (121/2, 121/1, 121/3), 120 (120/2, 120/1), 119 (119/2, 119/1), 118 (118/2, 118/1), 116/1 (116/4, 116/3), 114 (114/2, 114/1), 112 (112/2, 112/1), 111 (111/2, 111/1)*.

* W odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki przed podziałem, w nawiasach numery działek powstałych po podziale. Cyfry wytłuszczonym drukiem to numery geodezyjne działek, które po wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej staną się własnością Gminy Tomaszów Lubelski.

Wszystkie strony postępowania zawiadamia się, że zgodnie z art. 10 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego, z dokumentacją dotyczącą przedmiotowej sprawy można zapoznać się oraz zgłaszać ewentualne uwagi i zastrzeżenia w trakcie prowadzonego postępowania w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Tomaszowie Lubelskim, ul. Lwowska 68, w godzinach pracy urzędu, w terminie 7 dni od publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia. Po tym terminie sprawa zostanie rozpatrzona w oparciu o posiadane dowody i materiały.

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie stron postępowania przez obwieszczenie, lub inny zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości sposób publicznego ogłaszania, uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.



Konflikt na Bliskim Wschodzie a nasz rynek nieruchomości

NIERUCHOMOŚCI

Wojna na Bliskim Wschodzie w 2026 roku odciska swoje piętno na polskiej gospodarce, a jej skutki stają się zauważalne nawet na lokalnych rynkach nieruchomości w Białej Podlaskiej, Zamościu i Chełmie. Choć konflikt ten rozgrywa się w dużej odległości geograficznej, jego wpływ ma charakter przede wszystkim ekonomiczny i psychologiczny, co bezpośrednio przekłada się na decyzje inwestycyjne oraz koszty utrzymania mieszkań w naszym regionie.

Głównym kanałem, przez który niepokoje na świecie docierają na wschodnie rubieże



Polski, jest gwałtowny wzrost cen surowców energetycznych. Drożejąca ropa i gaz przekładają się na wyższe koszty produkcji oraz transportu materiałów budowlanych, co stawia deweloperów w Chełmie, Zamościu i Białej Podlaskiej przed trudnym wyborem między podnoszeniem cen ofertowych a ograniczaniem marż. Ponadto utrzymująca się niepewność geopolityczna wpływa na decyzje banków centralnych, co w praktyce oznacza

zahamowanie trendu obniżania stóp procentowych.

Obserwują oferty

Dla przeciętnego mieszkańca Zamościa planującego zakup mieszkania na kredyt jest to sygnał, że raty pozostaną na wysokim poziomie, a zdolność kredytowa nie ulegnie poprawie w najbliższych miesiącach. W Białej Podlaskiej rynek wykazuje dużą dozę odporności, co wynika ze stabilnej bazy

Zmiana priorytetów

Warto również zwrócić uwagę na specyfikę przygranicznego położenia tych miast, która w obliczu globalnych napięć nabiera nowego znaczenia dla strategii inwestycyjnych. Biała Podlaska, Zamość i Chełm od lat funkcjonują w cieniu wyzwań geopolitycznych, co paradoksalnie uodporniło lokalnych przedsiębiorców i nabywców na nagłe wstrząsy informacyjne płynące ze świata. Obecny wzrost kosztów życia i eksploatacji budynków, wymuszony sytuacją na rynkach paliwowych, skłania mieszkańców do poszukiwania nieruchomości o wyższym standardzie energetycznym oraz mniejszych metrażach, które są łatwiejsze w utrzymaniu. Ta zmiana priorytetów może stać się stałym trendem, kształtującym ofertę deweloperską w regionie na nadchodzące lata, niezależnie od dalszego przebiegu wydarzeń na arenie międzynarodowej.

Bezpieczna baza lokalowa

Najbardziej dynamicznie sytuacja wygląda w Chełmie, gdzie realizowane na dużą skalę projekty infrastrukturalne przyciągają kadrę specjalistyczną, podtrzymując zainteresowanie rynkiem najmu. Lokalne nieruchomości są wciąż traktowane przez inwestorów jako bezpieczna lokata kapitału w czasach wysokiej inflacji napędzanej konfliktami globalnymi.

Choć wojna na Bliskim Wschodzie nie spowodowała odpływu mieszkańców, stała się katalizatorem zmian w strukturze finansowania zakupu nieruchomości, promując transakcje gotówkowe i wymuszając na sprzedających większą elastyczność podczas negocjacji. Ostatecznie kondycja rynku w tym regionie będzie w najbliższym czasie ściśle powiązana z globalnymi cenami energii, które pozostają najbardziej nieprzewidywalnym elementem obecnej układanki ekonomicznej.

Justyna Lesiuk-Klujewska

REKLAMA

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
504 288 990

PÓŁNOC NIERUCHOMOŚCI

Prestiżowa lokalizacja!

Mieszkania od 38 m²

ZAMOŚĆ, ul. Koszary 16

REKLAMA

ELEGANCKI DOM
5 pokoi, 188 m²
Działka 0,10 ha

PÓŁNOC NIERUCHOMOŚCI

Wólka Panińska
504 288 990

REKLAMA

DOMEK REKREACYJNY NA ROZTOCZU
powierzchnia 35 m²
+ poddasze działka 0,25 ha

PÓŁNOC NIERUCHOMOŚCI

WYCHODY
665 750 080

REKLAMA

PÓŁNOC NIERUCHOMOŚCI

PROFESJONALIŚCI W NIERUCHOMOŚCIACH
ZAMOŚĆ, UL. ŻEROMSKIEGO 3

Chcesz **SPRZEDAĆ** lub **KUPIĆ MIESZKANIE, DOM,** a może **DZIAŁKĘ?**

ZRÓB TO Z NAMI!

Zadzwoń aby dowiedzieć się więcej!

Monika Sosna
msosna@polnoc.pl
665 752 210

Tomasz Juszcak
tjuszcak@polnoc.pl
504 288 990

Justyna Łagoda
jlagoda@polnoc.pl
665 750 080

DARMOWA KONSULTACJA na temat twojej nieruchomości

Kończy spory	Bardzo szybki kot	Dane o urzędzeniu	Do sieci - po podaniu hasła		Góralka z opery		Wzniosły ton mowy		Gaz w jarzeniówkach Auto z Kielecczyzny
		7			Pisany na kopercie			9	
Naramiennik wojaka						12	Opanowany sposób bycia		Nędzny płaszcz
Docho- dzi z mysiej norki					Funda- ment, ostoja				16
15			8		Szuka wraku kutra				
Szczelna grupa		Dziedzi- na biologii		Witka, cienka gałązka bez liści	Bardzo twardy, srebrzysty metal		Mały ssak z rąbą		Lokalny "poseł"
Gorszy- ciel, demora- lizator						20		19	
Wdowi lub ciulany	Stary wyga, ćwik		Zimowy - susła		Buzek lub Wróbel				
					Atak w pilce nożnej				
Strofo- wana skarga							Bibl. prorok izraelski	11	Bela, pianista z Węgier
					Mecz Legia-Polonia				17
			6						
Reklamowany produkt z Dębicy 1852 metry			... von Bis- marck	Przedłużony tył sukni damskiej	Fachow- iec, znawca		Radio jak rzeźmiar		Używana do izolacji dachów
Psie pięcio- raczki		10			Dawniej żęto nim zboże			18	
					Rybna na kanapce				3
Monsun Duży pokój			Zbliża nas do gwiazd			5			
2					Słynny wódz Zulusów		14		21

Litery z pól ponumerowanych utworzą rozwiązanie końcowe.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

NAGRODA NR 15/2026
za rozwiązanie krzyżówki

Paulina Kozłowska

MIŁOŚĆ W SPADKU



Replika

Czasami jedno niespodziewane wydarzenie może wywrócić nasze życie do góry nogami!

Jowita prowadzi ułożone, przewidywalne i... nudne życie u boku Wojtka – kandydata na prezydenta miasta – z którym jest zaręczona. O wszystkim, co jej dotyczy, decyduje przyszła teściowa – poczwąwszy od wyboru dla niej miejsca pracy po organizację wesela – gdy tymczasem ona marzy o prowadzeniu nadmorskiej restauracji. To zajęcie jest jednak zbyt awanturnicze dla przyszłej żony polityka i mogłoby zaszkodzić jego karierze. Nieoczekiwany spadek wywraca życie Jowity do góry nogami. Wyrusza w podróż, by lepiej poznać przeszłość wujka, o którym w jej rodzinie nikt nigdy nie wspomina – nie bez powodu.

Jaką niespodziankę przygotował dla swojej bratanicy Stefan Boni i jak bardzo namiesza w jej życiu zza grobu? Czy dzięki wyklętemu wujkowi i jego podarunkowi Jowicie uda się spełnić marzenie z dzieciństwa? I gdzie w tym wszystkim jest miejsce na miłość?

Widoczną na zdjęciu nagrodę otrzyma jedna z osób, które do piątku 24 kwietnia 2026r., dostarczą do naszej redakcji krzyżówkowy kupon konkursowy wycięty z tego wydania „Kroniki Tygodnia” wraz z prawidłowym rozwiązaniem znajdującej się obok krzyżówki. Rozwiązania wysłane pocztą prosimy kierować na adres: Redakcja „Kroniki Tygodnia”, ul. Żeromskiego 3, 22-400 Zamość z dopiskiem „Chwila dla Ciebie”. Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się do redakcji w ciągu 30 dni od daty ukazania się rozwiązania.

Rozwiązanie krzyżówki nr 13/2026 brzmi: „Elektronika kwantowa”. Nagrodę otrzymuje Lidia Bartoszczyk z Sułowa. Gratulujemy!!!



Wykreślanka



T Ę A J O S R O W D E M Ł S D J K E K T N N
O P N Q H M C W K Ś Z T I Y K Q C I Ś U A O
L Ć I G D K Ć H B S C I R K Z R N Ą I Z T T
A L L ą Z Ł ą N I Ó I E W E R R Z Ć A R R E
N I M D H Ś ą ą N Z K W P A E O P E Ł E Ę B
D R U C I A R K A T O A O I H K A U P Z C O
E O R I ą S X V O Ż R F K T A N E M C R T Z
Z G D L Ę C M R Y N V A R J E C U Z P P W A
Y O Ł Z L O S I O F L Ó C E W R W B ą E O G
T N Ę C Z T Y Ś Ż Ż X Ę V E N Ę K A T I R N
U N O Ó W U Ć Q F F Ł J S E W I E B N Y W Ó
Ż L Ł O Ó X O K T ą M O H C S N A Ć R Z Ś Z

Słowa do odnalezienia:
andezyt, chomątka, drumlin, dyrektorstwo, dziwa, gazobeton, kretowisko, lakiernik, lirogon, mikroamper, mozół, nalot, natręctwo, parność, przerzut, schizofrenia, skrzep, znawca, związek

SUDOKU

2					9			4
	3	9			4	2		8
	5			2	7	8	6	3
					9		5	
8	9	3	5	4		7		6
5	4	1	7					
				6	7			5
9		7				3		2
			3					

horoskop

**Baran (21 marca – 20 kwietnia)**

Przed tobą raczej spokojne dni. Znajdziesz więcej czasu na odpoczynek i rozrywkę. Korzystny wpływ Jowisza pomoże ci wyjaśnić nieporozumienia. Samotne Barany otrzymają kilka zaskakujących propozycji spotkań. W pracy warto przyjrzeć się bliżej finansom. Możliwa ciekawa propozycja.

**Byk (21 kwietnia – 20 maja)**

Wstąpią teraz w ciebie nowe siły. Może poszukaj sobie nowego hobby... W miłości poczujesz się bezpiecznie. Konflikty i trudności wreszcie odejdą w cień. Samotni poszukają kogoś, kto ma poważne zamiary. Ktoś nieśmiały spróbuje ci to udowodnić. Daj mu szansę, zanim się spieszy i zamknie w sobie.

**Bliźnięta (21 maja – 21 czerwca)**

Potrzebujesz teraz oddechu i odmiany, bo inaczej stracisz zapał i dobry humor. W pracy szkolenie lub ciekawy wyjazd - nie rezygnuj z tego. W miłości trwa dobra passa. Być może spotkasz kogoś, kto właśnie przyjechał z daleka. Szansa na flirt jest bardzo duża, ale zachowaj trochę zdrowego rozsądku.

**Rak (22 czerwca – 22 lipca)**

Zajmiesz się teraz sprawami rodziny. Starsza osoba sprawi, że twoje działania nabiorą rozmachu. Nie zwlekaj z tym, co ważne, bo szczęście teraz ci sprzyja. Weekend wykorzystaj na odpoczynek, wyśpij się porządnie i zadbaj o urodę. W pracy trochę zamieszania, ale ty będziesz mógł z tego skorzystać.

**Lew (23 lipca – 23 sierpnia)**

Przyływ gotówki lub obietnica awansu wprawia cię w doskonały humor. Ze współpracownikami nie kłóć się o drobiazgi. Szczęście ludzi w twoim otoczeniu też będzie dla ciebie ważne. Wzruszysz się romantyczną historią i dojdiesz do wniosku, że świat trzeba uczynić lepszym.

**Panna (24 sierpnia – 23 września)**

Tydzień upłynie ci bardziej na towarzyskich spotkaniach niż na pracy. Zawodowe sprawy ostro ruszą do przodu. Nowe propozycje i możliwości sprawiają, że wreszcie nabierzesz trochę więcej optymizmu. Co sobie postanowisz, to będziesz chciał zrobić. Okaże się też, że stare pomysły lub znajomości mogą być bardzo przydatne.

**Waga (24 września – 23 października)**

Nie opuszczaj żadnych spotkań, bo na nich dużo się będzie działo. Romanse, skandale, nagle ujawnione sekrety dostarczą wszystkim silnych emocji. Będziesz musiał wziąć na siebie rolę pocieszyciela i pośrednika, ale zodiakalne Wagi doskonale się do tego nadają.

**Skorpion (24 października – 22 listopada)**

Poczujesz teraz przyływ życiowej energii. Do porządków czy rachunków w tym tygodniu zupełnie nie będziesz miał cierpliwości. Miłość, zabawa i sport to dziedziny, w których najwięcej będzie się teraz działo. Flirtuj i ciesz się życiem. Jeśli musisz skupić się na pracy, rób swoje i unikaj ryzyka.

**Strzelec (23 listopada – 21 grudnia)**

W nadchodzących dniach postaraj się być bardziej wyrozumiały, nie tylko dla innych, a także dla siebie samego. Czas odpocząć i cieszyć się życiem. Jednak zanim tak się stanie, musisz pozbyć się spraw, które ciągną się zbyt długo. Nadeszła pora na radykalne cięcia.

**Koziorożec (22 grudnia – 20 stycznia)**

Ktoś cię doceni, ktoś inny pochwali, a ktoś w skrytości ducha będzie ci zazdrościł. Zapomnij o fałszywej skromności i zgłaszaj się do ambitnych zadań. W weekend zrób sobie przerwę od trudnych spraw, bo aura sprzyjać będzie spotkaniom z przyjaciółmi. Samotne Koziorożce bez trudu uwiodą kogoś, na kim im zależy.

**Wodnik (21 stycznia – 19 lutego)**

W nadchodzących dniach masz szansę spotkać na swojej drodze mnóstwo ciekawych osób. Jeśli jesteś samotny, wśród nich może być ktoś, kto szybko stanie się dla ciebie szczególnie ważny. Dlatego nie siedź w domu. Teraz sprzyja ci Merkury - pomoże w nauce lub rozwiązywaniu skomplikowanych problemów.

**Ryby (20 lutego – 20 marca)**

Reaguj teraz szybko, bądź czujny. Możesz otworzyć przed sobą nowy etap kariery, zyskać przychylność wpływowej osoby, wygrać w konkursie lub rywalizacji. Dlatego pilnuj terminów, uważaj na drobiazgi, bo od nich zależeć będzie powodzenie twoich spraw. Weekend warto spędzić z dala od domu.

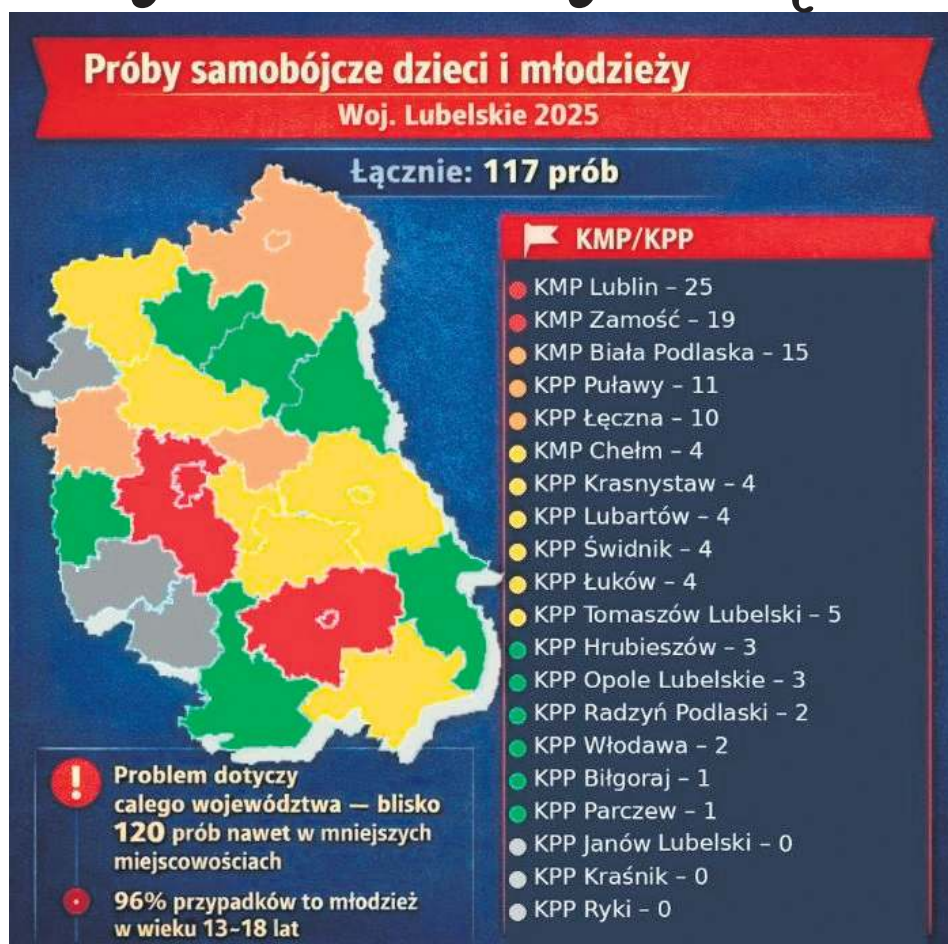
Blisko 2 tysiące prób samobójczych wśród młodych

Te liczby aż krzyczą!

RAPORT

W 2025 roku w Polsce odnotowano 1925 prób samobójczych wśród dzieci i młodzieży oraz 161 przypadków zakończonych śmiercią – wynika z danych Komendy Głównej Policji. Choć Lubelszczyzna nie należy do regionów z najwyższą liczbą takich zdarzeń, problem pozostaje poważny. W ubiegłym roku odnotowano tu 117 prób, co stanowi około 6 proc. wszystkich przypadków w kraju.

Najwięcej prób odnotowano w województwach pomorskim (302 przypadki) oraz śląskim (299). Najmniej – w lubuskim (31) i opolskim (27). Szczególnie niepokojące są dane dotyczące najmłodszych – dzieci w wieku 7-12 lat. W tej grupie doszło do 83 prób samobójczych, z czego 5 zakończyło się zgonem. Na tle kraju województwo



często objawia się nie smutkiem, lecz złością lub cynizmem.

Niepokojące mogą być także objawy psychosomatyczne – bóle brzucha, głowy czy nudności przed szkołą bez wyraźnej przyczyny medycznej. Szczególnie alarmującym sygnałem jest rozdawanie swoich rzeczy.

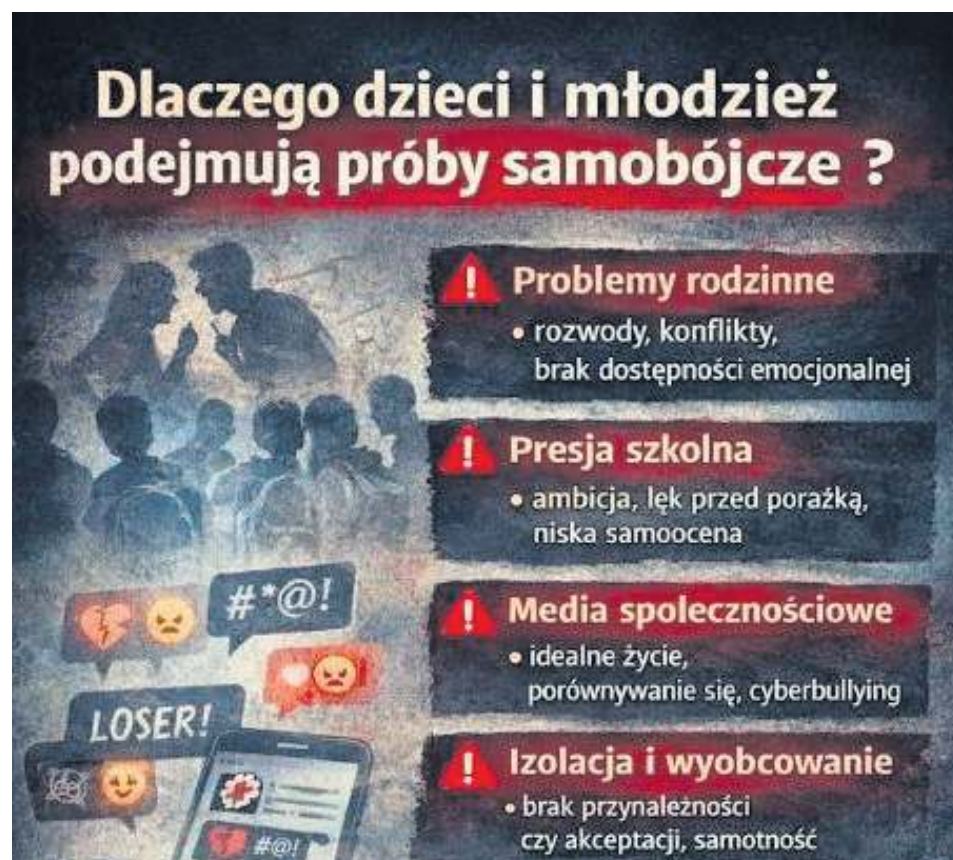
Specjaliści podkreślają, że najważniejsza jest szybka reakcja i otwarta komunikacja.

– Czasami ważniejsze od rozwiązania problemu jest pokazanie dziecku: „Widzę, że cierpisz, jestem przy Tobie” – zaznacza Stradomska.

– Profilaktyka zaczyna się w domu – od relacji opartej na zaufaniu, rozmowie i uważności na emocje dziecka, a nie na kontroli – podkreśla ekspertka.

Szkoły powinny prowadzić realne działania profilaktyczne, a nie tylko formalne – warsztaty, zajęcia z inteligencji emocjonalnej czy dostęp do psychologa.

Z kolei samorządy mogą wspierać młodzież poprzez finansowanie telefonów zaufania, tworzenie świetlic i bezpiecznych przestrzeni do spędzania czasu.



lubelskie nie należy do regionów o najwyższej liczbie prób samobójczych, jednak dane lokalne pokazują wyraźne różnice między poszczególnymi powiatami.

Najwięcej przypadków odnotowano w Lublinie – 25. Wysokie liczby pojawiły się także w Zamościu (19), Białej Podlaskiej (15) oraz Puławach (11) i Łęcznej (10).

W mniejszych powiatach liczby są niższe, ale nie oznaczają to braku problemu. W Chełmie odnotowano 4 próby samobójcze, podobnie m.in. w Krasnymstawie, Lubartowie, Świdniku i Łukowie. Z kolei w Tomaszowie Lubelskim było ich 5, a w Hrubieszowie – 3.

Najniższe wartości – a właściwie ich brak – odnotowano w Janowie Lubelskim, Kraśniku i Rykach (po 0 przypadków). Pojedyncze zdarzenia wystąpiły m.in. w Biłgoraju i Parczewie (po 1 przypadku), a także we Włodawie i Radzynie Podlaskiej (po 2).

Łącznie we wszystkich komendach województwa odnotowano 117 prób samobójczych dzieci i młodzieży, niestety 12 z nich zakończyło się śmiercią.

„Kryzys nie bierze się znikąd”

Jak podkreśla dr hab. Marlena Stradomska, psycholog, psychoterapeuta i suicydolog

z UMCS, nie istnieje jedna przyczyna zachowań samobójczych.

– Kryzys nie bierze się z próżni. To często wynik długotrwałego procesu, w którym młody człowiek traci poczucie sprawstwa i bezpieczeństwa – zaznacza ekspertka.

Wśród najczęstszych czynników ryzyka wymienia problemy rodzinne, takie jak konflikty czy brak emocjonalnej dostępności rodziców, ale także presję szkolną i niską samoocenę. Coraz większą rolę odgrywają również media społecznościowe.

– Idealne, wyidealizowane obrazy życia sprzyjają porównywaniu się i pogarszają samo-



Najwięcej przypadków odnotowano w Lublinie – 25. Wysokie liczby pojawiły się także w Zamościu (19), Białej Podlaskiej (15), Puławach (11) i Łęcznej (10).

poczucie. Do tego dochodzi cyberbullying, który nie kończy się po wyjściu ze szkoły – podkreśla Stradomska.

Istotnym czynnikiem jest także izolacja społeczna. Poczucie bycia „outsiderem” może być dla nastolatka jednym z najsilniejszych doświadczeń prowadzących do depresji.

Sygnały, które łatwo przeoczyć

– Największym błędem dorosłych jest bagatelizowanie problemu. Słowa „inni mają gorzej” czy „nie przesadzaj” mogą pogłębiać poczucie osamotnienia dziecka – podkreśla ekspertka.

Wycofanie z aktywności, zmiany snu, drażliwość czy agresja bywają błędnie interpretowane jako „bunt”. Tymczasem mogą być sygnałem poważnych problemów. U dzieci depresja

Pomoc można znaleźć w systemie opieki psychicznej, który obejmuje m.in. ośrodki środowiskowe, centra zdrowia psychicznego i oddziały szpitalne. Wsparcie oferują także organizacje pozarządowe, takie jak platforma „Życie Warto Jest Rozmowy”.

Jednocześnie system wciąż zmagają się z poważnymi problemami.

– Mamy do czynienia z kryzysem psychiatrii dziecięcej – brakuje specjalistów, a dostęp do pomocy jest utrudniony przez długie kolejki i koszty prywatnego leczenia – zaznacza Stradomska.

Profilaktyka zaczyna się w domu

Zdaniem ekspertów ograniczenie skali zjawiska wymaga działań na wielu poziomach. Kluczową rolę odgrywa rodzina.

Bo – jak podkreślają specjaliści – każdy kryzys można zatrzymać, jeśli odpowiednio wcześniej pojawi się pomoc.

Jeśli przeżywasz trudności i myślisz o odebraniu sobie życia lub chcesz pomóc osobie zagrożonej samobójstwem, pamiętaj, że możesz skorzystać z bezpłatnych numerów pomocowych:

800 70 22 22 – całodobowy Centrum Wsparcia dla osób dorosłych w kryzysie psychicznym

80 12 12 12 – całodobowy Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka

116 111 – całodobowy Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży

116 123 – całodobowy Telefon wsparcia emocjonalnego dla dorosłych

112 – numer alarmowy w sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia

Anna Wietrak

Nowoczesny defibrylator na ścianie magistratu

FRAMPOL

Czasami sekundy decydują o życiu, a mieszkańcy Frampola zyskali sojusznika w walce o prawidłową pracę serca. W samym centrum miasteczka, na elewacji UM, pojawiło się urządzenie, które może uratować każdego przechodnia.

Przy ulicy Zamojskiej 13, w miejscu doskonale znanym każdemu we Frampolu, zamontowano ogólnodostępny, automatyczny defibrylator zewnętrzny (AED). To nie tylko sprzęt medyczny – to realna szansa na przeżycie w sytuacji nagłego zatrzymania krążenia, dostępna 24 godziny na dobę.

Wielu z nas paraliżuje strach przed udzieleniem pierwszej pomocy. Niepotrzebnie! Nowoczesne AED zostało zaprojektowane tak, by poprowadzić za rękę nawet najbardziej zdenerwowanego świadka zdarzenia. Urządzenie mówi do obsługującego, instruując dokładnie, co należy robić. Sprzęt sam analizuje rytm pracy serca i decyduje, czy defibrylacja jest



Sprzęt sam analizuje rytm pracy serca i decyduje, czy defibrylacja jest konieczna.

konieczna – nie da się go użyć przypadkowo lub „żle”.

– W sytuacji zagrożenia życia liczy się każda minuta. Szybkie użycie AED przed przyjazdem karetki zwiększa szanse na ratunek o kilkadziesiąt procent! – przypominają ratownicy.

Wybór budynku Urzędu Miejskiego nie jest przypadkowy. We Frampolu to miejsce,

przez które codziennie przechodzą setki mieszkańców i turystów. Dzięki umieszczeniu defibrylatora na zewnętrznej ścianie, sprzęt jest widoczny i gotowy do akcji w każdym momencie – bez konieczności wchodzenia do środka czy szukania kluczy.

par, fot. UM Frampol

Zbiórka na leczenie maleństwa



GOK Susiec zwraca się z prośbą o wsparcie na leczenie Łukasza Paski.

GMINA SUSIEC

Łukasz urodził się z zespołem Downa i poważną wadą serca. Miał zaledwie pięć miesięcy, gdy przeszedł operację na otwartym sercu. Czeeka go kolejny zabieg. Mieszkańcy gminy Susiec chcą pomóc maleństwu i jego rodzinie, dlatego organizują zbiórkę fantów.

Łukasz Paska to chłopiec, który od urodzenia zmaga się z zespołem Downa oraz poważną wadą serca – tetralogią Fallota. W wieku pięciu

miesięcy przeszedł operację na otwartym sercu, a w przyszłości czeka go kolejny zabieg. Dziecko jest karmione przez sondę i pozostaje pod stałą opieką specjalistów, ale niedawno rozpoczęta intensywna rehabilitacja daje szansę na jego rozwój i większą samodzielność.

Jego los nie jest obojętny mieszkańcom gminy Susiec, którzy zadeklarowali pomoc. Zachęcają do niej Gminny Ośrodek Kultury w Suścu oraz Fundacja Parasol Rostocza, której chłopczyk jest podopiecznym.

Pomoc można przekazywać nieużywane gadżety do GOK-u w Suścu. Zostaną one wykorzystane podczas zbiórki prowadzonej w trakcie XIII Jarmarku Susieckiego, który odbędzie się 26 kwietnia w Parku im. Sylwestra Chęcińskiego w Suścu. Organizatorzy podkreślają, że każdy, nawet najmniejszy gest, ma znaczenie i może wesprzeć leczenie oraz rehabilitację chłopca.

wd

WÓJT GMINY HRUBIESZÓW

Podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Hrubieszów, na stronie internetowej www.gminahrubieszow.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej zostały wywieszone na okres 21 dni od 14.04.2026 r. wykazy nieruchomości przeznaczonych do użyczenia, dzierżawy i najmu. Więcej informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy Hrubieszów, pok. nr 5, tel. 84 696 26 81 wew. 28 w godzinach pracy urzędu.

1332

Burmistrz Krasnobrodu informuje,

że w dniu 14.04.2026 r. ogłoszony został drugi ustny przetarg nieograniczony na dzierżawę nieruchomości położonych nad zalewem w Krasnobrodzie na prowadzenie działalności usługowo-handlowej. Z treścią ogłoszenia i warunkami przetargu można zapoznać się na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Krasnobrodzie, na stronie internetowej www.krasnobrod.pl oraz w BIP jak również w pok. nr 9 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Krasnobrodzie przy ul. 3 Maja 36.

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Kazimierz Misztal
Burmistrz Krasnobrodu

1331

PGE Dystrybucja S.A. Oddział Zamość zaprasza do składania ofert na nabycie nieruchomości położonych:

- w Narolu przy ul. Bohaterów 19 Września 1939 nr 15, pow. lubaczowski, woj. podkarpackie.
- w Żółkiewce przy ul. Szkolnej nr 3, pow. krasnostawski, woj. lubelskie.
- w Poturzynie, Poturzyn 51, gmina Telatyn, vpow. tomaszów lubelski, woj. lubelskie.

Ogłoszenia o przetargach dostępne są na stronie internetowej <https://nieruchomosci.gkpge.pl>

PGE
Dystrybucja

9129

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY TELATYN

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego Gminy Telatyn

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8, w nawiązaniu do art. 8e, 8h, 8i, 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2024 poz. 1130, z późn. zm.), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. 2024 poz. 1112, z późn. zm.) oraz uchwały nr V/33/2024 Rady Gminy Telatyn z dnia 27 listopada 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Telatyn, ogłaszam o rozpoczęciu konsultacji społecznych, dotyczących projektu planu ogólnego Gminy Telatyn wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach od 16 kwietnia 2026 r. do 14 maja 2026 r. w formie:

1. Zbierania uwag w terminie od 16 kwietnia 2026 r. do 14 maja 2026 r.
 2. Spotkania otwartego poprzedzonego prezentacją projektu planu ogólnego, które odbędzie się w dniu 27 kwietnia 2026 r. o godz. 16:30 w siedzibie U.G. Telatyn, pokój nr 1.
 3. Punktu konsultacyjnego, który odbędzie się w dniu 24 kwietnia 2026 r. w godz. 16:30 - 17.30 w siedzibie U.G. Telatyn, pokój nr 1.
- Wyżej wymienione pomieszczenia są przystosowane do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami, o których mowa w ustawie z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami.

Z projektem planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko można zapoznać się w Urzędzie Gminy Telatyn, ul. Fryderyka Chopina 10, 22-652 Telatyn w pok. nr 10 w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Telatyn (link) <https://ugtelatyn.e-biuletyn.pl/index.php?id=232&p1=szczegoly&p2=290360>

Zgodnie z art. 8i ust. 6 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu ogólnego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną (na formularzu) do Wójta Gminy Telatyn, ul. Fryderyka Chopina 10., 22-652 Telatyn, e-mail: gmina@telatyn.pl, skrzynka e-doręczeń: AE:PL-40021-34564-VWWIG-21, ePUAP: /081610/SkrytkaESP w nieprzekraczalnym terminie do dnia 14 maja 2026 r.

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Formularz dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej UG Telatyn pod adresem: (link) <https://ugtelatyn.e-biuletyn.pl/index.php?id=232&p1=szczegoly&p2=290360>

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Telatyn.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Telatyn danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

1327

GRUPA
WYDAWNICZA
SŁOWO

Nadaj swoje
ogłoszenie drobne
w 3 tytułach

ZAMOŚĆ TOMASZÓW LUB. HRUBIESZÓW - HRUBIESZÓW
kronika
TYGODNIA

SŁOWO
PODLASIA

super
tydzien
chełmski

„Kronika Tygodnia”

Zamość, ul. Żeromskiego 3
tel. 84 638 43 93

www.kronikatygodnia.pl

**CZyste
Powietrze****OBSŁUGUJEMY
PREFINANSOWANIE****84 888 07 87**


Nowość: Skup grochu polnego
Hostynne-Kolonia 23 - tel. 693 458 129

Punkty skupu fasoli:
Uhówek - tel. 694 894 234
Posadow - tel. 793 813 794
Nabroż - tel. 600 295 537

**FERMY DROBIU
SOŁODUCHA****PUNKT SPRZEDAŻY DROBIU
Łabuńki Pierwsze 182**Możliwość
dowozu
SPRZEDAŻ
✓ kurka nioska, pisklęta
✓ kurczęta brojlery**tel. 502 679 718
504 050 709****SPRZEDAŻ PASZY****PROWADZIMY ZAPISY NA**✓ kurki, kogutki odchowane
✓ kurczęta brojlery
✓ pisklęta 1-dniowe**Zamość, ul. Lwowska 11**
tel. 537 811 896 (sklep)
510 232 163**MALARZ
POKOJOWY****Wykonam
każde zlecenie
w dobrej cenie****Karol - 723 646 965****Motoryzacja****SAMOCZODY - SPRZEDAŻ**

• Passat B4, B+G. Tel. 665 760 561.

MOTOCYKLE I QUADY

• Sprzedam skuter o pojemności 125 cm, stan idealny, cena do uzgodnienia. Tel. 505 773 948.

Nieruchomości**DZIAŁKI**

• Sprzedam działki budowlane: Zawada, Płoskie, Pniówek, Zwódne. Tel. 602 463 784.

GÓRSKI**NIERUCHOMOŚCI****GÓRSKI NIERUCHOMOŚCI,**
Zamość, Rynek Solny 1. Tel. 84-639-10-59, www.kgorski.pl. **SPRAWDZONE NIERUCHOMOŚCI z adresami. Tel. 511 685 188.****DOMena****NIERUCHOMOŚCI****DOMena Nieruchomości Bu-**
downictwo, ul. Grecka 6, Zamość. Hotel Renesans, www.domenazam.pl. Tel. 84 638 40 87. Tel. 603 470 683.**BIURO PÓLNOC****NIERUCHOMOŚCI****Biuro PÓLNOC Nieruchomości,**
ul. Żeromskiego 3, 22-400 Zamość. Zapraszamy do kontaktu! Tomasz Juszczak, e-mail: tjuszczak@polnoc.pl. Tel. 504 288 990. Monika Sosna, e-mail: msosna@polnoc.pl. Tel. 665 752 210. Justyna Łagoda, e-mail: jlagoda@polnoc.pl. Tel. 665 750 080.

• Na sprzedaż kompleks restauracyjny z salą imprez „Leśna” w Stabrowie, gm. Sitno. 589 mkw. powierzchni lokalu. Sala weselna, restauracja, pokoje gościnne. Tel. 504 288 990.



• Na sprzedaż piękny, nowoczesny dom 188 mkw. w Wólce Panieńskiej. Działka 0,10 ha. Tel. 504 288 990.

• Na sprzedaż duża działka rolno-budowlana w Łabuniach. 0,77 ha przy drodze asfaltowej. Tel. 504 288 990.



• Dom w stanie surowym zamkniętym, Wychody k. Zamościa, powierzchnia 141 mkw. Tel. 504 288 990.



• Sprzedam dom o pow. 113 mkw. z budynkiem gospodarczym na działce o pow. 10 arów przy ul. Leśnej w Tomaszowie Lub. Tel. 723 771 539.



• Sprzedam dom w zabudowie szeregowej o pow. 107 mkw. w Łaszczowie na ul. Kościuszki. Tel. 723 771 539.



• Sprzedam dom o pow. 81 mkw. na działce o pow. 29 arów w miejscowości Szystowice gm. Grabowiec. Tel. 723 771 539.



• Na sprzedaż segment o powierzchni 220 mkw. przy ul. Drzymały w Zamościu. Tel. 504 288 990.



• Na sprzedaż siedlisko w miejscowości Marysin gmina Tyśzowce. Tel. 504 288 990.



• Na sprzedaż nowoczesny dom w zabudowie bliźniaczej o powierzchni 130 mkw. Zamość ul. Malownicza. Tel. 504 288 990.



• Na sprzedaż duży dom o powierzchni 183 mkw. z budynkiem usługowym. Zamość ul. Kochanowskiego. Tel. 504 288 990.



• Na sprzedaż dom w stanie surowym zamkniętym o powierzchni 151 mkw. w Zarzeczcu gmina Zamość. Tel. 504 288 990.



• Na sprzedaż dom murowany w dobrym stanie, 94 mkw. Łosiniec, gm. Susiec. Pow. działki 0,53 ha. Tel. 781812827.



• Działka budowlana 0,15 ha w Zarzeczcu. Wydane warunki zabudowy. Tel. 781812827.



• Na sprzedaż mieszkanie 65,5 mkw., 3 pokoje, kuchnia ze spiżarnią. W bardzo dobrym stanie, idealne na wynajem, obok Twierdza, III LO. Parking, piwnica, balkon. Zamość ul. Kilińskiego. Tel. 665 750 080.



• Atrakcyjne działki rekreacyjne 7 i 8 ar przy zbiorniku wodnym w Krynicach. Pełne media, dojazd drogą asfaltową. Tanio. Tel. 665 750 080.

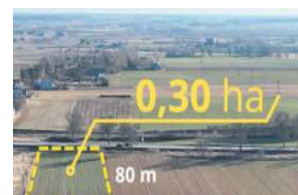


• Na sprzedaż duży dom 150 mkw., do adaptacji, na rozległej działce 0,25 ha. Ogrodzona, pełne media, garaż wolnostojący. Hrubieszów ul. Świerkowa. Tel. 665 750 080.

• Na sprzedaż działka rolno-siedliskowa. II klasa, pełne media, dojazd drogą asfaltową. Werbkowice - Alojzów, przy trasie DK 74. 1,6 ha. Tel. 665 750 080.



• Atrakcyjny dom w Tarnawatce na sprzedaż. 120 mkw., na działce 0,45 ha. Budynek gospodarczy, działka ogrodzona. Tel. 665 750 080.



• Grunt pod firmę / sklep / komercję / usługi. Werbkowice - Alojzów przy DK74. Działka 0,40 ha, media. Tel. 665 750 080.



• Na sprzedaż dom 400 mkw., w centrum Hrubieszowa z przestrzenią usługową. Możliwość prowadzenia gabinetu lekarskiego, biura, ect., ul. Jatkowa. Tel. 665 750 080.



• Atrakcyjna działka inwestycyjna 1,13 ha przy krajowej 17 i S17. Pozwolenie na halę, sklep. Bezpośredni zjazd z DK17. Tomaszów Lubelski - Dąbrowa Tomaszowska. Tel. 665 750 080.



• Na sprzedaż siedlisko 1,08 ha. Dom, pole oraz budynki gospodarcze. Jarosławiec gm. Uchanie. Tel. 723 771 539.



• Willa w centrum Zamościa na sprzedaż. Dom 162 mkw., eleganckie wnętrza, wysoki standard, piękny ogród. Garaż, budynek gospodarczy, przestrzeń biesiadna. Działka 7 arów, ul. Weteranów. Tel. 665 750 080.



• Wygodny dom jednorodzinny z pomieszczeniami usługowymi na parterze. Dom 223 mkw., garaż wolnostojący. Instalacja fotowoltaiczna. Zagospodarowana działka, ogrodzona, utwardzona o pow. 8,5 ara. ul. Lipska, Zamość. Tel. 665 750 080.

• Na sprzedaż duża działka rolno-budowlana o powierzchni 0,79 ha w Szczepieszynie. Tel. 665 752 210



• Na sprzedaż dom z zapleczem gospodarczym i budynkiem produkcyjnym na działce o pow. 0,95 ha. Mołotów gm. Mircze. Tel. 723 771 539.



• Sprzedam budynek usługowy o pow. 294,3 mkw. 3 piętra w Zamościu przy ulicy Okrzei. Tel. 723 771 539.

Kronika
TYGODNIA22-400 Zamość, ul. Żeromskiego 3
tel. 84 627 00 11, 638 99 93
fax 84 638 99 93
redakcja@kronikatygodnia.pl**WYDAWCA****Grupa Wydawnicza
Słowo sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 17/19
lok. 133
02-672 Warszawa**KOLPORTAŻ****Press-Trans**
tel. 604 494 479**REDAKTOR NACZELNY****DYREKTOR DS. WYDAWNICZYCH**
Piotr Pyrkosz**REDAGUJE ZESPÓŁ W SKŁADZIE****Konrad Sinica** – z-ca redaktora naczelnego
Wioletta Dudek-Ruszel – redaktor online
Mariusz Parol, Leszek Wójtowicz**WSPÓŁPRACOWNICY****Adam Gaśianowski, Marek Sztochel****DZIAŁ REKLAM I OGŁOSZEŃ****Jowita Chmiel** – Specjalista ds. reklamy
tel. 885 851 150
j.chmiel@kronikatygodnia.pl**Aneta Szpinda** – Specjalista ds. reklamy
tel. 665 751 702
a.szpinda@kronikatygodnia.pl**OGŁOSZENIA DROBNE**Zapraszamy w godz. 8-16
Zamość, ul. Żeromskiego 3
reklama@kronikatygodnia.pl
tel./fax 84 638 43 93Kupony na bezpłatne ogłoszenia
można wrzucać do specjalnych
skrzynek (adresy na str. 27).Skrzynki opróżniane są
w czwartki.**SKŁAD I ŁAMANIE****Piotr Aurzecki**
Wojciech Kopczyński**DRUK****Polska Press**
Drukarnia BiałystokMateriałów
niezamówionych
redakcja
nie zwraca.Zastrzega się
prawo skrótów
i zmian tytułów.Redakcja nie
odpowiada za treść
zamieszczanych
reklam i ogłoszeń.

SKUP FASOLI
LUCJAN HOJDA
- WOLICA K. HRUBIESZOWA
NEGOCJACJA CENY
KRÓTKIE
TERMINY PŁATNOŚCI
604 125 143

do zamieszkania. Tel. 723 771 539.



- Beton - pompa, wyburzenia, usługi sprzętem budowlanym, piasek. Tel. 603 989 798.
- Kamień budowlany z kopalni do murowania i fundamentów, niesort, piasek, transport, murowanie ogrodzeń. Tel. 783 208 297.

STAROSTA HRUBIESZOWSKI

Ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę na okres 3 lat nieruchomości gruntowych stanowiących własność Skarbu Państwa oznaczonych jako działka nr 1131 o pow. 9,5000 ha położonej w obrębie Horodło jednostka ewidencyjna Horodło, dla której w Sądzie Rejonowym w Hrubieszowie V Wydział Ksiąg Wieczystych nie jest prowadzona księga wieczysta oraz jako działka nr 407 o pow. 16,9200 ha położonej w obrębie Łuszków jednostka ewidencyjna Horodło, dla której w Sądzie Rejonowym w Hrubieszowie V Wydział Ksiąg Wieczystych nie jest prowadzona księga wieczysta.

Cena wywoławcza rocznego czynszu dzierżawnego wynosi: 9 542,20 zł.

Wadium w wysokości 956 zł należy wpłacić do dnia 12 maja 2026 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 maja 2026 roku o godz. 9⁰⁰ w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Hrubieszowie.

Ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Hrubieszowie - <https://www.starostwo.hrubieszow.pl/>, Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Hrubieszowie - <http://www.bip.starostwo.hrubieszow.pl/> oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Horodło.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości w Hrubieszowie ul. mjr. Dobrzańskiego „Hubała” 1. tel. 68 696 50 68 wew. 62.

233

[illegible]

Ważne starty sztafet

LEKKOATLETYKA

Dominik Kopeć i Monika Romaszko z Agrosu Zamość zostali powołani do reprezentacji Polski na światowy festiwal sztafet. W polskiej ekipie znalazł się także pochodzący z Majdanu Ruszowskiego (gm. Łabunie) Patryk Krupa – wychowanek zamojskiego klubu, obecnie zawodnik AZS UMCS Lublin.

W środę, 8 kwietnia Polski Związek Lekkiej Atletyki ogłosił skład reprezentacji Polski na światowy festiwal sztafet. World Relays rozgrywane będzie przez dwa dni (2, 3 maja) w stolicy Botswany Gaborone. Polska wystawi w tych zawodach sześć zespołów. Rywalizacja toczyć się będzie na dystansach 4 razy 100 m i 4 razy 400 m wśród kobiet, mężczyzn i zespołów mieszanych.

Związek powołał do kadry narodowej na tę imprezę piętnaście zawodniczek i czternastu zawodników. W tym gronie znaleźli się Dominik Kopeć i Monika Romaszko z Agrosu Zamość, a także były reprezentant tego klubu Patryk Krupa. Obecnie sprinterzy z Zamojszczyzny przebywają na zgrupowaniu kadry narodowej w RPA. Do Afryki sportowcy wylecieli w Niedzielę Wielkanocną. Będą przebywać na tym kontynencie do „rilejsów”. Zaskakiwać może powołanie do



Podczas rozegranych 1 kwietnia (środa) w Lublinie zawodów „4x100 MIX Challenge” pierwsza sztafeta reprezentacji Polski w składzie Oliwer Wdowik, Magdalena Niemczyk, Dominik Kopeć i Magdalena Stefanowicz była najszybsza. Pobięła w czasie 41.62. Drugi wynik (42.11) uzyskała druga reprezentacyjna sztafeta w składzie Patryk Krupa, Monika Romaszko, Łukasz Żak i Emilia Wójtowicz. Fot. Facebook (Polski Związek Lekkiej Atletyki)

kadry Romaszko, która w ostatnim czasie była w słabszej formie, w efekcie straciła miejsce w reprezentacji Polski. – Jeśli chodzi o Monikę Romaszko, to w najbliższym czasie jej były szkoleniowiec Andrzej Gdański, a także trener Piotr Maruszewski, z którym nasza zawodniczka współpracuje od października ubiegłego roku, mają przedstawić analizę przyczyn spadku formy sprinterki. Czekamy na stosowny raport – mówi Konrad Firek, prezes Agrosu Zamość.

Monika Romaszko pewnie nie pojechałaby do RPA, gdyby zamojski klub nie pokrył kosztów jej wylotu do Afryki i pobytu na obozie. – Trener Maruszewski zgłosił Monikę do kadry, bo wciąż uważa ją za perspektywiczną zawodniczkę. Widzi jej potencjał. Monika sumiennie pracowała zimą, poczyniła postępy. PZLA chętnie przystał na włączenie jej

do kadry, zwłaszcza że miał zapewnione finansowanie z naszej strony – tłumaczy prezes Firek.

Monika Romaszko nie startowała w sezonie halowym, ale za to obiecująco wypadła w środę, 1 kwietnia na stadionie lekkoatletycznym MOSiR Bystrzyca w Lublinie, w kwalifikacjach do światowego festiwalu sztafet. – Monika jest wysoka, więc dystans 60 m w hali nie jest dla niej odpowiedni. Natomiast w biegu na 200 m nie miała wcześniej dobrych startów, dlatego musiałyby w mistrzostwach Polski biegać na wewnętrznym torze, co też nie byłoby dla niej korzystne. W tej sytuacji trener Maruszewski nie chciał jej „puszczać” w zawodach halowych. W sezonie letnim będzie startowała na 100 i 200 m. Koronną konkurencją będzie dla niej ten dłuższy dystans. Trener Maruszewski uważa, że Monika będzie w stanie biegać

na 200 m w czasie krótszym niż 23 sekundy. A taki wynik dałby jej przepustkę do startu w najważniejszych mityngach – mówi prezes Firek.

Monika Romaszko ma – zdaniem prezesa Firka – dużą szansę na start w „rilejsach” w Gaborone w sztafecie mieszanej. – Monika Romaszko poprawiła się w ostatnim czasie, a jej dodatkowym atutem będzie zapewne wzrost. Magdalena Niemczyk ma 154 cm wzrostu, więc chociaż jest szybka, to jednak trudno jej dopracować przekazywanie pałeczki z wysokimi mężczyznami. Zapewne wysoka zawodniczka naszego klubu lepiej sobie z tym poradzi – twierdzi prezes Firek.

Stawką zmagania w Botswanie będą kwalifikacje do dwóch ważnych imprez – mistrzostw świata w Pekinie (11-19 września 2027 r.) i supermistrzostw świata w Budapeszcie (11-13 września



Na festiwal „rilejs” do Botswany pojadą wszyscy trzej medaliści tegorocznych halowych mistrzostw Polski w biegu na 60 m – Dominik Kopeć, Oliwer Wdowik i Mateusz Siuda. Fot. Łukasz Szląg (PZLA)

2026 r.). Prawo do startu w przyszłorocznych mistrzostwach świata wywalczy w Gaborone po dwanaście najlepszych ekip w każdej konkurencji sztafetowej. Po cztery pozostałe miejsca zostaną obsadzone na podstawie światowych list rankingowych. Natomiast kwalifikację do supermistrzostw uzyska po sześć najlepszych sztafet mieszanych w biegach na obu dystansach.

A oto pełny skład reprezentacji Polski: 4 razy 100 m – Marlena Granaszewska (Podlasie Białystok), Martyna Kotwiła (RLTL GGG Radom), Jagoda Mierzyńska (AZS AWF Wrocław), Magdalena Niemczyk (UKS Tiki Taka Kolbuszowa), Aleksandra Piotrowska (AZS AWFIS Gdańsk), Monika Romaszko (Agros Zamość), Pia Skrzyszowska (AZS AWF Warszawa), Magdalena Stefanowicz (AZS AWF Katowice), Dominik Kopeć (Agros Zamość), Patryk Krupa

(AZS UMCS Lublin), Jakub Lempach (AZS UMCS Lublin), Mateusz Siuda (AZS Poznań), Oliwer Wdowik (Resovia Rzeszów), Łukasz Żak (AZS UMCS Lublin), Łukasz Żok (KL Lumel Zielona Góra); 4 razy 400 m – Weronika Bartnowska (AZS AWF Warszawa), Natalia Bukowiecka (Podlasie Białystok), Anna Gryc (AZS AWF Warszawa), Karolina Łozowska (AZS AWF Warszawa), Klaudia Osipiuk (AZS AWF Biała Podlaska), Justyna Święty-Ersetic (AZS AWF Katowice), Alicja Wrona-Kutrzepa (AZS UMCS Lublin), Kajetan Duszyński (AZS Łódź), Marcin Karolewski (AZS Poznań), Mateusz Rzeźniczak (MKS Aleksandrów Łódzki), Daniel Sołtyś (AZS Poznań), Maksymilian Szwed (AZS Łódź), Wiktor Wróbel (AZS Łódź), Remigiusz Zazula (AZS UMCS Lublin).

MaSzt

Nowa era, stare problemy

PIŁKARSKA IV LIGA

Łada 1945 Biłgoraj nie zawodzi w rundzie wiosennej. W sobotę wygrała piąty mecz. Zespół prowadzony przez trenera Marcina Zajacę jest jednym z trzech, które w drugiej części rozgrywek odniosły same zwycięstwa. Po pięć wiosennych wygranych mają także Hetman Zamość i Tur Milejów.

Tym razem wyższość Łady musiały uznać Orleńscy Łuków. W Biłgoraju gospodarze wygrali 4:0 (3:0). Dwie bramki zdobył Patryk Czulowski, a po jednej dołożyli Dmytro Poliszczuk i Cezary Pęcak. – Nie mamy się czego wstydzić. Zagraliśmy „otwarty” futbol. Nie murowaliśmy własnej bramki. Mamy bardzo młody zespół, który chcemy rozwijać bez względu na to, jakie wyniki będzie osiągał. Łada górowała nad nami pod każdym względem, nie tylko sportowym, ale też organizacyjnym. Wiele zyskaliśmy na grze z takim rywalem – mówi Maciej Syga, szkoleniowiec Orleńców.

Trzeciej w rundzie rewanżowej porażki doznała Tomasovia. Zespół z Tomaszowa Lubelskiego przegrał na wyjeździe z rewalacyjnym wiośnią Turem Milejów 0:1 (0:0). O wyniku tego

Łada 1945 Biłgoraj – Orleńscy Łuków 4:0 (3:0)

Gole: 1:0 Poliszczuk 4, 2:0 Czulowski 39, 3:0 Pęcak 45, 4:0 Czulowski 69. **Łada:** Alfimow – Szmít (58 Kościelski), Gonczarewicz, Chmura, Pytka (80 Kapuśniak) – Czulowski (80 Paluch), Krywołapow (46 Blicharz), Janczuk (72 Kaczor) – Wachowicz (72 Proć), Pęcak, Poliszczuk (58 Nowak); **trener** Zajac. **Orleńscy:** Żmuda – Charczuk (57 Mateńka), Borkowski, Prachnio, I. Rudź (65 Szymanek) – Jakimiński, Grzywacz (46 Kłoda), Świerczewski (46 Woźniak), Jastrzębski, Warowny – Jaworski; **trener** Syga. **Żółta kartka:** Janczuk (Łada). **Sędziował:** Bryda (Siennica Królewska Mała).

meczu przesądziły dwa kluczowe wydarzenia. W 60 minucie czerwoną kartką ukarany został Oleksandr Miszczenko, grający z konieczności na pozycji lewego obrońcy pod nieobecność chorego Przemysław Orzechowski. Ukrainiec sfaułował wychodzącego na dogodną pozycję strzelecką Tomasza Zajacę – grającego trenera zespołu z Milejowa. Osiemnaście minut później gospodarze wykorzystali swoją liczącą przewagę – bramkę zdobył Fabian Iwanek.

Tur Milejów – Tomasovia Tomaszów Lub. 1:0 (0:0)

Gol: 1:0 Iwanek 78. **Tur:** Ciołek – Kowalski (76 Pleskot), Futa, Skorek, Mazur (74 Łopuszyński) – Kobus (60 Kucybała), Kostiuł, Zajac – Cielebąk (88 Balczyński), Pryliński (84 M. Surs), Iwanek (82 Niewiński); **trener** Zajac. **Tomasovia:** Agalarow – Pleskacz, Łuczowski, Skiba, Miszczenko – D. Szuta, Karasiuk (20 Koszel), Leszczyński (89 Smola) – Cristyan (90 Wójcisiuk), I. Czuryło (64 Bobko), Dziura; **trener** Babiarz. **Żółte kartki:** Zajac, Kucybała (Tur), Miszczenko (Tomasovia). **Czerwona kartka:** Miszczenko 60 (Tomasovia). **Sędziował:** Pizoń (Lublin).

Tomasovia w rundzie wiosennej zdobyła zaledwie cztery punkty. – Liczyliśmy na więcej, mimo trudności kadrowych. Mieliśmy nadzieję, że „głodna” piłka nożna młodzież zechce się nasycić dobrymi wynikami, jednak albo IV liga okazała się dla nich za mocna, albo ci młodzi piłkarze potrzebują jeszcze trochę czasu, by wejść na odpowiedni poziom – mówi Tomasz Walentyn, prezes Tomasovii.

Klub z Tomaszowa Lubelskiego, podobnie jak Łada,

Tanew Majdan Stary – Janowianka Janów Lubelski 3:0 (1:0)

Gole: 1:0 Chmura 38, 2:0 Konopka 77, 3:0 Skwarek 83. **Tanew:** Wierchowski – Gęca, Legieć, Konopka, Nawrocki – Mielnik (67 Skubis), Airapetian, Chmura (83 Maciocha) – Gajór (67 Skwarek), A. Kusiak (72 Katuszynski), Paćkowski (78 Książek); **trener** Wachowicz. **Janowianka:** Rojek – Stępiński (46 Marotto), Małek, Kozlik, Sypeń – Bodziuch, Birut, Mistrzyk (77 Carlos Philipe), Zięba (70 Głaz) – Piechniak, Perin (46 Etana); **trener** Zarczuk. **Żółte kartki:** Nawrocki, Gęca (Tanew), Perin, Bodziuch, Kozlik (Janowianka). **Sędziował:** Grabowiec (Lublin).

w trakcie zimowego okienka transferowego zredukował stan posiadania w celach oszczędnościowych. Zespół z Biłgoraja nie odczuł tego tak boleśnie, jak ekipa trenera Pawła Babiarza. – Ze względu na finanse zeszło nam ze stanu siedmiu zawodników. Nie było nas stać na utrzymywanie kadry z rundy jesiennej. A my nie chcieliśmy zadłużać klubu tylko dla dobrych wyników. Do tego doszło kilka absencji spowo-

dowanych kontuzjami. Patryk Słotwiński musiał pauzować trzy mecze za czerwoną kartkę, którą ukarany został w meczu z Ładą. Nasze porażki są naturalną konsekwencją osłabienia i odmłodzenia kadry – tłumaczy prezes Walentyn.

Posada trenera Babiarza, mimo słabszych występów zespołu, wedle słów prezesa Walentyna jest niezagrażona, ale co najwyżej do walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego, które zostało zwołane – po upływie czteroletniej kadencji zarządu – na środę, 29 kwietnia. Jeśli wolą członków klubu nastąpi zmiana warty we władzach, to nowy prezes i zarząd mogą mieć inną koncepcję funkcjonowania drużyny piłkarskiej. – Nie mamy żadnych zastrzeżeń do trenera Babiarza, bo wiemy, z jakimi trudnościami się zmagamy. Wystarczy „przestudiować” składy Tura i Tomasovii, by się przekonać, w którym zespole było więcej jakości piłkarskiej – mówi prezes Walentyn.

W kryzysie znalazła się też Janowianka Janów Lubelski. Zespół szkolony przez trenera Ireneusza Zarczuka z Biłgoraja zdobył w rundzie wiosennej tylko jeden punkt. W niedzielę przegrał 0:3 (0:1) na

wyjeździe z Tanwią Majdan Stary, prowadzoną przez przyjaciela Zarczuka, nie tylko z boiska – Andrzeja Wachowicza. Dzięki tej wygranej zespół z gminy Księżpól pozostał w grze o uratowanie się przed spadkiem do klasy okręgowej. – To jedyny plus tej naszej porażki z Tanwią, ale z czego mam się cieszyć, skoro sami znaleźliśmy się w niebezpiecznym miejscu w tabeli? Z IV ligi może spaść nawet sześć zespołów, więc po tych kolejnych wiosennych przegranych my też jesteśmy zagrożeni. Musimy poprawić grę w defensywie. Zbyt dużo bramek straciliśmy w niegroźnych z pozoru sytuacjach – to mnie martwi najbardziej. W czterech poprzednich wiosennych meczach aż pięć bramek straciliśmy z karnego. Tanew pierwszego gola strzeliła nam po rozebraniu rzutu rożnego, a drugiego – po rozebraniu rzutu wolnego – komentuje Ireneusz Zarczuk.

Wyniki pozostałych meczów 20. kolejki: Lewart Lubartów – Orleńscy Radzyń Podlaski 2:0, Granit Bychawa – Motor II Lublin 0:2, Start 1944 Krasnostaw – Tuch Ryki 2:0, Bug Hanna – Huragan Międzyrzec Podlaski 1:0.

MaSzt

Pół na pół

PIŁKA RĘCZNA

Do końca rozgrywek Ligi Centralnej pozostały już tylko cztery kolejki. W dwudziestu dwóch dotychczasowych meczach Padwa Zamość zdobyła trzydzieści cztery punkty. Połowę spotkań wygrała, połowę przegrała (raz po rzutach karnych). Jedenastą porażkę poniosła w piątek, 10 kwietnia. Tego dnia we własnej hali uległa Anilanie Łódź 29:35 (12:16).

Padwa uchodziła za faworyta tego meczu. Przemawiała za nią nie tylko atut własnej hali, ale też pozycja w tabeli i statystyki. Zespół z Zamościa wygrał sześć spośród siedmiu dotychczasowych meczów z Anilaną. W tym roku ekipa z Łodzi słabo się spisywała. Wygrała tylko jeden mecz, a aż siedem przegrała. A że Padwa nie jest zaangażowana ani w walkę o awans, ani o spadek, to nie zaprezentowała takiej determinacji w grze, jak zagrożony degradacją z Ligi Centralnej zespół z Łodzi.

Piłkarze ręczni z Zamościa napotkali w piątek niebywałą przeszkodę w postaci świetnie interweniującego bramkarza gości Nikodema Błażejewskiego, a do tego byli nieskuteczni.

Padwa tylko dwa razy była na prowadzeniu. W pierwszej minucie zawodów wygrywała 1:0, a w piątej – 2:1. W ósmej minucie był remis 3:3. Wtedy Anilana zaczęła „odjeżdżać” i już do końca meczu nie oddała prowadzenia nawet na chwilę. Momentami przewaga przyjezdnych nad miejscowymi wzrastała do sześciu bramek (4:10, 9:15, 10:16), a na dwie minuty i minutę przed zakończeniem spotkania goście mieli



Fot. Kamil Gac

aż osiem bramek więcej (26:34, 27:35). Gospodarze starali się odrabiać straty, ale ich skuteczność pozostawiała wiele do życzenia. Gracze z Zamościa nie potrafili przejść obrony Anilany, a gdy już się to udawało, to na przeskodzie stawał znakomicie broniący Błażejewski.

Padwa grała w składzie (po nazwisku zawodnika podaliśmy liczbę zdobytych przez niego bramek): Alan Dragan, Mateusz Gawryś – Kuba Wleklak 6, Igor Bielko 5, Kacper Adamczuk 3, Miłosz Bączek 3, Łukasz Szymański 3, Jan Florkiewicz 2, Dawid Skiba 2, Tomasz Fugiel 1, Błażej Golański 1, Karol Małecki 1, Mateusz Morawski 1, Patryk Sokołowski 1, Aleksy Radwański, Kamil Szeląg.

Wyniki pozostałych

meczów 22. kolejki: Śląsk Wrocław – AZS AWF Biała Podlaska 25:23 (14:14), Pogoń Szczecin – Gwardia Koszalin 39:33 (18:15), SMS ZPRP Kielce – Stal Gorzów Wielkopolski 32:31 (15:17), AZS AGH Kraków – Jurand Ciechanów 29:24 (14:14), Nielba Wągrowiec – Grunwald Poznań 33:34 (16:13), AZS UW Warszawa – Miedź Legnica 35:44 (17:22).

W tabeli prowadzi Śląsk (55 punktów), przed Pogonią (50 punktów) i Stalą (47 punktów). Padwa zajmuje siódme miejsce (34 punkty), a Anilana – jedenaste (24 punkty).

W następnej kolejce Padwa zmierzy się ze Śląskiem. Mecz rozegrany zostanie w Zamościu, w sobotę, 18 kwietnia o godz. 19.

MaSzt

Awans młodzików

PIŁKA RĘCZNA

Padwa Zamość znalazła się w gronie ośmiu najlepszych uczestników tegorocznych mistrzostw Polski młodzików. Turnieje 1/4 finału mistrzostw Polski rozgrywane będą w najbliższy piątek i sobotę (17, 18 kwietnia) w Legnicy (grupa M) i Piotrkowie Tybunalskim (grupa N). Padwa występować będzie w Piotrkowie Trybunalskim, a rywalami zamojskiego zespołu będą Śląsk Wrocław Handball Akademia (mecz w piątek o godz. 16.30),

Piotrkowianin (w sobotę o godz. 11.30) i Ruch Chorzów Handball (w sobotę o godz. 15.15). W Legnicy o awans do najlepszej w kraju czwórki walczyć będą MSPR Siódemka Legnica, MOSiR Bochnia, Cartusia Kartuzy i UKS Olimp Grodków (woj. opolskie).

Awans do turnieju ćwierćfinałowego mistrzostw Polski Padwa uzyskała w Szczecinie. Rozgrywki odbyły się 2, 3 kwietnia. Tam w zawodach 1/8 finału zespół z Zamościa pierwszego dnia zremisował 28:28 (12:13) i wygrał w karnych 3:1 z MKS

Kusy Szczecin, a nazajutrz przegrał 23:41 (14:21) z MSPR Siódemka Legnica i pokonał 34:19 (19:10) KSSPR Końskie.

Padwę w Szczecinie reprezentowali: Dawid Kania, Oskar Kmiec, Maksymilian Kopf, Michał Korbiel, Dawid Kwiecień, Jakub Magdziak, Alan Mazur, Kacper Mazur, Tomasz Osypowicz, Szymon Rzesutek, Filip Sasim, Błażej Szajba, Wojciech Szopa, Oskar Szykuła, Kajetan Więsyk, trener Damian Morawski i kierownik drużyny Arkadiusz Łagoźny.

MaSzt

ZAŁEGŁE WYNIKI

Klasa A. Krysztal Werbkowice – Ostoja Skierbieszów 3:0, Metalowiec Goraj – Orion Jacnia 3:1, Orkan Bełzec – Łada II Biłgoraj 1:0, Włókniarz Frampol – Sokół Zwierzyniec 1:2, Igros Krasnobród – Olender Sól 2:1, Relax Księżpól – Unia Hrubieszów 1:1, Delta Nielisz – Olimpia Miączyn 1:2.

Klasa B, grupa I. Orzeł Terespol – Piast Babice 1:4, Roztocze Szczepreszyn – Wrzos Szyszków 5:0, Aleksandria Aleksandrów – Orion Dereźnia 3:1, Tarpan Korchów – Cosmos Józefów 2:1, Perła Deszkowice – Alwa Brody Małe 5:0.

Klasa B, grupa II. Granica Luby-

cza Królewska – Tomasovia II Tomaszów Lubelski 2:4, Sparta Woźuczyn – Andoria II Mircze 4:3, GKS Tarnawatka – Piomień Spartan Niele dew 0:1, Szumy Susiec – Szyszła Tarnoszyn 3:6, Potok II Sitno – Perła Telatyn 3:1. Mecz Piomień – Potok II (2:1) został zweryfikowany walkowerem 0:3.

MaSzt

Bez straty gola

Hetman Zamość – Bug Hanna 1:0 (1:0) Gol: 1:0 Sikora 11. Hetman: Kot – Myszka, Tomasiak, Serdiuk, Wardęski (90 Zieliński) – Eze (79 Gierała), Jampol (67 Szczygiel), Sikora, Bartoś, Kosior (72 Ceci) – Skiba (82 Mroczek); trener Gieresz. Bug: Haponiuk – Świeca, Tomasiak, Majewski, Kocyła – Jairo, Borcon, Masztaleruk (46 Klimowicz), Wójcik (73 Szyszłow), Daniłoso (63 Białasz) – Chwedoruk; trener Bodys. Żółte kartki: Serdiuk (Hetman), Świeca (Bug). Sędziował: Gawlik (Lublin).	Orleńta Radzyń Podlaski – Łada 1945 Biłgoraj 0:1 (0:0) Gol: 0:1 Czułowski 51. Orleńta: Nowak – J. Rycaj, Pendel, Miszta, Gęca – D. Rycaj, Gustavo (86 Sawicki), Warda (87 Borkowski), Obroślak, Morenkow (60 K. Rycaj) – Cudowski; trener Dudkiewicz. Łada: Alfimow – Szmit (87 Pytka), Gonczarewicz, Chmura, Woźniak – Czułowski, Krywołapow, Pęcak (90 Proć) – Nowak (57 Janczuk), Dorosz, Wachowicz (85 Bis); trener Zajęc. Żółte kartki: Gustavo, Pendel (Orleńta), Dorosz – dwie, Krywołapow, Woźniak (Łada). Czerwona kartka: Dorosz 90 (Łada). Sędziował: Baran (Lublin).	Tomasovia Tomaszów Lubelski – Tanew Majdan Stary 0:0 Tomasovia: Kamiński – Pleskacz, D. Szuta, Skiba, Orzechowski – Żerucha (77 Smoła), Karasiuk (20 Leszczyński), Miszczenko – Koszel (62 I. Czuryło), Cristyan, Dziura; trener Babiarz. Tanew: Wierzychowski – Gęca, Legieć, Konopka, Nawrocki (75 Skwarek) – Skubis (67 Mucha), Mielnik (83 Kubik), Airapetian, Chmura (73 Kuźnicki), Paćkowski (78 Gajór) – Katuszynski; trener Wachowicz. Żółte kartki: Kuźnicki – dwie, Chmura (Tanew). Czerwona kartka: Kuźnicki 90 (Tanew). Sędziował: Kowalski (Lublin).
--	--	---

PIŁKARSKA IV LIGA

W przededniu Świąt Wielkanocnych zespoły piłkarskie z IV ligi rozegrały mecze dziewiętnastej kolejki. Nasi, czyli Hetman Zamość, Łada 1945 Biłgoraj, Tomasovia Tomaszów Lubelski i Tanew Majdan Stary w Wielką Sobotę zdobyli zaledwie dwie bramki, ale za to nie stracili ani jednej. Zespoły z Zamościa i Biłgoraja odniosły zwycięstwa najniższe z możliwych, zaś potyczka Tomasovii z Tanwią zakończyła się bezbramkowym remisem.

Kibice Hetmana wyczekiwali kolejnego wysokiego zwycięstwa tego zespołu na własnym stadionie, tymczasem Bug Hanna, który jako jedyny nie dał się zamojskiej drużynie ograć w rundzie jesiennej, znów okazał się wymagającym rywalem. Miejscowi wygrali 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę dla gospodarzy zdobył w 11 minucie gry **Kamil Sikora** – piłkarz popisał się świetnym strzałem zza pola karnego. Miejscowi mieli kilka wybornych okazji do podwyższenia prowadzenia, m.in. **Dominik Skiba** strzelił w słupek. Przyjezdni także bliscy byli zmiany wyniku, ale w bramce zamojskiego zespołu świetnie spisywał się **Michał Kot**. Zespół prowadzony przez

trenera **Bartosza Bodysa** pokazał się w Zamościu z bardzo dobrej strony. Goście mieli prawo dyskutować o tym, czy w 7 minucie gry sędzie **Marcin Gawlik** z Lublina powinien dla nich podyktować rzut karny, gdy po płaskim dośrodkowaniu Kolumbijczyka Jairo piłkę plecami, a być może właśnie ręką „na wślizgu” zablokował Skiba.

Ponownie pochlebne recenzje za swój występ zebrała Łada. Piłkarze szkoleni przez trenera **Marcina Zajęc**a wygrali w Radzyńiu Podlaskim z Orleńtami 1:0 (0:0), a trzy punkty po efektownym i skutecznym strzale z dystansu w 51 minucie spotkania zapewnił im **Patryk Czułowski**. Przyjezdnym zabrakło trochę szczęścia i precyzji, gdy strzelali **Michał Wachowicz** (z dystansu) i **Bohdan Krywołapow** (głową). Ten pierwszy trafił piłką w poprzeczkę, drugi – w słupek. Z kolei dwa razy bliski pokonania **Antona Alfimowa** był **Krzysztof Cudowski**. Na początku zawodów napastnik Orłąt znalazł się w sytuacji „jeden na jednego” z bramkarzem Łady, jednak przeniósł piłkę nad poprzeczką. Natomiast pod koniec meczu Alfimow wykazał się niebywałym refleksem po strzale Cudowskiego

z odległości około sześciu metrów. – To był mecz z gatunku „do pierwszej bramki” – Łada wygrała, bo pierwszą ją zdobyła. Grały ze sobą dwa zespoły bardzo dobrze „poukładane” pod względem taktycznym. Łada – odkąd prowadzi ją trener Zajęc – gra bardzo dobrą piłkę, jak na realia IV ligi. Trener Zajęc potrafi przygotować skuteczną strategię na każdego przeciwnika. I chociaż w Ładzie nie ma już tyle indywidualności, co w rundzie jesiennej, to pod względem zespołowości nic nie straciła – mówi nam **Rafał Dudkiewicz**, szkoleniowiec Orłąt.

Mecz Tomasovii z Tanwią zakończył się sprawiedliwym remisem, który raczej nie zadowolili żadnej z rywalizujących ze sobą ekip. Gra była wyrównana. Trudno było wskazać drużynę prezentującą się lepiej i bardziej zasługującą na zwycięstwo. Oba zespoły miały dogodnie okazje do zdobycia zwycięskiej bramki.

Wyniki pozostałych meczów 19. kolejki: Janowianka Janów Lubelski – Lewart Lubartów 2:3, Orleńta Łuków – Lublinianka 0:2, Ruch Ryki – Tur Milejów 0:1, Motor II Lublin – Start 1944 Krasnystaw 1:0, Huragan Międzyrzec Podlaski – Granit Bychawa 0:1.

MaSzt

BĘDĄ GRAĆ

IV LIGA

18 kwietnia (sobota). Janowianka Janów Lubelski – Tur Milejów (godz. 12), Huragan Międzyrzec Podlaski – Lublinianka (14), Bug Hanna – Granit Bychawa (16), Hetman Zamość – Łada 1945 Biłgoraj (16), Orleńta Łuków – Lewart Lubartów (16), Ruch Ryki – Motor II Lublin (16).

19 kwietnia (niedziela). Tomasovia Tomaszów Lubelski – Start 1944 Krasnystaw (15), Orleńta Radzyń Podlaski – Tanew Majdan Stary (16).

KLASA OKRĘGOWA

15 kwietnia (środa). Andoria Mircze – Pogoń 96 Łaszcówka (17). **18 kwietnia (sobota).** Huragan Gmina Hrubieszów – Gryf Gmina Zamość (13), Roztocze 1925 Szczepreszyn

– Sparta Łabunie (16), Omega Stary Zamość – Potok Sitno (17). **19 kwietnia (niedziela).** BKS Bodaczów – Korona Łaszców (12), Pogoń 96 Łaszcówka – Graf Chodywańce (14), Andoria Mircze – Błękitni Obsza (16), Huczwa Tyszowce – Olimpia-kos Tarnogród (16), Victoria Łukowa – Grom Różaniec (16).

KLASA A

18 kwietnia (sobota). Włókniarz Frampol – Unia Hrubieszów (13), Orkan Bełzec – Olimpia Miączyn (16), Sokół Zwierzyniec – Orion Jacnia (16).

19 kwietnia (niedziela). Delta Nielisz – Igros Krasnobród (13), Relax Księżpól – Łada II Biłgoraj (15), Krysztal Werbkowice – Olender Sól (16), Metalowiec Goraj – Ostoja Skierbieszów (17).

KLASA B, GRUPA I

18 kwietnia (sobota). Aleksandria Aleksandrów – Piast Babice (11), Perła Deszkowice – Roztocze Szczepreszyn (15), Orzeł Terespol – Alwa Brody Małe (17). **19 kwietnia (niedziela).** Tarpan Korchów – Wrzos Szyszków (13).

KLASA B, GRUPA II

18 kwietnia (sobota). Tomasovia II Tomaszów Lubelski – Andoria II Mircze (14), Sparta Woźuczyn – Szyszła Tarnoszyn (16).

19 kwietnia (niedziela). GKS Tarnawatka – Potok II Sitno (13), Granica Lubyca Królewska – Ruch Machnów Nowy (15), Szumy Susiec – Piomień Spartan Niele dew (16).

MaSzt

Ustawienia fabryczne

KLASA OKRĘGOWA

Wyjazdowym meczu z Potokiem Sitno trener Victorii Łukowa Jarosław Stępień miał problem z obsadą pozycji numer dziewięć, ze względu na absencję napastników. **Artur Balicki** wyjechał do Rzeszowa na zajęcia w ramach kursu trenerskiego, zaś **Marcel Pędłowski**, **Maciej Welman**, **Jakub Leżański**, **Jakub Wadowski** i **Bartosz Kutrzeba** nie mogli zagrać z powodu kontuzji. Ale to nie wszystkie sobotnie nieobecności. Ze względu na nadmiar kartek pauzować musiał **Jacek Wójcik**. Od listopada nie gra kontuzjowany **Rafał Stępień**. – Wróciliśmy do ustawień fabrycznych, czyli starym zwyczajem znów było nas trzynastu do gry, ale też zagraliśmy bardzo dobry mecz. Nie spodziewałem się tego, że tak dobrze wypadniemy na fatalnej murawie, które bardziej przypominało pole orne niż boisko – mówi trener **Jarosław Stępień**.

W serialu telewizyjnym na kłopoty był Bednarski. Problemy Victorii rozwiązał pomocnik **Kacper Tracz**. Wychowanek Motoru Lublin strzelił dla zespołu z Łukowej trzy gole. Pierwsze trafienie zaliczył już po kilkudziesięciu sekundach gry. – Bramka, którą straciliśmy w pierwszej minucie meczu, „ustawiła” grę. Trudno nam było o korzystny wynik, bo Victoria okazała się bardzo mocnym liderem, jak na realia

Potok Sitno – Victoria Łukowa 0:5 (0:3)
Gole: 0:1 Tracz 1, 0:2 Świerszcz 13, 0:3 Tracz 17, 0:4 Tracz 70 (z karnego), 0:5 Świerszcz 90. Potok: Rocznik – Kłapouchy (48 Laszko), Drozdowski, Małec, Wajdyk, Grymuza – K. Suszek, Zwolak (65 Nowak), Kołodziejczuk (60 Witkowski), Miedźwiedź – Omański; trener Krupa. Victoria: Żukowski (75 J. Hyz) – Tryk, Maciej Ostrowski, Marcin Ostrowski – Świerszcz, G. Nasalski, Buczek (70 Gawroński), Szczepaniak – Marzęda, Tracz, M. Nasalski; trener J. Stępień. Żółte kartki: Grymuza, Witkowski (Potok). Sędziował: Tucki (Zdanów).

„okręgowki”. Wszystkie atuty piłkarskie były po stronie zespołu z Łukowej – mówi **Grzegorz Drozdowski** z Potoku.

Victoria zdobyła w Sitnie pięć bramek. Dwie dołożył inny pomocnik **Szymon Świerszcz**. – Warto podkreślić, że pierwsza bramka dla nas była rzadkiej urody. Tracz oddał mocny i skuteczny strzał z odległości około trzydziestu metrów. Piłka poleciała w boczną część siatki – mówi trener Stępień.

W poprzednich dwóch meczach Victorii potwierdziły się słowa byłego trenera reprezentacji

Polski Czesława Michniewicza, który mawiał, że wynik 2:0 jest niebezpieczny. Zespół z Łukowej, choć wygrywał z Olimpiakosem Tarnogród i Błękitnymi Obsza właśnie takim rezultatem, to kończył zawody remisem 2:2. – Tym razem trzecią bramkę zdobyliśmy kilka minut po drugiej, więc odetchnęliśmy z ulgą, że sytuacja już się nie powtórzy. Po pierwszej połowie meczu wygrywaliśmy 3:0. I byliśmy spokojni o zwycięstwo, bo zespół z Sitna był mocno schowany z tyłu, a w ofensywie nie miał żadnych argumentów – komentuje trener Stępień.

Wynik na 4:0 Tracz podwyższył z rzutu karnego, będącego konsekwencją faulu na polu karnym. Przewinienia dopuścił się **Eryk Laszko**, sfaulowany został **Fabian Gawroński**. Miejscowi tylko raz poważnie zagrozili bramce przyjezdnych, tuż przed golem Tracza z karnego. Z rzutu wolnego piłkę zagrał **Aureliusz Miedźwiedź**, ładny strzał głową oddał **Damian Wajdyk**, a bramkarz **Krzysztof Żukowski** popisał się udaną interwencją. – Ucieszyłem się z tego zwycięstwa. Pokazaliśmy, że da się bardzo dobrze grać w piłkę nawet na złym boisku. Potrzebowaliśmy takiego meczu po tych dwóch remisach. Trudno nam o zwycięstwa, bo nie ukrywamy swoich czwartoligowych aspiracji, jesteśmy liderem, więc przeciwnicy mocno się na nas napinają – twierdzi trener Stępień. **MaSzt**

Snajper doskonały

KLASA OKRĘGOWA

W niedzielnym meczu Gromu Różaniec z BKS Bodaczów padło aż dziesięć bramek, ale na liście strzelców znalazło się tylko trzech piłkarzy. „Dzień konia” miał **Mateusz Wróbel** – zdobywca sześciu bramek. Dwa gole dla gości z Bodaczowa dołożył **Damian Dołba**. Dwa trafienia dla gospodarzy z Różańca zaliczył **Kamil Kaproń**.

Sędzia **Hubert Chmura** poddyktował w tym meczu dwa rzuty karne za faule, których dopuścili się bramkarze **Daniel Wach** z BKS i **Kasjan Kanty** z Gromu. Oba karne zostały wykorzystane. Na początku meczu „jedenastkę” bezbłędnie wykonał **Kaproń**, a pod koniec – **Wróbel**. Faulowani byli wykonawcy karnych. Od 31 minuty miejscowi grali w składzie liczącym dziesięciu zawodników. Czerwoną kartką

za dwie żółte ukarany został **Oleg Duczak**. BKS wygrał w Różańcu 8:2 (2:1) i awansował na drugie miejsce w tabeli „najciekawszej ligi świata”.

W Tarnogrodzie sędzia **Tobiasz Kudelski** „odgwiżdżał” trzy karne. Olimpiakos Tarnogród wygrał z Andorią Mircze 5:0 (2:0), a gole z karnych zdobyli **Robert Bodek** (w 25 minucie), **Robert Klecha** (w 80 minucie) i **Sergiej Olech** (w 90 minucie). Faulowani kolejno byli: **Roman Stecki**, **Olech** i **Mateusz Grabowski**. Najpierw przewinienia dopuścił się **Maciej Kluczek**, a następnie dwukrotnie **Kornel Lizun**. Ten ostatni nie wytrzymał na boisku do końca zawodów. W czasie doliczonym został wykluczony z gry. Dostał czerwoną kartkę za dwie żółte. Strzelcami dwóch pozostałych goli byli **Bodek** (w 21 minucie) i **Łukasz Derylak** (w 55 minucie).

W sobotę z Tarnogrodu napłynęła tragiczna wiadomość o śmierci trenera **Łukasza Mazurka**. Były piłkarz Olimpiakosu, a od wielu lat szkoleniowiec grup młodzieżowych popełnił samobójstwo. Niedzielny mecz został poprzedzony symboliczną minutą ciszy. **MaSzt**

JEDENASTKA KOLEJKI

Simone Pędzich (Gryf) *****
Łukasz Bubela (Omega)
Mateusz Materna (Huczwa)
Jakub Laskowski (Gryf) *****
Szymon Świerszcz (Victoria)
Paweł Kiejar (Korona)
Robert Bodek (Olimpiakos)
Kamil Woźniak (BKS) *****
Kacper Tracz (Victoria)
Przemysław Gałka (Korona)
Mateusz Wróbel (BKS)

Święto obrońców

KLASA OKRĘGOWA

Defensywa Omega Stary Zamość dopiero w dwudziestej kolejce rozgrywek, w wyjazdowym meczu z Błękitnymi Obsza, po raz pierwszy w tym sezonie wypadła „na zero”. – Straciliśmy co najmniej jedną bramkę we wszystkich dwiętnastu poprzednich meczach w tym sezonie. Cieszę się, że końcu nasz bramkarz zachował czyste konto – mówi trener **Paweł Lewandowski**.

Omega wygrała 1:0 (0:0), a bramkę na wagę trzech punktów zdobył **Filip Zakrzewski**. – Zagrożenie ze strony gospodarzy było minimalne. Nasz bramkarz

Błękitni Obsza – Omega Stary Zamość 0:1 (0:0)

Gol: 0:1 Zakrzewski 52.
Błękitni: Jaśkowiak – Mazurek, Budzyński, Tadra, Skubisz (80 M. Przytuła) – J. Kulpa (60 Larwa), Szukajto, Michalak (85 Gębala), Stelmach (70 Wróbel), K. Lis (55 K. Przytuła) – K. Strug; **trener** Paluch.
Omega: J. Pieczykolan – Zakrzewski, Fidler, Kostrubiec, Wasiura – Baran, Bubela, Dyrkacz, Buczek (90 Derkacz) – Ciurysek (59 Dziuba), Łapiński (75 Tucki); **trener** Lewandowski.
Żółte kartki: Budzyński, K. Lis, Larwa (Błękitni), Ciurysek, Bubela (Omega). **Sędziował:** Pyda (Zamość).

Jakub Pieczykolan kilka razy miał piłkę w rękach, ale w ciągu całego meczu rywale nie oddali ani jednego celnego strzału na naszą bramkę – mówi Lewandowski.

Była to pierwsza w rundzie wiosennej porażka Błękitnych. **MaSzt**

– Nie mieliśmy w tym meczu ani jednej klarownej sytuacji podbramkowej. Chyba odczuwaliśmy trudy meczów z BKS Bodaczów i Victorią Łukowa – twierdzi trener **Piotr Paluch**. **MaSzt**

Roztocze na krawędzi

KLASA OKRĘGOWA

Bohaterem meczu Korony Łaszczów z Roztoczem Szczeczeszyn, zakończonego zwycięstwem gospodarzy 11:0 (5:0), był Przemysław Gałka. Napastnik Korony w poprzedniej rundzie był grającym trenerem Roztocza, a w sobotę strzelił swojej poprzedniej drużynie pięć goli. Po bramce dołożyli **Paweł Kiejar**, **Krzystian Różycki**, **Maciej Wasyl**, **Tomasz Bodeńko**, **Szymon Miazga** i **Michał Zawisław**. – „Gała” bardzo poważnie podszedł do tego meczu, nie zlekceważył rywala. Zresztą, zależało mu na tym, by zaprezentować się jak najlepiej w potyczce ze swoją byłą ekipą. Strzelił pięć pięknych goli, a najładniejsze było trafienie zza „szesnastki” w „widły”. Żaden bramkarz by tego nie obronił. Zmarnowaliśmy jeszcze kilka wybornych okazji strzeleckich, ale gdy wygrywa się 11:0, to nie ma powodów, by narzekać na brak skuteczności – mówi **Bartosz Stefanik**, szkoleniowiec Korony.

Do Łaszczowa Roztocze udało się w jedenastoosobowym

Grań Chodywańce – Gryf Gmina Zamość 0:2 (0:2)
Gole: 0:1 Mamełka 18, 0:2 Ciećko 31 (samobójczy). Grań: Waśkiewicz – D. Perec (46 Korzeniewski), Bartecki, Smoliński – Bobyliak, Dżus (27 Surmacz), Ligeza, Krosman (60 Murjas), Ciećko – Tyrka (84 Frykowski), Żurawski; trener Bławacki. Gryf: Pędzich – Cieśliński, Kierepka, Laskowski, Posikata – Mamełka (75 Sienkiewicz), Małecz, Pupeć (80 Krzywonos), Grzęda, Zawadzki (86 Poźdźlik) – Kuszcz-Lysyżyn (90 Ziembaj); trener Luterek. Żółta kartka: Kierepka (Gryf). Sędziował: Górski (Zamość).

składzie. W rezerwie znalazł się jedynie zmagający się z kontuzją trener **Krzystian Gałka**, który – jak sam wyjaśnia – wszedłby na boisko tylko w razie wyższej konieczności. – Nie ma pieniędzy, nie ma zawodników. Kilku kolejnych piłkarzy zrezygnowało z gry z powodu zaległości finansowych klubu wobec nich.

Korona Łaszczów – Roztocze Szczeczeszyn 11:0 (5:0)
Gole: 1:0 Gałka 5, 2:0 Gałka 6, 3:0 Gałka 21, 4:0 Kiejar 39, 5:0 Różycki 44, 6:0 Gałka 48, 7:0 Gałka 63, 8:0 Wasyl 75, 9:0 Bodeńko 81, 10:0 Miazga 85, 11:0 Zawisław 89. Korona: K. Krawczyk (65 Smyk) – Miazga, Wasyl, P. Krawczyk (46 Zawisław), Jamroz – Bodeńko, Kiejar, Piatnoczka (67 Szymański), Matterazzo-Różycki – Gałka (72 Kraszewski); trener Stefanik. Roztocze: Pomarański – Wróbel, Melnychuk, Fiedor, Sawicki – Popielec, J. Neckar, Ligaj, M. Neckar, Tymicki – N. Samulak; trener Gałka. Żółta kartka: Popielec (Roztocze). Sędziował: Buczkowski (Tomaszów Lubelski).

Trudno powiedzieć, czy dokonamy udziału w rozgrywkach. W szatni rozmawialiśmy o tym, czy w tej sytuacji jest sens dalszej gry. Rozważamy wycofanie się z dalszej rywalizacji – mówi trener **Krzystian Gałka**. **MaSzt**

Szczęście gości

KLASA OKRĘGOWA

Całkowicie pechowy dla gospodarzy niedzielnych meczów w Łabuniach i Tomaszowie Lubelskim. Sparta Łabunie wygrywała z Huraganem Gmina Hrubieszów 2:0, ale nie utrzymała tego korzystnego wyniku. Drugą bramkę straciła w piątej minucie dodatkowego czasu gry. Punkt dla gości uratował **Stanisław Rybka**.

Na boisku ze sztuczną murawą Powiatowego Centrum Treningowego w Tomaszowie Lubelskim, w meczu Pogoni 96 Łaszczówka z Huczwą Tyszowce, zapowiadał się remis 1:1, ale w drugiej minucie „po czasie” zwycięską bramkę dla gości zdobył **Sebastian Nagaj**. Dzięki temu trafieniu Huczwa odniosła pierwsze zwycięstwo w tej rundzie, po czterech kolejnych porażkach. Natomiast nowy trener zespołu z Tyszowce **Piotr**

Sparta Łabunie – Huragan Gmina Hrubieszów 2:2 (2:0)
Gole: 1:0 T. Nowak 3, 2:0 Palikot 31, 2:1 Olszak 80, 2:2 Rybka 90. Sparta: Ochal – Wolski, Wójcicki, Mikulski, T. Goździuk – Buczak (70 Karwina), Palikot (88 Gulak), D. Goździuk, T. Nowak, Zając – Bosiak; trener T. Goździuk. Huragan: Stachyra – Panasiel, Śmiałko (60 Frąk), Musiał, Gilarci – Rutkowski (80 Iwon), Fulara, Borys, Rybka, Olszak – M. Oleszczuk; trener Kamiński. Żółte kartki: Wójcicki, Karwina (Sparta), Musiał, Olszak (Huragan). Sędziował: Wróbel (Zwierzyniec).

Stadnicki zaliczył udany debiut. Prowadzenie dla Huczwy na początku spotkania uzyskał **Piotr Mac**. Tenże zawodnik przyczynił się później do wyrównującej bramki dla Pogoni. Sfaulował na polu karnym **Ad-**

Pogoń 96 Łaszczówka – Huczwa Tyszowce 1:2 (1:1)
Gole: 0:1 Mac 10, 1:1 Stępiak 27 (z karnego), 1:2 Nagaj 90. Pogoń: Berbecki – Bukowski, Stępiak, J. Kozak – Nizio, M. Margol, Towbin, Dziura (54 O. Lasota) – Habura (71 Kuks), Ozkavak (85 Urbański), Drożdziel (75 Dołęga); trener T. Margol. Huczwa: Bednarczyk – Wybranowski, Materna, Mac, D. Okalski (70 M. Okalski) – Lis, Zarębski, Torba, Nagaj, Stec – Ziółkowski; trener Stadnicki. Żółte kartki: Bukowski, M. Margol (Pogoń), Mac, D. Okalski, M. Okalski, Materna (Huczwa). Sędziował: Paszkiewicz (Tomaszów Lubelski).

riana Nizio, a skutkiem tego była „jedenastka”, bezbłędnie wykonana przez **Bartłomieja Stępiaka**. **MaSzt**

